



ROMANŃSKO GOTYCKA
KOŚCIÓŁ W ROKICIE
PAWEŁ TENDEB
2012

INDEX 339202

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

Płock

3/232

2012

ISSN 0029-389X

Wiesław Adam Koński

55 ROCZNIKÓW
„NOTATEK PŁOCKICH”

BIBLIOGRAFIA ZAWARTOŚCI
(1956 – 2011)

NOTATKI

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

PŁOCKIE

TOWARZYSTWO NAUKOWE PŁOCKIE

Publikacja do nabycia w Biurze TNP,
plac Narutowicza 8

INFORMACJA DLA AUTORÓW

Materiały do „Notatek Płockich” prosimy przysyłać w 1 egzemplarzu (wydruk komputerowy wraz z płytą CD), napisanym zgodnie z normą (tj. 30 wierszy na stronie, 65 znaków w wierszu, bez poprawek), maksymalna objętość 15 stron wraz z przypisami.

Prosimy również o krótka informację Autora o sobie: wykształcenie, tytuł lub stopień naukowy, miejsce zatrudnienia, telefon i adres e-mail do wiadomości redakcji.

Artykuły prosimy zaopatrzyć w abstrakt w języku polskim o objętości do 250 znaków oraz zestawienie słów kluczowych (nie więcej niż 5).

Prosimy o dołączenie, po przypisach, tytułu artykułu i „Summary” w języku angielskim o objętości do 300 znaków.

Informujemy, że wydrukowanie artykułu uwarunkowane jest uzyskaniem pozytywnej recenzji wydawniczej.

Redakcja „Notatek Płockich”

Na okładce: Romańsko-gotycki kościół w Rokiciu
rys. Paweł Tencer

Skład i druk:
Wydawnictwo i Poligrafia „IWANOWSKI”
09-407 Płock, ul. Dziewiarska 7
Tel. (0-24) 26-36-593
e-mail: wydawnictwo@iwanowski.com.pl



PŁOCK NOTICES

SCIENTIFIC SOCIETY OF PŁOCK
(published since July 1956)

3/232
JULY – SEPTEMBER
2012

EDITORIAL BOARD

WIESŁAW KOŃSKI
(EDITOR-IN-CHIEF)

KRYSTYNA STASZEWSKA
(EDITORIAL SECRETARY)

MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

SCIENTIFIC COUNCIL

PROF. DR HAB. SC. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(CHAIRMAN)

REV. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Slovakia)
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Lithuania)
DR MARIAN CHUDZYŃSKI
REV. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR HAB. SC. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. SC. DANIELA ŻUK

EDITORIAL ADDRESS:
pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

e-mail: notatkiplockie@gmail.com

NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO PŁOCKIEGO
(ukazuje się od lipca 1956 r.)

3/232
LIPIEC – WRZESIEŃ
2012

KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

KRYSTYNA STASZEWSKA
(SEKRETARZ REDAKCJI)

MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

RADA NAUKOWA

PROF. NADZW. DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(PRZEWODNICZĄCY)

KS. PROF. DR HAB. AMANTIUS AKIMJAK (Słowacja)
PROF. DR HAB. ROMUALD BRAZIS (Litwa)
DR MARIAN CHUDZYŃSKI
KS. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. INŻ. DANIELA ŻUK

ADRES REDAKCJI:
pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50

e-mail: notatkiplockie@gmail.com

LIST OF CONTENTS

JOANNA KACPERSKA PŁOCK AS THE SEAT OF THE MAZOVIAN PRINCES ..	3
TOMASZ PIEKARSKI EVERYDAY LIFE OF PŁOCK MASOVIAN GENTRY DURING THE INTERWAR PERIOD	7
JAN WALUŚ, KONRAD WALUŚ 4TH MOUNTED RIFLES REGIMENT OF ŁĘCZYCA THEIR STANDARD AND THEIR WAR	14
ANDRZEJ BUKOWSKI THE WARSAW TECHNICAL UNIVERSITY PŁOCK BRANCH ORGANISATIONAL STRUCTURE CHANGE AND MATERIAL BASE DEVELOPMENT IN THE 1970–1980 PERIOD	21
BARBARA EWA GIERULA THE WOMEN'S STRIKE IN THE GOSTYNIN „POLAM” FACTORY, IN THE DOCUMENTS OF THE SECURITY SERVICE AND THE FACTORY COMMITTEE OF THE POLISH UNITED WORKERS' PARTY	28
GRZEGORZ WAŚIEWSKI INTELLECTUAL CAPITAL OF A SMALL URBAN CENTRE	34
RECENSIION JAROSŁAW DOMAGAŁA, <i>GENERAL MUSICAL EDUCATION IN PŁOCK IN THE TWO INTERWAR DECADES</i> , PŁOCK 2009 (Rev. Grzegorz Gołębiowski)	45
KAZIMIERZ BADOWSKI, JAN BOLESŁAW NYCEK, <i>THE ARCHITECTURE OF PŁOCK AND ITS CREATORS</i> , PŁOCK 2011 (Rev. Jan Przykowski)	49
KONRAD JAN WALUŚ, <i>21ST IMPERIAL RUSSIAN MUROMSKI INFANTRY REGIMENT. HISTORY AND TRACES IN PŁOCK</i> , PRELIMINARY WORDS – MICHAŁ TRUBAS, FORWARD – JAN HENRYK WALUŚ, PŁOCK 2012 (Rev. Grzegorz Gołębiowski)	52
BIBLIOGRAPHY OF PŁOCK MAZOVIA FOR THE PERIOD 1 VII – 30 IX 2011 R.	57

SPIS TREŚCI

JOANNA KACPERSKA PŁOCK JAKO SIEDZIBA KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH ...	3
TOMASZ PIEKARSKI PRZEJAWY ŻYCIA CODZIENNEGO ZIEMIAN MAZOWSZA PŁOCKIEGO W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM	7
JAN WALUŚ, KONRAD WALUŚ 4 PUŁK STRZELCÓW KONNYCH ZIEMI ŁĘCZYCKIEJ. JEGO SZTANDARY I ICH WOJENNE LOSY	14
ANDRZEJ BUKOWSKI KSZTAŁTOWANIE STRUKTURY ORGANIZACYJNEJ I ROZBUDOWA BAZY FILII POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ W PŁOCKU W LATACH 1970–1980	21
BARBARA EWA GIERULA STRAJK KOBIEC W GOSTYNIŃSKIM „POLAMIE” W DOKUMENTACH SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA I KOMITETU ZAKŁADOWEGO PZPR	28
GRZEGORZ WAŚIEWSKI KAPITAŁ INTELEKTUALNY MAŁEGO OŚRODKA MIEJSKIEGO NA PRZYKŁADZIE SIERPICA	34
RECENZJE JAROSŁAW DOMAGAŁA, <i>POWSZECHNE WYCHOWANIE MUZYCZNE W PŁOCKU W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM</i> , PŁOCK 2009 (Rec. Grzegorz Gołębiowski)	45
KAZIMIERZ BADOWSKI, JAN BOLESŁAW NYCEK, <i>ARCHITEKTURA PŁOCKA I JEJ TWÓRCY</i> , PŁOCK 2011 (Rec. Jan Przykowski)	49
KONRAD JAN WALUŚ, <i>21 MUROMSKI PUŁK PIECHOTY. HISTORIA I PŁOCKIE ŚLADY</i> , SŁOWO WSTĘPNE – MICHAŁ TRUBAS, WSTĘP – JAN HENRYK WALUŚ, PŁOCK 2012 (Rec. Grzegorz Gołębiowski)	52
BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO za okres 1 VII – 30 IX 2011 r.	57

PŁOCK JAKO SIEDZIBA KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH

Abstrakt

W artykule omówiono jak kształtowała się władza w Płocku w okresie kiedy miasto było siedzibą książąt mazowieckich.

Słowa kluczowe: Płock, Mazowsze, miasto, powiat, Rada Miejska

Od 1194 do 1495 roku Płock pełnił funkcję głównej siedziby książąt mazowieckich.

Z procesem przebudowy struktury przestrzennej i gospodarczej miast łączyło się uzyskanie dokumentu legislacyjnego, będącego umową pomiędzy właścicielem terenu a przedsiębiorcą, który podejmował się założyć miasto i sprowadzić do niego osadników i regulował przede wszystkim sprawy gospodarcze oraz nadanie prawa miejskiego, które dotyczyło bezpośrednio mieszkańców miasta, przyznając im między innymi pewne uprawnienia i ustalając ich obowiązki¹.

Na Mazowszu odnotować można w XII wieku zaledwie lokacje czterech miast, w tym Płocka, która dokonana została w 1237 roku. Płock jako jedno z pierwszych miast mazowieckich otrzymał prawa miejskie nadane przez Piotra I Półkozica, biskupa płockiego² (jego prochy spoczywają w katedrze płockiej). Nadanie praw miejskich miało przyspieszyć odbudowę Płocka po zniszczeniach dokonanych przez najazd Prusów w 1217 roku, Pomorzan w 1226–1227 roku i przez margrabiego Miśni Henryka w 1235 roku. Biskup płocki w wydanym dokumencie przychylił się do prośby księcia Konrada I Mazowieckiego i wyraża zgodę na lokowanie nowego miasta na obszarze należącym do Kościoła³. Nowe miasto miało być wzniesione na terytorium między zamkiem, a Starym Miastem. Oto skrót dokumentu biskupa: „*W imię Pańskie. Amen. Wszystko, co się dzieje w czasie, razem z czasem ginie, jeśli nie zostanie przez dowód piśmienny uwiecznione. Wobec tego, my Piotr, z Bożej łaski biskup, wraz z całą kapitułą Kościoła płockiego terażniejszym i przyszłym pokoleniom wiadomym chcemy uczynić. Ponieważ Jasnie Oświecony pan Konrad, z Bożej łaski książę mazowiecki, naszą osobę i cały stan duchowny otoczył taką miłością, iż Kościół mazowiecki zostający pod Jego i naszymi rządami, cieszy się nie tylko tymi przywilejami i swobodami, jakimi go łaskawa szczodroblivość przodków Księcia obdarzyła [...] jest wynoszony wielkimi i obfity-*

mi łaskami [...] w celu założenia w nim miasta. Które zawsze posiadać będzie wedle ustaw starodawnego prawa o dziedzictwie [...] z następującymi przywilejami⁴ [...] Wszyscy na ogół mieszczenie mają wolność. W ciągu lat pięciu otwierać handel i piwiarnie: po upływie tego czasu mają płacić 15 grzywien od miasta, tj. po jednej grzywnie srebra z każdego sklepu. Wyjątek stanowią 12 sklepów kościelnych, które kościół katedralny mieć będzie w spokojem posiadaniu. Opłata należna księciu ze sklepów nie może być w przyszłości ani powiększana, ani zmniejszana. Ktokolwiek przyjdzie na rynek nowy, czy będzie za stanu rycerskiego czy duchownego, wolny czy poddany, każdy ma prawo swoją własność sprzedać, powinien jednak być uległy rozporządzeniom Księcia i sołtysa miasta [...] Opłat dowozowych w mieście nie będzie: nie będą w samym mieście wybierane sukna na korzyść księcia. Jeńca, jaki będzie schwytany niedaleko od miasta, nie będą obywatele odprowadzać do ostrogu w Liskowie lub Gestkowie. Miasto nie może za Wisłą ściągać opłat przewozowych⁵. Granice miasta są te: od cmentarza znajdującego się przy drodze do Czerwińska, aż do studzien, jednej przy kościele Wiestawa, a drugiej żydowskiej i całego ogrodzenia, które prowadzi do wspólnej drogi znajdującej się obok kościoła dominikanów⁶.

Wspomniany dokument to jedyny zachowany w Płocku (oryginał jest w Muzeum Diecezjalnym w Płocku) akt dotyczący lokacji miasta na prawie niemieckim (zwanym też prawem chełmskim). W tym stuleciu na prawie niemieckim, które było postępowe w stosunku do prawa polskiego, np. tak zwana wolnizna, lokowano łącznie 97 miast, w tym i Płock. Dokument ten wzbudza do dziś wśród badaczy wiele kontrowersji, dotyczących wystawcy, jak również i rodzaju nadanego prawa osadniczego. Nie uzyskano jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, dlaczego wystawcą był właśnie biskup, a nie książę Konrad Mazowiecki, który jak wynika z treści, zachowywał w pełni prawa suwerena, podobnie jak i jego następca Bolesław

Kondratowic. Niespełna dwa lata później, lokacja nowego miasta biskupiego na gruncie należącym wówczas do Kościoła i konstatacja spowodowały sporo zamieszania. Czy była to zatem próba załagodzenia pewnego konfliktu między sacrum, a imperium, czyli między ówczesnym kościołem i księciem Kondratem, stynnym z samowoli, której dopuszczał się wobec duchowieństwa, nie wyłączając nawet powagi urzędu arcybiskupa gnieźnieńskiego, głowy Kościoła polskiego. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż dwa lata później, za odstąpienie nowego miasta na rzecz ks. Bolesława Kondratowicza, jako restytucję, biskup Piotr otrzymał w zamian tereny mocno zniszczone przez najazdy pruskie nad Drwęcą, gdzie niezwłocznie przystąpił do urządzania nowego miasta. Dalsze spory dotyczą opisanych w dokumencie granic miasta, czyli kościoła św. Dominika na Górkach, Kościoła Wojstawowej i studni przy nim, a także studni żydowskiej, których to identyfikacja nie znajduje, jak dotąd, bezspornych potwierdzeń archeologicznych. W dokumencie lokacyjnym zwraca uwagę fakt nadania różnych praw w zakresie opłat celnych i inwestycyjnych wszystkim mieszkańcom Płocka, tak obecnym, jak i gościom, którzy w przyszłości się osiedlą. Utrzymano również dotychczasowe immunitety Kościoła. W kwestiach sądowych są zawarte podobne nawiązania do prawa niemieckiego, co potwierdza wzmiankowany urząd sołtysa, jako zapewne zasadzcy, który posiadał duże uprawnienia sądowe, jako przewodniczący ławy. Zapewniano swobodę handlu rzeczno-ego. Zagwarantowano, iż książę nie będzie zabierał statków, chyba że mniejsze i po wylądowaniu przewożonych towarów. Zwolniono kupców od ceł lądowych na terenach należących do księcia Konrada. Istnienie wzmiankowanej studni żydowskiej, jednoznacznie potwierdza fakt, rozwiniętego już osadnictwa żydowskiego w Płocku⁷.

W odwecie za sojusz Mazowsza z Krzyżakami w 1262 roku nastąpił najazd litewskiego księcia Mendoga, będącego w sojuszu z ruskim księciem Szwarna⁸. Podczas nieobecności w Płocku władcy Mazowsza Ziemowita I, który wyjechał do Jazdowa, jeden z oddziałów litewskich, dzięki zaskoczeniu i znacznej przewadze liczebnej, zdobył Płock i spalił zamek wraz z miastem, zdobywając łupy. Istnieje przypuszczenie, że podczas właśnie tej wyprawy zostały wywiezione z Płocka brązowe drzwi katedry.

Płock późnośredniowieczny zawdzięcza swój kształt Bolesławowi II. Umocnieniem i odbudową dzielnic płockiej, zniszczonej obcymi najazdami oraz latami bratobójczych walk w Konradem II, książę mógł zająć się dopiero po roku 1298, gdy wycofał się z walki o tron krakowski. W 1294 roku, po śmierci Konrada, Bolesław II objął władzę nad całym Mazowszem⁹. W roku 1299 spowodował wykupienie od biskupa Jana prawa do czynszu z

dwunastu „tabern” za 60 grzywien rocznie, które miasto miało odtąd wypłacać kapitule¹⁰. Wystawiony wówczas dokument jest dowodem przeprowadzenia nowej lokacji i porządkowania związanych z tym praw majątkowych¹¹. Tym samym lokacja trzynastowieczna została unieważniona, a przywilej z 1237 roku wrócił do biskupa¹². Wymienieni są w nim wójt, ławnicy i universitas civitatis, a więc zorganizowana gmina miejska. Gdy w 1314 roku odbył się pod przewodnictwem sołtysa płockiego Hermana sąd z udziałem ławników, w wystawionym wówczas dokumencie dwóch z nich wymieniono imiennie, a ogólnie wspomniano o innych. Do dokumentu przywieszono pieczęcie sołtysa i miasta Płocka. W tym też dokumencie można zauważyć bardzo wczesny dowód działania ławy, jednego z podstawowych elementów samorządu sądowego¹³. Miasto w nowym kształcie zaczęło więc funkcjonować bardzo szybko.

Z obszaru objętego nową lokacją wyłączono zostało podgrodzie. Pozbawienie go prawa do „miejskości” musiało jednak natrafić na opór. Jeszcze w 1322 roku książę Wacław, dokonując zamiany wsi i gruntów z biskupem Florianem, zabronił osiedlania się na placach i w domach kanoników karczmarzom, piekarzom, szewcom, kowalom, kuśnierzom, tkaczom i wszelkim innym rzemieślnikom, najwyraźniej po to, by podgrodzie nie konkurowało ekonomicznie z miastem¹⁴.

W latach 1351–1370 król polski Kazimierz Wielki był jednocześnie księciem płockim. Powiększył teren miasta, nadał mu prawo chełmińskie (prawo niemieckie), zwolnił miasto od czynszów i innych ciężarów. Z inicjatywy króla na terenie grodu powstał nowy murowany zamek, otoczony podwójnym pasem murów obronnych i fosą, z wjazdem przez bramę w wieży szlacheckiej. Nowe miasto zostało otoczone nowoczesnymi fortyfikacjami, a wjazdu do miasta strzegły trzy bramy: Dobrzyńska, Bielska i Wyszogrodzka. Płock korzystał z opiekuńczego stanowiska króla wobec miast, zwłaszcza odgrywających poważniejszą rolę polityczną i gospodarczą, tym więcej, że pewne znaczenie dla uprzywilejowania Płocka miał też niechętny stosunek króla do Poznania, który stracił w pewnej mierze swą pozycję z powodu zajęcia Gdańska przez Krzyżaków. Ta sytuacja polityczna, polepszająca się warunki gospodarcze i zwiększenie się bezpieczeństwa w opasanym murami mieście rzutowały na wzrost możliwości rozwojowych Płocka. Ziemowit III (1370–1381) i Ziemowit IV (1381–1426) to dwaj wybitni władcy Mazowsza i Płocka. Pierwszy bił własne pieniądze z napisem łacińskim: moneta płocka, drugi był kontrkandydatem Władysława Jagiełły do ręki Jadwigi i do korony polskiej. Później ożenił się z siostrą Jagiełły, Aleksandrą, która ufundowała w Płocku w 1405 roku szpital św. Trójcy, do dziś istniejący.

Należy zaznaczyć, iż pierwsza wzmianka pisana o Radzie Miejskiej pochodzi dopiero z 1393 roku. Książę Siemowit III, objąwszy po śmierci króla Kazimierza księstwo płockie, uzgodnił z Radą Miejską wysokość czynszów płaconych przez miasto. Każdego roku miało wpływać do skarbu książęcego 30 groszy praskich. Na czele rady mógł stać wówczas Piotr Januszowicz, wójt płocki, który występuje jako świadek przy akcie sprzedaży sołectwa we wsi Szewce¹⁵.

W 1435 roku Książę Władysław I (1426–1455) zatwierdził dawne przywileje i nadał miastu szereg nowych przywilejów, a mianowicie:

- nadał Płockowi i jego mieszkańcom pełne prawo niemieckie, nazywane chełmińskim, znosząc jednocześnie wszystkie prawa polskie, które mogłyby nowe prawo ograniczyć,
- potwierdził niezależność miasta od wojewódów, kasztelanów, sędziów, podsędziów i innych urzędników książęcych, a ustalił jego zależność tylko od wójta, wyposażonego w prawo sądenia wszelkich spraw zarówno cywilnych jak i kryminalnych (tzw. *jus gladii*),
- wyjaśnił, iż szlachta jest wyłączona spod sądów miejskich,
- orzekł, że przywileje miejskie obejmuje również mieszkańców przedmieścia,
- dozwolił, aby sołectwo czyli województwo płockie przeszło na własność miasta. Wójta wybierał będzie książę spośród trzech kandydatów przedstawianych mu corocznie przez miasto,
- z 20 jatek rzeźniczych darował miastu 10 i dozwolił mu zbudować rzeźnię, a z czynszu, który ze sklepów sukiennych, szewskich, kramarskich oraz ogrodów dotąd pobierał, dozwolił miastu pobierać trzy denary, zaś dwa zastrzegł sobie,
- oddawał miastu połowę dochodu z łaźni,
- potwierdził mieszczanom prawo polowania i rybołówstwa na gruntach do miasta należących¹⁶.

Książę Władysław objąwszy rządy w Płocku na żądanie mieszczan pozwolił wykupić wójtostwo dziedziczne, a dochody z niego przekazał miastu. Prawdopodobnie wójt nie posiadał w swym uposażeniu ziemi. Na mocy przywileju z 1435 roku rada miała przedstawić księciu corocznie trzech kandydatów. Jednego z nich książę i jego następcy zatwierdzali w urzędzie wójtowskim, o którym dotąd sądzić należy, iż ograniczał się do kompetencji sądowych, do przewodnictwa ławie, tak jak bywało w innych miastach po wykupie wójtostwa dziedzicznego. Z XIV wieku brak wiadomości o burmistrzu. W Toruniu, do którego Płock odwoływał się o radę, burmistrza corocznie wybierali rajcowie. Wykup wójtostwa świadczy także o znaczeniu, jakie zdobył sobie w mieście na początku XV wieku patrycjat kupiecko-ziemiełniczy. Podane wyżej zwyczaje co do wy-

boru burmistrza i wójta pozostały nie zmienione do końca XV wieku.

Skład rady i ławy można poznać dopiero z dokumentów XV wieku. W 1416 roku wystąpił burmistrz Maciej i sześciu radnych. Trudniej ustalić liczbę ławników; wystąpili oni wspólnie jeden raz w dokumencie z roku 1471 ze wzmianką, że są to wszyscy ławnicy, w liczbie dziewięciu¹⁷. Zwyczaj toruński przewidywał, że ławnicy pełnili swe funkcje dożywotnio i spośród nich wybierano prawdopodobnie od 1435 roku wójta. Musiał on jak i ławnicy mieć duże doświadczenie prawnicze, aby dobrze sprawować sądy. Zdarzało się, że ten sam wójt pełnił swą funkcję kolejno przez kilka lat, podobnie było z burmistrzem. W kilku dokumentach jest mowa obok rady i ławy o tzw. pospółstwie miejskim, co w ówczesnym języku oznaczało ogół członków gminy miejskiej. W ważniejszych sprawach zwoływano ogólne zgromadzenie rady, ławy i przedstawicieli cechów, występuje to wyraźnie w wieku XVI a to dla podejmowania uchwał w sprawach dotyczących całego miasta.

Siedzibę rady i ławy stanowił ratusz, który w Płocku zbudowano prawdopodobnie już w XIV wieku. Miał około 30 m długości, 10 m szerokości i przetrwał do początku wieku XIX. Prowadzone w 1999 roku prace porządkowe w rynku doprowadziły do odkrycia jego fundamentów i ścian na znacznej wysokości; stał on bliżej wschodniej pierzei rynku. Niestety, nie wykorzystano sposobności, by wyróżnić to miejsce choćby innym rodzajem bruku i tablicą. Ratusz nie miał prawdopodobnie wieży, chociaż na planie znać niewielki występ od strony północnej. Mogło to być zejście do podziemi, w których było więzienie. Istniała bowiem i taka instytucja w ratuszu. Akta kapituly płockiej z 1442 roku podają, że z oskarżenia Wojciecha, poborca czopowego, podatku od piwa z zamku, aresztowany został kleryk Jakub oskarżony o kradzież. Notariusz konsystorza Bartłomiej zastał go u kata miejskiego w więzieniu przywiązanego łańcuchem za szyję i z obu nogami zamkniętymi w kłodzie.

Do Rady Miejskiej należało prowadzenie kancelarii. Zachowała się dotąd w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie księga ławnicza płocka z lat 1489–1517¹⁸. Akta sądowe prowadzili notariusze. Znamy imiennie tylko jednego notariusza miejskiego z XV wieku, był nim Mikołaj Glosman, który występuje jako świadek przy dokumencie z 1431 roku. Urząd notariusza musiał istnieć już w roku 1314, gdy sporządzano w Płocku dokument rezygnacji z sołectwa we wsi Ruże, opatrując go pieczęcią sołtysa i rady miejskiej. Często funkcje notariuszów pełnili nauczyciele szkoły parafialnej¹⁹. Być może i w Płocku istniała podobna praktyka.

Przypisy

- ¹ B. Czarnecki, A. Krymowa, *Zarys rozwoju przestrzennego miasta do roku 1793*, [w:] *Dzieje Płocka Tom 1 Historia miasta do 1793 roku* – Płock 2000, s. 21.
- ² S.M. Szacherska, *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka 1065–1495*, Tom I, Warszawa 1975, s. 14.
- ³ T. Żebrowski, *Zarys dziejów diecezji płockiej* – Płock 1971, s. 23
- ⁴ A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*, Płock 2010, s. 419.
- ⁵ J. Chojnacki, *Dziesięć wieków Płocka*, Płock 1966, s. 37
- ⁶ A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*, Płock 2010, s. 419.
- ⁷ A.J. Papierowski, J. Stefański, *Płock od A do Z w tysiącletnich dziejach*, Płock 2010, s. 419.
- ⁸ „Płocki Rocznik Historyczno-Archiwalny” Tom IV, Płock 1998, s. 103
- ⁹ E. Suchodolska, *Kancelarie na Mazowszu w latach 1248–1345*, Warszawa 1977, s. 222.
- ¹⁰ S.M. Szacherska, *Zbiór dokumentów i listów miasta Płocka 1065–1495*, Tom I, Warszawa 1975, s. 26.
- ¹¹ S.M. Szacherska, *Zaginione przywileje książąt mazowieckich Wacława i Siemowita II dla Płocka*, „Zapiski Historyczne”, 1985, nr 3/50, s. 178–179.
- ¹² Z. Polak, *Płock średniowieczny, konstytucja czy nowa jakość?*, [w:] A. Gołębnik red., *Płock wczesnośredniowieczny*, Warszawa 2011, s. 313.
- ¹³ T. Żebrowski, *Stolica książąt mazowieckich i płockich (1138–1495)*, [w:] *Dzieje Płocka* red. M. Kallas, Płock 2000, s. 73.
- ¹⁴ Z. Polak, *Płock średniowieczny, konstytucja czy nowa jakość?*, [w:] A. Gołębnik red., *Płock wczesnośredniowieczny*, Warszawa 2011, s. 314.
- ¹⁵ T. Żebrowski – *Stolica książąt mazowieckich i płockich (1138–1495)*, [w:] M. Kallas red., *Dzieje Płocka Tom 1*, Płock 2000, s. 74.
- ¹⁶ J. Chojnacki, *Dziesięć wieków Płocka*, Płock 1966, s. 38.
- ¹⁷ T. Żebrowski, *Stolica książąt mazowieckich i płockich (1138–1495)*, [w:] Kallas M. red., *Dzieje Płocka Tom 1*, Płock 2000, s. 75.
- ¹⁸ S. Zielonka, *Życie płockie na przełomie wieków XV i XVI*, Płock 2000, s. 37.
- ¹⁹ T. Żebrowski, *Stolica książąt mazowieckich i płockich (1138–1495)*, [w:] M. Kallas red., *Dzieje Płocka Tom 1*, Płock 2000, s. 76.

PŁOCK AS THE SEAT OF THE MAZOVIAN PRINCES

Summary

The article discusses the formation of power in Płock when this city served as the seat of the Mazovian princes.

PRZEJAWY ŻYCIA CODZIENNEGO ZIEMIAN MAZOWSZA PŁOCKIEGO W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Abstrakt

Centrum życia ziemiańskiego na Mazowszu Płockim pozostawała rodzina i praca w majątku. Ziemianie płockcy w większości podporządkowywali swoje życie pracy na roli. W rodzinie panował patriarchalny podział ról i obowiązków. Ona też często decydowała o losach swoich członków. Dużą rolę w życiu ziemian płockich odgrywała religia rzymsko-katolicka. Uroczystości obchodzono święta szczególnie religijne: Bożego Narodzenia i Wielkanocy ale również imieniny czy śluby i wesela. Były one okazją do wizyt i spotkań rodzinnych i towarzyskich. Podobnie było z polowaniami, których ziemianie byli w większości organizatorami i uczestnikami. Ziemianie żyli bardziej komfortowo od pozostałych mieszkańców wsi mazowieckiej. Korzystali też czasem z nowinek technicznych takich jak samochód czy radio.

Słowa kluczowe: ziemiaństwo polskie, Mazowsze Płockie, społeczeństwo, życie codzienne

Styl życia ziemiaństwa w okresie II RP pozostawał wzorcowy dla szerokich kręgów społeczeństwa. Pierwsza wojna światowa i demokratyzacja życia społecznego po 1918 roku spowodowała, że zaczęły go przejmować inne grupy społeczne, np. część inteligencji, nowobogacy przemysłowcy lub też nowi nabywcy majątków ziemiańskich. Podobnie było na Mazowszu Płockim. Elementy życia ziemiańskiego można pokusić się odtworzyć na podstawie wspomnień, pamiętników i różnego rodzaju opisów majątków, oraz sprawozdań.

Najważniejszym elementem życia ziemiańskiego była rodzina. Jej zasługi, rodowód, herb, którym się mogła chwalić były podkreślane na każdym kroku. Nie da się do końca określić jaka ilość ziemian na badanym terenie wywodziła się ze starej zasiedziałej szlachty. Po reformie uwłaszczeniowej oraz w wyniku działań parcelacyjnych ziemia przechodziła w ręce ludzi „nowych”. Badacze rozróżniają różne rodzaje rodzin ziemiańskich. Pierwszym była arystokracja, której związki z rodami innych narodowości spowodowały jej umiędzynarodowienie i oderwanie od tradycji i zasad szlachty polskiej, chociaż jej przedstawiciele podkreślali swoje przywiązanie do tradycyjnych zasad. Drugi rodzaj rodzin charakteryzował się tradycyjnymi formami obyczajowymi, w którym hasłem głównym była wierność tradycji i pozostawienie wszystkiego w niezmienionym stanie. Wreszcie model kolejny stanowiły rodziny, w których celem głównym było dotrzymanie kroku zachodzącym przemianom cywilizacyjnym i problemom jakie za sobą niosły. Wielką rolę przywiązywano w nich do wy-

kształcenia dzieci, tak aby mogły w przyszłości podejmować zawody inteligenckie niezależnie od posiadania ziemi. Były to także najczęściej rody, które unowocześniały swoje majątki lub przynajmniej próbowały¹.

Z tym ostatnim modelem zdaje się najczęściej mamy do czynienia na Mazowszu Płockim. W przeważającej większości rodzin ziemiańskich ojców pozostawał głową rodziny. Reprezentował ją na zewnątrz będąc jednocześnie wzorcem wychowawczym dla swoich dzieci mając jednocześnie dla nich bardzo mało czasu. Pochłaniała go przede wszystkim aktywność społeczna, polityczna, dbałość o dobre funkcjonowanie majątku ale jednocześnie był uważany za odpowiedzialnego za zapewnienie rodzinie odpowiednich warunków życia. On też decydował często o wyborze współmałżonka swoich dzieci. Na straży dobrych obyczajów rodowych czy stanowych a także patriotycznych stała matka. W układzie patriarchalnej rodziny zajmowała bardzo ważne miejsce strażniczki domu rodzinnego. Podporządkowana była przy tym władzy męża. Ona zarządzała domem czego symbolem często był noszony przez nią pęk kluczy. Ona rozdzielala pracę między służbę, naradzała się z kucharzem i zajmowała domową apoteczką. Szczególnie miejsce zajmował też czasem najstarszy syn, który miał odziedziczyć po ojcu majątek². W okresie międzywojennym na Mazowszu Płockim na jej barki szczególnie w dobie kryzysu spadło również prowadzenie ogrodu a także czasem hodowla drobiu. Powszechnie uważano także, że przeznaczeniem i sensem życia kobiety powinno być małżeństwo

i rodzina. Podnosiły one prestiż kobiety w oczach rodziny i środowiska. Wobec panującego wśród ziemian przekonania o niemożności łączenia obowiązków rodzinnych z zawodowymi, kobiety nie podejmowały też pracy zarobkowej³.

Rodzina ziemiańska zazwyczaj była wieloosobowa a czasem kilkupokoleniowa i składała się z rodziców, dzieci i dziadków. Pomieszkiwali również we dworach różni rezydenci spokrewnieni z właścicielami majątków. Utrzymywał się przy tym tradycyjny patriarchalny model rodziny. Głową rodziny był ojciec, podlegali mu żona i dzieci, przy czym szczególne miejsce w hierarchii zajmował najstarszy syn, który przeznaczony był do dziedziczenia majątku⁴.

Dzieci poddane były woli rodziców. Od małego uczono je zasad dobrego wychowania, a umiejętność zachowania konwenansów była traktowana z całą powagą. Wiele z nich posiadało swoje mamki, bony lub guwernantki. W mniej zamożnych domach ziemiańskich do momentu wyjazdu do szkoły uczyła je matka. Dzieci miały obowiązek opiekować się rodzicami na starość i w chorobie oraz być im bezwzględnie postusznym⁵.

Szczególnie władza ojca nie podlegała dyskusji. Jak wspominał Stanisław Załuski z Szulmierza w powieście ciechanowskim: „Dziadek Jan był surowym ojcem, . Uważano go za choleryka, jak wspominał Ojciec, jego wybuchów gniewu bał się cały powiat ciechanowski. Nic dziwnego, że dla Ojca każdorazowe wakacje szkolne, na które z reguły wyjeżdżał ze swą matką do Czarnocina, stanowiły wyzwolenie spod twardej kurateli rodzica”⁶.

Wanda Bojanowska-Oleńska wspominała, że kiedy była mała jej ojciec – Stanisław Bojanowski właściciel Jarlut Małych w powieście ciechanowskim bywał surowy i ostro karmił psoty i błędy a także brak pracowitości. Wraz jej dorastaniem jego stosunek do córki łagodniał⁷.

Eugeniusz Kłoczowski właściciel Bogdan w powieście przasnyskim napisał: „Dom i ogród to były ramy beztroskiego bytowania. Rodzice byli moja radością i ostoją. Myślę, że aby dojść kiedyś do kultu Boga – przechodzi się normalnie kult własnych rodziców. Łatwe to gdy ci rodzice są tak dobrzy i kochani, jak moi, bardzo trudne, gdy krytyczny umysł dziecka widzi ostro wady rodziców. (...) Rodzice nie bili mnie, jeżeli nie liczyć przygodnych klapsów po łapach. Tym niemniej respekt przed ojcem miałem ogromny. Jedno zmarszczenie jego brwi i surowy wzrok – wywoływały u mnie strach potłaczony z chęcią jak najszybszego przeproszenia ojca i nawiązania z nim normalnej wesołej przyjaźni”⁸.

Z kolei Michał Bojanowski z Klic w powieście ciechanowskim uważał, że mężczyzna był odpowiedzialny za byt materialny i poziom moral-

ny rodziny. W razie potrzeby miał być obrońcą i opiekunem. Najważniejszą cechą mężczyzny był według niego honor, a kobiety wstyd⁹.

W niektórych domach przywiązywano wielką wagę do przystosowania dzieci do trudnych warunków dorosłego życia. Ignacy Bojanowski przy okazji opisu swojego majątku Gruduska w powieście ciechanowskim napisał: „Dzieci chowano surowo w przystosowaniu do lat chudych”¹⁰.

Bardzo dużą wagę przywiązywano do obyczajów i tradycji. Rodzina od wieków miała być ostoją moralności i podstawą bytu ziemian dlatego też niechętnie traktowano wszelkie odstępstwa od przyjętych zwyczajów. Z ostrą krytyką spotykały się też rozwody. Andrzej Szempliński wspominał, że kiedy jego ojciec Józef był dyrektorem stadniny w Łącku pod Płockiem, został wraz z nią ewakuowany przez Rosjan pod Moskwę w czasie I wojny światowej i poznał tam swoją drugą żonę Eugenię Stroganow, a z pierwszą żoną, z którą miał dwie córki wziął rozwód. Po powrocie do kraju jego brat Antoni Szempliński z Worowic w powieście płockim próbował dokonać czegoś na kształt sądu rodzinnego czyniąc mu między innymi wyrzuty z powodu córek. Jak wspominał Andrzej Szempliński: „Uświęcone tradycjami zgromadzenie starszych rodu miało ocenić i osądzić członka rodziny wyłamującego się spod uznanych praw zwyczajowych”¹¹. Podobnie na naradach rodzinnych podejmowano decyzje w rodzinie Bojanowskich. Wanda Bojanowska-Oleńska wspominała, że „wiele takich narad toczyło się po śmierci Dziadka, dotyczyły opieki nad Babcią, losów Klic, małżeństw ciotek, itp. Zawsze, gdy coś się wydarzyło – rodzina zbierała się i postanawiała – zajmowała stanowisko”¹².

Rodzina ziemiańska integrowała się podczas spotkań w czasie świąt, imienin, wesel a także w sezonie wakacyjnym. Ważne były również spotkania z sąsiadami w ramach kół porad sąsiedzkich czy kółek ziemianek. Bardzo uroczysto obchodzono szczególnie Święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy. Przygotowywano się do nich poprzez robienie ozdób na choinkę, kupowanie prezentów, w tym również dla służby, przygotowywanie potraw, pieczenie ciast. W Boże Narodzenie obowiązkowo rodzina jechała na pasterkę¹³. Podobnie w Wielkanoc ziemianie uczestniczyli w nabożeństwach Wielkiego Tygodnia, a w poniedziałek wielkanocny polewano się wodą. Częste były wtedy odwiedziny miejscowej straży pożarnej polewającej dwór¹⁴.

W Sulenicach w powieście sierpeckim do świąt Bożego Narodzenia przygotowywano się wykonując samodzielnie ozdoby choinkowe, wspólnie ją ubierano, pod nią stawiano „żłobek”. Oczekiwano pierwszej gwiazdki, a przed każdym talerzem leżała mała gałązka świerkowa, a przy niej czerwone jabłko ze świeczką. Śpiewa-

no kolędy przy wigilijnym stole a potem jechano na pasterkę do kościoła w Jeżewie. Na Wielkanoc przygotowywano lukrowane baby, pisanki, mazurki i sękacze. Polewano się wodą w śmigus-dyngus. Straż pożarna polewata dach dworu wodą za co częstowana była wódką i zakąską. Jak wspominała Barbara Wernikowa: „Wszystkim świętom towarzyszyło świniobicie. Kiełbasy wisały na kijach, kaszanki leżały równiutko w kopańkach na prostej słomie, głowizna i salcesony oraz szynki pachniały z daleka. W Zielone Świątki rozbrzmiewało granie na łądygach tataraku a aromatyczny zapach roznosił się wokoło”¹⁵.

W Dzierżanowie w powiecie płockim w wigilijny poranek urządzano na przykład małe polowanie a wieczera składała się tradycyjnie z 12 potraw¹⁶. W Sudragach w powiecie sierpeckim na święta wielkanocne sprowadzano rzeźnika i produkowano kiszki i kiełbasy, pieczono ciasta i mazurki w ogromnym chlebowym piecu¹⁷.

Jak wspominał Stanisław Załuski: „Podczas świąt ochotnicze straże pożarne objeżdżały okoliczne dwory, polewając zabudowania wodą z sikawek. Ceremonia była połączona z ofiarą na OSP i poczęstunkiem alkoholowym, skutkiem czego pod koniec objazdu strażacy byli już niezłe wstawieni. Głośny był w naszej okolicy wypadek, gdy pijani strażacy skierowali strumień wody na werandę dworu, gdzie znaczne grono gości popijało kawę. Ziemianie ratowali się ucieczką do salonu, do którego wptynęli całkowicie przemoczeni. Zdarzenie przyjęto z humorem, było przedmiotem żartów na kolejnych rautach”¹⁸.

Życie we dworach pełną parą ruszało w wakacje, kiedy młodzież zjeżdżała do domów. Często jednak nie mogła usiedzieć w miejscu. Młodzi ziemianie lubili dobrze się bawić. Jerzy Jarociński z Sudrag w powiecie sierpeckim wspominał, że młodzież ziemiańska urządzała ośmiiodniowe rajdy konne przemierzając się od dworu do dworu. Zaopatrzeni byli np. w stroje wieczorowe, pito też dużo alkoholu. W rajdach tych uczestniczyli Jarocińscy (bez autora wspomnień), Stanisław Śmiechowski i jego dwie siostry, Anna, Tadeusz i Kazimierz Bukowscy, Wanda Dziewanowska, Maria Gizińska, Józef Święcicki, Maciej de Thun z siostrą, Jan Dewoński. Rajd zaczął się w Miłobędzinie a kończył w Ligowie Dziewanowskich. W latach trzydziestych z powodu kryzysu rajdów zaprzestano¹⁹.

Życie codzienne rodziny ziemiańskiej na Mazowszu Płockim toczyło się według pewnego rytmu. Ryszard Bacciarelli z Kopacz w powiecie ciechanowskim wspominał, że w lecie śniadanie o godzinie 8³⁰ było obowiązkowe dla wszystkich. O godzinie 12³⁰ podawano obiad, o 16⁰⁰ podwieczorek a kolację o 20⁰⁰. Zimą zamiast podwieczorku kolacja była o 18³⁰, przy czym dzieci

otrzymywały od babci słodycze. W letnie dni lubiano przesiadywać na werandzie dworu. Latem goście przybywający do Kopacz byli przyjmowani na werandzie, częstowani owocami, chłodnymi napojami z lodem, herbatą lub kawą. Przyjęcia odbywały się w jadalni. Goście przybywający do dworu przestrzegali niepisanego zwyczaju podjeżdżania przed ganek powoli aby gospodarze mogli przygotować się na ich przybycie²⁰.

Zwyczajny dzień życia ziemianina był zazwyczaj dosyć pracowity i zajmowało go pilnowanie spraw majątku. Ziemianki zajmowały się domem, doglądały dzieci i służby a także pełniły funkcje społeczne. Pilnowały też pór posiłków i doglądały ich przygotowywania. Ziemianie jadalni zazwyczaj lepiej od innych mieszkańców wsi, ich dieta zawierała więcej wartościowych dla organizmu składników a posiłki traktowali z należytym rytuałem²¹. Na co dzień nie były wyszukane. Wanda Bojanowska-Oleńska wspominała, że na kolację jadano często zacierki na mleku, biały ser, chleb. Ucztowano w święta. „Od święta zwłaszcza na Wielkanoc, kiedy pierwszego dnia tradycyjnie zjeżdżała się bliska i dalsza rodzina – stół był wspaniały. Olbrzymie szynki wieprzowe i cielęce, wędzone, surowe i gotowane, pieczone prosię z jajkiem w pysku i zakręconym ogonkiem (...) Wielkie półmiski, gdzie układano rzędami obok siebie plasterki kiełbas, salcesonów, pasztetówki, a nawet kaszanki z zabitego przed świętami wieprza”²².

Jak wspominał Stanisław Załuski: „Dwa razy do roku bito wieprza, z którego mięso, przede wszystkim wędliny jadło się miesiącami. Na pierwszy ogień szły kaszanki, następnie salcesony, wędzone kiełbasy, na końcu szynki (...) Dla ciast tradycyjną porą była zima. Struclę na Boże Narodzenie, faworki w karnawale, baby i mazurki na Wielkanoc. W lecie jedliśmy lody, z reguły w dwóch gatunkach: śmietankowe i cytrynowe”²³. Podobnie było w Jarlutach. Na Wielkanoc i na jesieni urządzano świniobicie i przyrządzano własne wędliny i kiełbasy. Codzienny jadłospis opierał się na mleku, twarogu, jajach, jarzynach, kartoflach i kluskach. W lecie sporo było owoców, a w zimie konfitur i jabłek²⁴.

Niewiele też było wtedy całonocnych balów. Zdarzały się bale dobroczynne za które płacono bilety wstępu. Kilka razy do roku odbywały się też przyjęcia we dworach kończące się około 2–3 w nocy, przy czym gości zapraszano rewanżując się za wcześniejsze wizyty. Stanisław Załuski wspominał, że o ich doborze decydowała też odległość. Rzadko zdarzali się goście mieszkający powyżej 20 kilometrów. Jako stałych gości wymieniał prócz rodziny babki, Gustawa i Marię Śniechowskich z Włost, Stanisława i Janinę Marchwickich z Przedwojewa, Fau-

styna i Marię Tańskich z Żeńboka, czasem rodzina Komierowskich z Ujazdowa. Przyjęcia w Szulmierzu składały się z dwóch posiłków. O godzinie 18 podawano podwieczorek składający się z własnej roboty ciast, owoców i likierów a około 22 kolację na które składały się wędliny domowej roboty, pieczone kaczki, indyki, perliczki, dziczyzna, wszystko zaprawiane alkoholem przy czym nikt się nie upijał. Po kolacji grano w brydża²⁵.

W Rydzewie w powiecie ciechanowskim w czasie przyjęć grano w brydża, mężczyźni wymieniali uwagi na temat rolnictwa przechadzając się po majątku. W jadalni zasiadano do stołu wypełnionego półmiskami z wędlinami, rybami, przystawkami, marynatami. Zupę stawiano w wazach, a gorące dania podawała służąca w białym fartuszkach i czepku w kształcie korony. Pito niewiele alkoholu, panie z reguły nie piły wódki. W przerwach między potrawami wygłaszano wierszowane toasty i rozmawiano²⁶.

Ziemiańskie zazwyczaj zawierały związek małżeński w obrębie swojej warstwy. Czynnikiem decydującym nie była miłość, raczej status majątkowy przyszłego partnera, a o zawarciu małżeństwa decydowali rodzice. Brak posagu u synów nie był problemem, jeśli panna miała pozytywne cechy przyszłej żony i matki oraz jeżeli pochodziła z dobrej rodziny. Jednocześnie dla córek szukano kandydatów z odpowiednim zapleczem finansowym²⁷.

Specjalną okazją do zabawy były wesela. Zazwyczaj zjeżdżali na nie zaprzyjaźnieni członkowie rodziny oraz okoliczni ziemiańscy. Na przykład w roku 1938 do Dzierżanowa na ślub Danuty Mieczkowskiej ze Stanisławem Dziewanowskim z Grodkowa w powiecie płockim przybyli Mieczkowscy z Ciborza, Chamscy z Drożdżycy, Pruscy z Dyblina, Umińscy z Dziembakowa, Gościcczy z Tulibowa. Z. Mieczkowski wspominał: „Ślub poprzedziły przygotowania wyprawy panny młodej o rozmiarach nieznanymi w dzisiejszych czasach. Zamawiano całe zestawy pościeli oraz nakryć stołowych ozdobionych inicjałami (...). Zamawiano srebra stołowe i porcelanę oznaczone herbami nowożeńców. Poza zapisami majątkowymi i meblami, z panną młodą szły ekipaże i konie wierzchowe (...)”. W dzień ślubu w dzierżanowskim parku zapalono iluminację a na skrzyżowaniach dróg wiodących do kościoła strażacy z OSP, której Stefan Mieczkowski był założycielem w złotych kaskach trzymali zapalone łuczywa. Samo wesele było wystawne. „Toalety pań, fraki i szasery ullańskie przypominały trochę obrazki z Pana Tadeusza. Orkiestra z Różewicza z Warszawy grała niestrudzenie walce i ówczesne przeboje, a nad ranem kujawiaki i mazury”²⁸. Huczne też było wesele Bronisława Rykowskiego z Krzynowłogi w powiecie przasnyskim z Jadwigą Mierzyńską. Toastom i przemówieniom nie było końca. Otrzymali również około 200 depesz z życzeniami w tym między innymi od Marii Curie-Skłodowskiej. Była ona za młodu nauczycielką matki Rykowskiego w Szczukach u jego dziadków Żórawskich i założyła nawet z nią tajną szkółkę dla dzieci wiejskich. Na prezent ślubny między innymi dostał od swojego wuja – znanego działacza społecznego Stanisława Żórawskiego z Obrębca – radio Philips²⁹.

Okazją do spotkań towarzyskich były również imieniny. Andrzej Szempliński wspominał, że na imieninach jego wuja Henryka Waśniewskiego w Giżynie w powiecie płockim goście zaczęli zjeżdżać już po mszy. Pisał on: „Wnętrze giżyńskiego dworu szybko wypełnia się gośćmi. Wszystkie kanapy, krzesła i fotele w salonie są już zajęte przez panie w eleganckich sukniach, futrzanych pelerynach i ze sznurami drogich kamieni na szyjach. Niektóre z nich mają zawieszane na tasiemkach lub łańcuszkach okulary tzw. pince-nez, binokle, albo lorgnone – pojedyncze szkła powiększające, w oprawce zakończonej rączką do trzymania. Towarzyszą im dobrze wyglądający panowie, w większości starsi, w czarnych surdutach, sztuczkowych spodniach”³⁰.

Wielkim wydarzeniem w życiu dworu w Klicach w powiecie ciechanowskim była wizyta złożona cioteczemu bratu Michałowi Bojanowskiemu przez prezydenta Ignacego Mościckiego. Miała charakter prywatny. Dwór w Klicach był zresztą świadkiem wielu wizyt towarzyskich. Według wspomnień Wandy Bojanowskiej-Oleńskiej „piękne zjazdy odbywały się zwykle w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy. Toczyły się zażarte i gorące dysputy polityczne”³¹.

Ulubione rozrywki ziemiańskie tego okresu to niewątpliwie oprócz wizyt, rautów i spotkań towarzyskich gra w tenisa oraz wzbudzająca szczególną uwagę jazda konna. Prawie w każdym majątku znajdowały się konie wierzchowe oraz korty tenisowe. Często grywano też w brydża³². W ziemie w Dzierżanowie urządzano kuligi w lecie namiętnie grano w tenisa a wśród zawodników bywali grający w Legii synowie Kazimierza Dziewanowskiego Stanisław i Tadeusz. Często też jeżdżono konno³³. Podobnie tenis i jazda konna praktykowane były w Peptowie Lasockich a córka właścicieli na konne przejażdżki zakładała strój na który składały się „granatowy kapelusik, ostrogi na butach i szpicruta w rękę”³⁴.

Nieodłącznym elementem życia dworu ziemiańskiego były polowania, które stanowiły nie tylko rozrywkę. Często traktowano je jako element gospodarki majątku. Stan zwierzyny był kontrolowany, walczone też z kłusownictwem. Prowadząc racjonalną gospodarkę łowiecką ziemiańskie oprócz zaopatrywania własnych stołów,

sprzedawali ubite zwierzęta do restauracji i sklepów, uzyskując w ten sposób dodatkowe dochody. Stan taki nastąpił jednak dopiero po 1927 roku kiedy uregulowane zostało prawo łowieckie. W pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości traktowano polowania jako sposób uzupełniania zapasów, a ilość zabitych zwierząt bywała duża. Jednocześnie dawały możliwość spotkania się w ziemiańskim gronie, wymiany poglądów i załatwienia interesów³⁵.

Stanisław Zatuski wspominał, że: „corocznie w Szulmierzu odbywało się kilka polowań. Każdorazowo zabijano kilkadziesiąt zajęcy i kuropatw. Innych zwierząt łownych w powiecie wówczas nie było”³⁶. W Sulenicach urządzano polowania na lisy i zajęce a przy okazji tej imprezy przez trzy dni gotowano bigos³⁷. W Klicach zjeżdżano się wczesnym rankiem na śniadanie omawiając tzw. mioty i losując stanowiska. Polowano głównie na lisy i zajęce. Po polowaniu liczono ubitą zwierzyną, ogłaszano króla łowów i jechano do Klic na bigos i pasztet zajęczy. Potem czasem grywano w brydża i rozjeżdżano się do domów wraz z upolowaną zwierzyną³⁸. Tradycyjnie zapaleni myśliwi - ziemianie stanowili 17% stanu spośród wszystkich 178 członków Płockiego Towarzystwa Racjonalnego Polowania. Towarzystwo dzierżawiło obszar na którym utrzymywało 3 strażników do obrony przed szkodnikami i kłusownikami. Zwierzostan składał się przede wszystkim z bażantów, zajęcy i saren³⁹. Ziemianie z tej organizacji byli również powiatowymi delegatami Centralnego Związku Polskich Stowarzyszeń Łowieckich⁴⁰.

Średniozamożne ziemianstwo płockie nie miało też szczególnie czasu na wypoczynek. Zajęte walką o przetrwanie gospodarstwa w trudnych czasach rzadko wyjeżdżało. Zamożniejsi ziemianie natomiast wypoczywali zarówno w kraju jak i za granicą. Mieczkowscy jeździli na wakacje do Gdyni, Truskawca lub Karlsbadu⁴¹. Jednak większość ziemian badanego obszaru wypoczynek planowało raczej skromniejszy, szczególnie w czasie kryzysu. Jerzy Jarczyński z Sudrag w powiecie sierpeckim pisał: „W ciągu 19 lat posiadania dość dużego majątku ziemskiego moja Mama była na jednym balu i dwóch uroczystościach rodzinnych, ze trzy razy pojechała do Warszawy, natomiast ani w Płocku ani w Sierpcu nie zajrzała do żadnego sklepu. Gdy zdarła buciki, Tata przywoził z Sierpca lub Płocka cztery do sześciu par z których jedną lub dwie sobie wybierała, a resztę Tata odwoził do Żyda. Praca, praca i jeszcze raz praca”⁴². Podobnie sprawa wyglądała w powiecie ciechanowskim. Stanisław Zatuski wspominała, że: „Rodzice ani razu nie byli za granicą. Mama dwa razy wiozowała nad Bątyk (...). Babka Piotrowska odpoczywała u wód – w Inowrocławiu. Ojciec często jeździł do War-

szawy, ale były to wypadki jednodniowe, w interesach. Raz na parę miesięcy Rodzice wyjeżdżali do stolicy w celach, można to tak nazwać – relaksowych. Bywali wtedy w teatrach, w kabaretach, które szczególnie lubili, w dobrych, a więc drogich lokalach”⁴³.

W okresie międzywojennym nadal głównym środkiem lokomocji były konie. Zresztą ziemianie byli ich znawcami i pasjonatami. W każdym pamiętniku można znaleźć ich opisy. Większość majątków prowadziła też hodowlę remontów dla wojska. Zbigniew Mieczkowski wspominał: „pamiętam świetnie wierzchowce Ojca, gniadego wałacha Duszmara i Bułanka, kietznane za pomocą uzdy z wytokami. Moja złota kasztanka Karioka, a potem skarogniada Jemiola dostarczały mi wiele niezapomnianych przeżyć, oszałamiających porannych galopów i wycieczek w okolice. Dzięki nim stałem się entuzjastą sportu konnego na całe życie”⁴⁴.

Ziemianie Mazowsza Płockiego raczej nie posiadali samochodów. Nie był to w okresie międzywojennym rozpowszechniony środek lokomocji. Pozwolić mogli sobie na niego tylko zamożni ziemianie, ponieważ nawet posiadacz majątku większego niż 200 ha nie mógł wyasygnować kilku tysięcy złotych na jego zakup⁴⁵. Stanisław Zatuski pisał, że samochody rzadko były w użyciu z powodu fatalnego stanu dróg oraz wysokich ceny benzyny. Z Szulmierza przemieszczano się kareta, powozem lub bryczką. W 1939 roku według jego wspomnień na zebranie kółka porad sąsiedzkich przyjechały 3 samochody, 3 powozy i 1 bryczka a na zebranie kółka ziemianek 3 karety, 4 powozy i 3 bryczki⁴⁶.

Zamożniejsi ziemianie nabywali jednak czasem samochody. Stefan Mieczkowski – właściciel Dzierżanowa już przed I wojną światową posiadał Cormicka z karbidowymi światłami zapalającymi się od przodu. Następnie zakupiony został Studebaker, Ford-Tudor, Hotchkiss, Delage i w 1937 roku Hudson. Zbigniew Mieczkowski pisał w pamiętnikach: „Inny pojazd mechaniczny spotykało się na drodze nie częściej, jak raz na godzinę, a wyprzedzanie połączone było z ogromnym trąbieniem w tumanach kurzu”⁴⁷. Wielki sportowy samochód według wspomnień jego bratanka zakupił też Antoni Szempliński z Worowic. Prowadzony był przez szofera ubranego w liberię⁴⁸.

W wielu dworach znajdowały się natomiast radioodbiorniki. Ryszard Bacciarelli wspominał, że „radia głośnikowego jeszcze nie mieliśmy, ale transmisję z uroczystości pogrzebowych Marszałka Józefa Piłsudskiego słuchałem już przez słuchawki. Były ciężkie, z czarnego ebonitu, uszy pod nimi pocily się. Często trzeba było regulować detektor, czyli odbiornik kryształkowy, gdy uciekła fala radiowa, na której nadawała Roz-

głośnia Polskiego radia z Raszyna. Detektor wspomagała kilkudziesięciometrowa antena z miedzianego drutu rozpięta między dwoma słupami⁴⁹. Radio kryształkowe stało również w salonie dworu w Klicach. W pokoju stołowym z kolei stała lodówka, w której niską temperaturę utrzymywano dzięki kawałkom lodu do niej wkładanym, a przechowywanym w specjalnym dole przed kuchnią na podwórku⁵⁰.

Ziemiańskie Mazowsze Płockie czasem posiadali też mieszkania w miastach. Miało to znaczenie praktyczne. Często mieszkali w nich dzieci pobierające naukę w gimnazjach w Płocku lub w Warszawie. Na przykład Orzeszkowscy z Leszczyna Szlacheckiego w powiecie płockim posiadali trzypokojowe mieszkanie w Płocku. Jerzy Jarociński wspominał, że w jednym pokoju mieszkały Marysia Orzeszkowska z Irką Świecką, w drugim Zbyszek Orzeszkowski z bratem Wojtkiem, a w trzecim spała służąca⁵¹.

Ważne miejsce w życiu codziennym ziemian pełniły praktyki religijne, które były solidną podstawą do kontaktów między dworem a plebanią i współpracy tych dwóch czynników na polu działalności wsi. Przywiązanie do religii i Kościoła było przez ziemian różnie rozumiane⁵². Angażowali się oni w życie katolickie pełniąc wiele funkcji w Akcji Katolickiej i propagując jej idee w swoim miejscu zamieszkania. Ziemiańscy byli na ogół religijni, a sojusz między dworem a plebanią miał często na celu zachowanie starego porządku społecznego i posiadania własności wobec zagrożeń jakie niesły ze sobą nowe idee lewicowe⁵³. We dworach księża byli stałymi gośćmi a stosunki między dworem a plebanią na ogół zażyłe. Wizytujący parafie biskupi również odwiedzali dwory. Ziemiańscy też na ogół byli opiekunami kościołów parafialnych posiadali tam swoje oddzielne ławy kolatorskie. Przejawia się to często w pamiętnikach ziemiańskich. Szczególnie kobiety stały na straży wiary domowników i starały się świecić w tej kwestii przykładem. Jak wspominał Stanisław Załuski matka nigdy nie opuszczała mszy, ojciec był mniej pobożny, a jego dziadek bywał w kościele na Wielkanoc i Boże Narodzenie aby nie stracić wystawnego śniadania u proboszcza, który wtedy podejmował ziemian. Rodzina Załuskich posiadała też w swoim kościele parafialnym w Koziczynku oddzielną ławkę⁵⁴. Wielką ławkę kolatorską posiadali Mieczkowskowie w kościele w Orszymowie. Stefan Mieczkowski jako opiekun kościoła przyjmował biskupa i odwoził karetką w asyście banderii konnej składającej się z młodzieży wiejskiej⁵⁵. Z kolei Felicja Jarocińska z Sudrag prowadziła nabożeństwa majowe, a razem mężem Witoldem wyremontowała kościół w Ligowie⁵⁶.

Ze szczególnie religijnej rodziny pochodził Kłoczowski. Jak wspominał: „Matka co niedziela jeź-

dziła do kościoła, do komunii św. przystępowała zwykle trzy razy do roku: przed Bożym Narodzeniem, przed Wielkanocą i w dniu Zielonych Świąt, które to uroczystości szczególnie kochała. (...) rano odmawiała ze mną krótki paciorek, potem modliła się dłużej, w ciągu dnia zawsze dobywała czytanie z księżek Hamona – były to trzytomowe rozważania francuskie na każdy dzień roku – ujęte pod kątem widzenia świąt pańskich i okresów liturgicznych, a w osobnym tomie pod kątem świętych na każdy dzień kalendarzowy. Także każdego dnia odmawiała matką częstkę różańca, spacerując zwykle po ogrodzie. W maju był ołtarzyk z Matką Boską Nieustającej Pomocy i z wieloma kwiatami, tam odmawiało się zawsze wieczorem litanie loretańską, w czym bratem zawsze udział, a ojciec od czasu do czasu, jeżeli nie był zajęty interesami w kancelarii. W październiku przy tym samym ołtarzyku był odmawiany różaniec, ale matka kazała mi przychodzić dopiero na koniec, na litanie. W nabożeństwach prowadzonych przez matkę zawsze brały udział kucharka Pękalska, pokojówka, np. Zosia Jankowska, moja niańka – póki ją miałem. Ojciec jeździł z matką do kościoła co drugą lub trzecią niedzielę. Jeżeli i ja np. z powodu brzydkiej pogody zostawałem w domu, to zawsze po 11⁰⁰, gdy suma się w kościele zaczynała, wołał mnie, klękaliśmy razem i ojciec odmawiał najbardziej przez niego ukochaną litanie o imieniu Jezus. (...) przez całe życie ani jednego dnia nie miał, w którym by pominął przeżegnanie się rano i wieczorem. W kościele siadywaliśmy we własnej kaplicy Rykowskich, skąd widać było doskonale wielki ołtarz. W tejże kaplicy zbierała się śmietanka parafialna ziemian, bogatsza szlachta⁵⁷. Opisana wyżej religijność była jednak raczej wyjątkiem. Większość ziemian podchodziła do spraw religijnych pragmatycznie. Wanda Bojanowska Oleńska wspominała, że praktyki religijne ograniczano do codziennego pacierza, cotygodniowej Mszy i wielkanocnej spowiedzi. Więcej nie wymagała nawet hierarchia kościelna⁵⁸. Stanisław Bojanowski kwestie religijne traktował bardzo poważnie pełniąc zresztą funkcję wiceprezesa Akcji Katolickiej w diecezji płockiej. Jego córka wspominała, że „Bóg był życiem Ojca świadomie wybraną nadrzędną wartością, Bogu było konsekwentnie podporządkowane całe życie we wszystkich swych przejawach⁵⁹. Z jego inicjatywy odbywały się w Krasnem rekolekcje prowadzone przez biskupa Leona Wetmańskiego, a w jego dworze w Jarlutach częstym gościem bywał ks. Kaczmarek z płockiej kurii, późniejszy biskup kielecki⁶⁰.

Życie ziemian także tych płockich było nieodczuwanym wzorcem dla innych warstw społecznych. Mimo, że na Mazowszu Płockim ziemianie nie mogli pochwalić się przepychem i bo-

gactwem charakterystycznym dla rodzin arystokratycznych to nadal żyli znacznie bardziej kom-

fortowo i wygodnie niż przeciętny mieszkaniec wsi czy miasta tego obszaru.

Przypisy

- ¹ S. Siekierski, *Kultura szlachty polskiej w latach 1864–2001*, Pułtusk 2003, s. 164–165.
- ² Tamże, s. 167; D. Rzepniewska, *Ziemianki w mieście. Królestwo Polskie w końcu XIX wieku* [w:] *Kobieta i kultura życia codziennego wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowskiej i A. Szwarca, Tom V, Warszawa 1997, s. 35–36; M. Szymańska, *Kulturotwórcze postawy ziemiańskich rodów ziemi płockiej (druga połowa XIX i pierwsza XX wieku)*, Płock 2007, s. 67.; E. Kowicka, *W salonie i w kuchni. Opowieść o kulturze materialnej pałaców i dworów polskich w XIX w.*, Warszawa 1984, s. 25.
- ³ D. Rzepniewska, *Ziemianki w mieście...*, s. 37–38.
- ⁴ S. Dziedzic, *Wieś i dwór. Wpływy, powinowactwa i kontakty kulturowe* [w:] *Dziedzictwo. Ziemianie polscy i ich udział w życiu narodu*, red. T. Chrzanowski, Kraków 1995, s. 113.
- ⁵ M. Szymańska, *Kulturotwórcze...*, s. 68–69.
- ⁶ S. Załuski, *Wygnanie z Arkadii, Ciechanów 2005*, s. 44–45.
- ⁷ W. Bojanowska-Oleńska, *Historia naszej rodziny*, red. M.M. Mysiakowski, Warszawa 2009, s. 121.
- ⁸ E. Kłoczowski, *Wspomnienia mazowieckiego ziemianina za lata 1897–1951, Ciechanów 2006*, s. 60–61.
- ⁹ W. Bojanowska-Oleńska, *dz. cyt.*, s. 42.
- ¹⁰ I. Bojanowski, *Grudusk* [w:] *Księga Pamiątkowa na 75-lecie „Gazety Rolniczej”. Księga Wsi Polskiej – Źródła, dzieje i kierunek jej kultury*, T. II., red. J. Lutostawski, Warszawa 1938, s. 691.
- ¹¹ A. Szempliński, *Na szlaku pokoleń, Łódź 1994*, s. 77–79.
- ¹² W. Bojanowska-Oleńska, *dz. cyt.*, s. 34.
- ¹³ T. A. Pruszek, *O ziemiańskim świętowaniu. Tradycje świąt Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy*, Warszawa 2006, s. 25–35.
- ¹⁴ Tamże, s. 229–235.
- ¹⁵ *Saga rodu Włoczewskich*, cz. II, opr. Barbara z Włoczewskich Wernikowa, maszynopis w zbiorach pani Barbary Wernikowej, s. 127–129.
- ¹⁶ Z. Mieczkowski, *Horyzonty wspomnień*, Warszawa–Londyn 2001, s. 28.
- ¹⁷ J. Jarociński, *Dawniej niż przed pół wiekiem*, Legnica 1993, s. 113–115. [w:] Dział Rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. akc. 15100/1.
- ¹⁸ S. Załuski, *dz. cyt.*, s. 78.
- ¹⁹ J. Jarociński, *Dawniej...*, s. 23–24.
- ²⁰ R. Bacciarelli, *Kraj lat dziecińczych. Kopacze* [w:] *Pamiętniki o miłości, o wojnie, o ziemi ciechanowskiej*, oprac. J. Petka, Ciechanów 2005, s. 269–270.
- ²¹ P. Gałkowski, *Ziemianie i ich własność w ziemi dobrzyńskiej w latach 1918–1947*, Rypin 1999, s. 240.
- ²² W. Bojanowska-Oleńska, *dz. cyt.*, s. 22.
- ²³ S. Załuski, *dz. cyt.*, s. 72.
- ²⁴ W. Bojanowska-Oleńska, *dz. cyt.*, s. 141.
- ²⁵ S. Załuski, *dz. cyt.*, s. 70–71.
- ²⁶ R. Bacciarelli, *dz. cyt.*, s. 291–292.
- ²⁷ S. Siekierski, *Kultura...*, s. 172–174; W. Bojanowska-Oleńska, *dz. cyt.*, s. 42.
- ²⁸ Z. Mieczkowski, *dz. cyt.*, s. 31, 49.
- ²⁹ B. Rykowski, *Wybrane wspomnienia*, s. 59; 78; 88 [w:] Dział Rękopisów Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. akc. 11316.
- ³⁰ A. Szempliński, *dz. cyt.*, s. 255.
- ³¹ W. Bojanowska-Oleńska, *dz. cyt.*, s. 27–28.
- ³² J. Jarociński, *Dawniej...*, s. 18.
- ³³ Z. Mieczkowski, *dz. cyt.*, s. 28.
- ³⁴ A. Szempliński, *dz. cyt.*, s. 229.
- ³⁵ A. L. *Refleksje redakcji na temat ziemiańskich polowań*, „Wiadomości Ziemiańskie”, 2005, nr 24, z 5 XII, s. 65–66; M. B. Markowski, *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1993, s. 182; S. Rudnicki, *Ziemiaństwo polskie XX wieku*, Warszawa 1996, s. 104–105.
- ³⁶ S. Załuski, *dz. cyt.*, s. 72.
- ³⁷ Wywiad przeprowadzony przez autora z panią Barbarą z Włoczewskich Wernikową w dniu 17 maja 2007 r.
- ³⁸ W. Bojanowska-Oleńska, *dz. cyt.*, s. 31–32.
- ³⁹ Ogółem wybito na polowaniach 838 zajęcy, 3 kozły, 3 kozy, 12 królików, 6 lisów i 3 jastrzębie. Płockie Tow. Racyjnego Polowania, „Dziennik Płocki”, 1926, nr 90, z 19 IV, s. 2.
- ⁴⁰ Byli to w roku 1927: Antoni Czaplicki z Osieka, Tadeusz Goćkowski z Rembielina i Kazimierz Gościcki z Lelic. Z kolei w sezonie 1937/1938 na podłoczych powołano ziemian: Zygmunta Cichowskiego, Tadeusza Goćkowskiego, Karola Grabowskiego, Stefana Halika, Stefana Rosciszewskiego, Stanisława Dzierżanowskiego, Jana Machcińskiego, Higinia Kłobukowskiego. K. Potulski, Płockie Towarzystwo Racyjnego Polowania (1898–1945), cz. II, „Notatki Płockie”, 1988, nr 4, s. 24.
- ⁴¹ Z. Mieczkowski, *dz. cyt.*, s. 15, 33.
- ⁴² J. Jarociński, *Dawniej...*, s. 112.
- ⁴³ S. Załuski, *dz. cyt.*, s. 70.
- ⁴⁴ Z. Mieczkowski, *dz. cyt.*, s. 29.
- ⁴⁵ M.B. Markowski, *Sfery przemysłowe i ziemiaństwo w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1990, s.186.
- ⁴⁶ S. Załuski, *dz. cyt.*, s. 71 - 72.
- ⁴⁷ Z. Mieczkowski, *dz. cyt.*, s. 15.
- ⁴⁸ A. Szempliński, *dz. cyt.*, s. 255.
- ⁴⁹ R. Bacciarelli, *dz. cyt.*, s. 264.
- ⁵⁰ W. Bojanowska-Oleńska, *dz. cyt.*, s. 23.
- ⁵¹ J. Jarociński, *Dawniej...*, s. 57.
- ⁵² M. B. Markowski, *Obywatele...*, s. 156.
- ⁵³ S. Siekierski, *Kultura...*, s. 224–225.
- ⁵⁴ S. Załuski, *dz. cyt.*, s. 75–76.
- ⁵⁵ Z. Mieczkowski, *dz. cyt.*, s. 47.
- ⁵⁶ J. Jarociński, *Dawniej...*, s. 115–116.
- ⁵⁷ E. Kłoczowski, *dz. cyt.*, s. 66–67.
- ⁵⁸ W. Bojanowska-Oleńska, *dz. cyt.*, s. 42–43.
- ⁵⁹ Tamże, s. 114.
- ⁶⁰ Tamże, s. 122–123.

EVERYDAY LIFE OF PŁOCK MASOVIAN GENTRY DURING THE INTERWAR PERIOD

Summary

The core of the life of the gentry in Płock Masovia was always family and work around the manor. The Płock gentry primarily subordinated their lives to agricultural management. The responsibilities and roles in the family were assigned in a patriarchal manner. The family also had a decisive voice in what might happen to its members. Holidays were solemnly celebrated, especially religious ones: Christmas and Easter but also individuals' name days or weddings and receptions. They were occasions for visits, family and social meetings. Similarly hunting was celebrated and principally organized and attended to by members of the gentry. The Roman Catholic was a central factor in the life of the Płock Masovian gentry. The gentry lived more comfortable lives than other Masovian rural residents. Sometimes they also used some technical innovations like cars or radio.

4 PUŁK STRZELCÓW KONNYCH ZIEMI ŁĘCZYCKIEJ. JEGO SZTANDARY I ICH WOJENNE LOSY

Abstrakt

Sztandar był znakiem rozpoznawczym pułku, symbolem sławy, tradycji i wierności, honoru i męstwa. Wręczany zawsze uroczyście i czczony. Oddawano mu honory i zaciągano przed nim warty. Podczas walki rozwinięty i chroniony, w chwili zagrożenia ukrywany, w ostateczności dzielony na części lub niszczone. Utrata sztandaru powodowała rozwiązanie pułku, wykreślenie go z rejestru jednostek wojskowych Wojska Polskiego. Sztandary 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej były czczone i chronione, a ich wojenne losy znaczą trud walki z najeźdźcą niemieckim i radzieckim kampanii wrześniowej 1939 roku.

Słowa kluczowe: Płock, 4 psk, sztandary, płomień, kampania wrześniowa 1939

W niepodległej Polsce w końcu 1920 r., po prawie 90 latach reaktywowano 4 pułk strzelców konnych w Zgierzu. W jego skład wszedł utworzony 2 pułk strzelców konnych (tzw. formacja wojenna), szwadron 7 pułku ułanów, jazda dywizyjna 4 Dywizji Strzelców Podolskich gen. Lucjan Żelińskiego, szwadron jazdy 6 pułku ułanów Armii Cesarsko-Królewskiej, pododdział kawalerii Brygady Syberyjskiej oraz szwadron zapasowy 2 pułku dragonów. Dowódcą został ppłk Zygmunt Lecewicz. Wszystkie jednostki wojskowe, które weszły do 4 psk uczestniczyły w wojnie z bolszewikami, walczyły o Wilno, pod Mińskiem i nad Berezyną, w rejonie Hrubieszowa i Druskiennik, wiosną 1920 r. zdobywały Korosteń. 4 listopada 1921 r. pułk został przeniesiony do Płocka i zakwaterowany w koszarach warszawskich im. Marszałka Józefa Piłsudskiego¹. Zajął dziesiątki budynków, magazyny prowiantowe przy ul. Mostowej 8, dom na ul. Kolegialnej 22 i wiele kwater prywatnych dla oficerów, oraz strzelnicę garnizonową. W 1929 roku dowódcą pułku został mianowany ppłk/ppłk Kazimierz Mikołaj Więckowski².

Symbolem 4 psk był sztandar wniesiony przez 2 psk nadany przez społeczeństwo Ziemi Łęczyckiej na uroczystości w Łęczycy 23 maja 1920 roku. Mieszkańcy tamtych okolic i Łęczycy zasilali szeregi pułku i dla udokumentowania swojej łączności z nim ufundowali sztandar. W czasie uroczystości szwadrony jeszcze walczyły w polu w różnych dywizjach piechoty, wobec czego wręczenia sztandaru dokonano na ręce dowódcy szwadronu zapasowego majora Bogdańskiego w obecności delegacji przybyłych z frontu. W nadaniu uczestniczył przedstawiciel Naczelnika Państwa gen. Józef Leśniewski (Minister Spraw Wojskowych), komitet fundacji sztandaru, oraz okoliczne ziemiaństwo, cechy rzemieślnicze, organizacje robotnicze i społeczne, władze municypal-

ne. Uroczystość poprzedziła Msza św. celebrowana przez ks. biskupa polowego Stanisława Galla. Na koniec odbyła się defilada szwadronu pod dowództwem rotmistrza Józefa Byszewskiego. Płat sztandaru był przybity do drzewca 18 gwoździami (17 srebrnych i jeden złoty) z napisami: pierwszy *Magistrat Miasta Łęczycy*, drugi *Biskup polowy Wojska Polskiego Gall*, trzeci ze złota *Naczelnik Państwa Józef Piłsudski*, czwarty *Józef Leśniewski generał*, piąty *Bogdański major*, szósty *Łęczyckie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu*, siódmy *Stowarzyszenie Robotnicze „Łączność”*, ósmy *Stowarzyszenie Obrońców Miasta Łęczycy*, dziewiąty *„Sokół” Miasta Łęczycy*, dziesiąty *Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich Miasta Łęczycy*, jedenasty *Parafia „Witonia”*, dwunasty *Narodowy Związek Robotniczy Miasta Ozorków*, trzynasty *ksiądz dziekan Ziółkowski*, czternasty *Zakowski*, piętnasty *Z. Leśniak*, szesnasty *W. Bogucki*, siedemnasty *F. Ganter*, osiemnasty *Cech Piekarzy Miasta Łęczycy*³. Nad płatem do drzewca przypięte były wstęgi w barwach państwowych zakończone złotą frędzlą. Z drzewcem połączona była srebrna pozłacana puszka z napisem na przedniej stronie „2-i Pułk Strzelców Konnych”, wewnątrz której umieszczono akt wręczenia sztandaru. Na puszcze o podstawie skrzynkowej znajdował się srebrny orzeł. Sztandar noszono na bandolierze przypominającej szlif generalski obszyty frędzlą złotą z obu stron.

Na uroczystości 28 maja 1938 roku w Płocku w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polski prof. Ignacego Mościckiego Marszałek Polski Edward Rydz-Śmigły wręczył 4 pułkowi strzelców konnych nowy sztandar. W delegacji wojskowej byli Minister Spraw Wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki, inspektor armii gen. dyw. Mieczysław Norwid-Neugebauer, gen. dyw. Leon Berbecki, dowódca okręgu I gen. bryg. Mieczysław



Fot. 1. Prawa strona sztandaru 2 pułku strzelców konnych (formacji wojennej)

Opis płatu: Na białej jedwabnej materii karmazynowy krzyż kawalerski. Na środku srebrny orzeł w złotej zamkniętej koronie. Orzeł otoczony złotopomarańczowym wieńcem wawrzynu, związanym u dołu srebrną wstążką. Na poziomych ramionach krzyża napis: HONOR I OJCZYŻNA, na pionowych: u góry PUŁK / DRUGI, u dołu: STRZELCÓW / KONNYCH / ZIEMI ŁĘCZYCKIEJ.

W czterech narożnikach na białym tle złote cyfry 2 otoczone małymi wieńcami haftowanymi w złoto-pomarańczowym kolorze. Cztery krawędzie płatu obszyte złotą taśmą szerokości 1 cm. Sztandar miał wymiary przepisowe 65x65 cm. (w spisanych relacjach nikt tego nie negował).



Fot. 2. Lewa strona sztandaru 2 pułku strzelców konnych (formacji wojennej)

Opis płatu: Materia jedwabna koloru białego z tłoczonymi kwiatami, obszyta wzdłuż wszystkich czterech krawędzi szerokim złotym galonem i trzech stron takąż frędzlą. U góry na złotej tarczy wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej w obłokach. Pod wizerunkiem napis haftowany złotą nicią Bogurodzica Dziewica. Pod ryngrafem skrzyżowane dwie chorągwie biało-amarantowe na drzewkach złotych. Po lewej stronie herb miasta Łęczyca, a po prawej herb Ziemi Łęczyckiej. Na dole płatu rysunek fragmentu zamku w Łęczycy.



Fot. 3. a. Sztandar i bandoliera z 1920 roku⁴,
b. bandoliera sztandaru z 1938 roku



Trojanowski i wojewoda warszawski Jerzy Paciorkowski. Ceremonia rozpoczęła się Mszą św. i poświęceniem sztandaru przez sufragana płockiego biskupa Leona Wetmańskiego. Później wbito w drzewce pamiątkowe gwoździe i rodzice chrzestni pani H. Kuleszowa i gen. Mieczysław Norwid-Neugebauer przekazali sztandar marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu, który go wręczył dowódcy pułku płk Mikołajowi Więckowskiemu. Ten z kolei w ręce dowódcy pocztu sztandarowego ppor. Macieja Wodzińskiego. W poczcie oficerem sztandarowym byli też chor. Józef Ptaszyński i podszandarowym wach. Józef Wnęk. Poczёт sztandarowy z reguły występował na siwych koniach, a sztandar był noszony na bandolierze biało-czerwonej zakończonej skórzaną tuleją.

Tego dnia sztandar stary wniesiony przez 2 psk, który służył 4 psk od 1921 roku został złożony do muzeum pułkowego. Wizerunek nowego sztandaru nie zachował się i na żadnym ze zdjęć nie jest dobrze widoczny. Znamy jedynie opis lewego płatu:

– w prawym górnym rogu na tarczy wizerunek Matki Boskiej Ostrobramskiej,

- w lewym górnym rogu na tarczy wizerunek św. Jerzego,
- w prawym dolnym rogu na tarczy godło Ziemi Łęczyckiej,
- w lewym dolnym rogu na tarczy odznaka pamiątkowa 4 pułku strzelców konnych,
- na górnym ramieniu krzyża kawaleryjskiego napis: WILNO 19 IX 1919
- na dolnym ramieniu krzyża kawaleryjskiego napis: CHORZELE 22 VIII 1920
- na lewym ramieniu krzyża kawaleryjskiego napis: ZAMOŚĆ 29-31 VIII 1920
- na prawym ramieniu krzyża kawaleryjskiego napis: RADZYMIN 14-15 VIII 1920.

Należy przypuszczać, że płat prawy został wykonany zgodnie z Dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej o znakach wojska i marynarki wojennej z dnia 24 listopada 1937 roku opublikowanym w Dzienniku Ustaw nr 5 z 28 stycznia 1938 roku⁵.

W Płocku znajduje się kopia sztandaru 4 Pułku Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej wykonana dla celów poznawczych i propagujących historię wojsk stacjonujących w garnizonie w okresie międzywojennym. Jednak została zaprojektowana i wykonana bez znajomości znaków i barwy wojsk okresu międzywojennego.

Ostatnim dowódcą był ppłk Zygmunt Marszewski⁶ i on poprowadził pułk do walki we wrześniu

1939 roku. 4 psk wszedł w skład Nowogródzkiej Brygady Kawalerii i w pierwszych dniach wojny ostanął Działdowo i Lidzbark Warmiński tuż przy granicy z Prusami. Bez większych walk wycofał się z tamtych terenów i nocą z 5 na 6 września wrócił do Płocka. 13 września wziął udział w natarciu na Mińsk Mazowiecki. Kończącą bitwę pułk w pełnym swoim składzie stoczył 23 września o przejście przez rzekę Wieprz w pobliżu wsi Jancina, między Zamościem i Krasnobrodem. Po walce z przeważającymi siłami i zmasowanymi atakami artylerii niemieckiej uległ rozproszeniu. Dowódca pułku ppłk Zygmunt Marszewski w asyście jednego szwadronu wycofał się z pola walki tracąc kontakt z pozostałymi szwadronami. Na wyznaczonym miejscu zbiórki zastał pojedynczych żołnierzy, nie było wśród nich pocztu sztandarowego ze sztandarem obowiązującym, ani też żołnierza posiadającego sztandar historyczny. Podczas okupacji udało się ppłk Zygmuntowi Marszewskiemu odszukać Oficera Sztandarowego starszego wachmistrza Wiercińskiego, który w obecności dowódcy II szwadronu por. Tadeusza Morawskiego złożył oświadczenie „W dniu 23 września 1939 roku na skutek nawały artyleryjskiej opuściłem wraz z pocztą sztandarowym wyznaczone miejsce postoju i wycofałem się za las, skąd wystąpiłem kaprala Cichockiego na po-



Fot. 4. Prawy płat kopii sztandaru 4 psk.

Płat prawy kopii sztandaru nie odpowiada wymogom dekretu opublikowanego w Dzienniku Ustaw z 28 stycznia 1938 roku. Kształt orła odbiega od obowiązującego w 1938 roku, połączenie gałązek laurowych otaczających orła winno być zaznaczone haftem srebrnym i dłuższą wstążką. Brak uzasadnienia dlaczego projektanci w narożnikach w wieńcach umieścili napisy 4 PSK zamiast cyfry 4. Błędem jest wyposażenie sztandaru w kółka metalowe, które nasuwa się na pręt metalowy przytwierdzony do drzewca. Ten sposób mocowania sztandaru obowiązuje współcześnie, a w okresie przed 1939 rokiem krawędź płatu przyszyta była do skórzanej tulei, którą się nasuwało na drzewce i przytwierdzało gwoździami pamiątkowymi.



Fot. 5. Lewy płat kopii sztandaru 4 psk.

Płat lewy kopii sztandaru zawiera ikonografię w narożnikach zgodną z zatwierdzonym opisem.

Nie możemy potwierdzić czy były w ten sposób zaprojektowane i wykonane. Wieniec jest wykonany niezgodnie z obowiązującą formą. W napisach umieszczonych na ramionach krzyża kawaleryjskiego występują błędy merytoryczne podające nieprawdziwe daty: na górnym ramieniu krzyża winno być WILNO 19. IV. 1919, a jest WILNO 19. IX. 1919, na prawym ramieniu krzyża winno być RADZYMIN 14-15 VIII 1920, a jest 14-15 VII 1920, ponadto brak znaku „-“ między cyframi daty, (wyhaftowano tylko kropki). Napis CHORZELE 22. VIII. 1920 jest obrócony o 180° co nie jest zgodne z częściowym widokiem na zdjęciach oryginalnego sztandaru.

szukiwanie dowódcy pocztu pułkowego. Kapral długo nie wracał i dołączył do mnie przypadkowo dalszej mojej wędrówce, do której zmusiło mnie zbliżanie się Niemców. Wraz z kapralem zdjęliśmy sztandar i orta z drzewca i włożyliśmy do plecaka. Udało się nam przejść przez Wieprz w rejonie Krasnobrodu. W nocy w lesie spotkaliśmy samochód z gen. Olbrychtem i po złożeniu meldunku oddaliśmy sztandar na rozkaz generała jego adiutantowi. Z gen. Olbrychtem byliśmy dwa dni. Widząc, że oddziały generała mają się poddać Niemcom odebraliśmy sztandar i powędrowaliśmy dalej, dołączając do rozmaitych oddziałów kawalerii, przedzierających się do granicy węgierskiej. Po jakimś czasie we wsi, której nazwy nie pamiętam, spotkaliśmy rtm. Śliwińskiego z IV szwadronem. Byli tam por. Eberhardt, por. Janik, ppor. Bukowski i około 70 strzelców. Rtm. Śliwiński rozkazał nam nadal opiekować się sztandarem, a w razie niebezpieczeństwa – sztandar zakopać⁷. Z dalszych relacji wach. Wiercińskiego dowiadujemy się, że 3 km za Lubaczowem szwadron natknął się na oddział Armii Radzieckiej i jemu się poddał składając broń. Było to prawdopodobnie 28 września. Co się stało ze sztandarem i adiutantem, który niósł sztandar w plecaku nie potrafił nic powiedzieć. Z ogromnym prawdopodobieństwem płk Zygmunt Marszewski przypuszcza, że sztandar został porzucony w lesie w chwili zagrożenia i trafił do rąk rosyjskich, a może znaleźli go okoliczni mieszkańcy. Trudno było podczas okupacji zweryfikować, czy też uzupełnić tą relacją. Ppor. Betlej dowódca pocztu sztandarowego w czasie kampanii wrześniowej był dwukrotnie ranny, zmarł i został pochowany w Tomaszowie. Uzupełnieniem dzisiaj, jest informacja Stanisława Pawlaka z Płocka, powołującego się na rozmowę z wachmistrem Klinglichem z 5 kwietnia 1986 roku⁸, który przypomniał sobie relację wachm. Krystyniaka i Piotrowskiego: *Widzieli oni jak żołnierz radziecki znalazł plecak, otworzył go i po sprawdzeniu zawartości zabrał*.

Dzieje sztandaru historycznego wydają się bardziej jasne. Płk Zygmunt Marszewski w swoich wspomnieniach mówi o spotkaniu 24 marca 1941 roku z ppor. rezerwy Kazimierzem Rostworowskim z 14 pułku ułanów, który oświadczył: „Kuzyn mój, Zdzisław Marmorosz, właściciel majątku Wandzin koło Rawy Ruskiej, opowiadał mi, że na terenie jego majątku rozbrajały się oddziały 27 pułku ułanów i 4 pułku strzelców konnych. Były to jakieś oddziały nieliniowe. 4 pułk strzelców konnych zostawił u niego m. in. sztandar pułku. Pani Wanda Marmorosz, żona Zdzisława, osobiście zakopła sztandar pod gankiem dworu⁹”. Po napaści Niemiec na Związek Radziecki i włączeniu terenów wschodniej Małopolski do Generalnej Guberni płk Marszewski został poinformowany przez ppor.

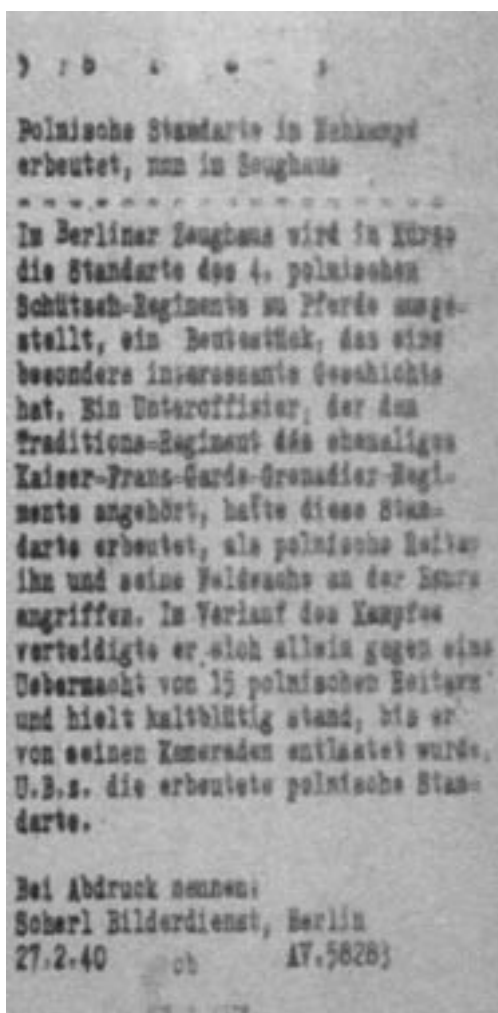
Rostworowskiego, że pani Marmorosz sztandar wykopała i zamieszkała w Hrubieszowie. Natychmiast do Hrubieszowa został wysłany ppor. Tadeusz Świerczewski, aby zapytać o sztandar. Okazało się, że jeszcze w 1939 roku musieli uciekać przed Rosjanami z majątku w Wandzinie. Sztandar wykopała i po jego odjęciu od drzewca wszyła go w rękaw swojej zimowej kurtki. Na początku 1940 roku przebywała w gajówce w lasach lubelskich, skąd też musiała uciekać. Kurka pozostała i później nosiła ją żona gajowego. W momencie gdy odkryła sztandar w rękawie, przestraszona, nie chcąc narażać życia, spaliła go.

Udało się zebrać też inne relacje o sztandarze. Roman Józwiak z Anglii, podoficer 4 psk w 1986 roku powiedział, „że po wyruszeniu pułku na front sztandar pozostał w koszarach w Płocku. Po bombardowaniu ewakuowano mienie pułkowe. Akcją dowodził ppor. Lipczyński i chor. Ptaszyński. Kolumna kierowała się na Warszawę, a dotarła wycofując się w okolice Hrubieszowa. Tutaj Józwiak i plut. Kotulski, weterynarz, zakopali sztandar oraz rusznikarnię w stodole u gospodarza. Nazwy wsi nie pamiętają i nie wiadomo czy chodzi o sztandar stary?”¹⁰.

Stanisław Pawlak z Płocka podaje następną wersję wydarzeń, którą przytacza po spotkaniu z Wacławem Kępczyńskim. Twierdzą oni, że „28 września 1939 roku płat sztandaru ukrywał pod mundurem st. wachm. Krystyniak, wzięty do niewoli i przetrzymywany przez Niemców w kościele w Górkach (w Górnio) około 30 km od Janowa Lubelskiego. Razem schowali płat w nocy z 28 na 29 lub 29 na 30 września z tytułu za ołtarzem¹¹”. Relacje podane przez Stanisława Pawlaka są ze sobą sprzeczne, raz twierdzi że wachm. Krystyniak był świadkiem jak żołnierz radziecki znalazł plecak ze sztandarem, a w wersji drugiej, że wachm. Krystyniak ukrył sztandar w kościele za ołtarzem. Faktem natomiast jest, że Krystyniak trafił do niewoli niemieckiej gdzieś koło Janowa Lubelskiego.

Na podstawie powyższych relacji losy sztandarów wydają się być wyświetlone. Dwie ostatnie są bardzo trudne do weryfikacji, tak z racji upływu od tych wydarzeń ponad 40 lat jak i sprzeczności z wersjami zebranymi przez ppłk. Zygmunta Marszewskiego dowódcy pułku. Zastanawiającym jest, że Stanisław Pawlak z Płocka i Roman Józwiak nie przedstawili tych wersji swemu dowódcy za jego życia.

Podsumowując, należy uznać za dowódcą pułku ppłk. Zygmuntem Marszewskim, że sztandar regulaminowy nadany pułkowi w 1938 roku w Płocku należy uznać za zaginiony i z dużym prawdopodobieństwem założyć, że jest gdzieś w piwnicach zwycięskiej armii wraz z innymi zdobyczami wojennymi II wojny światowej, a sztandar historyczny ten z 1920 roku został spalony.



Fot. 6. Niemiecka informacja prasowa o sztandarze 4 pułku strzelców konnych¹².

„Polski sztandar zdobyty w bezpośredniej walce, będzie teraz do obejrzenia w Zeughausie (w arsenale zbrojeniowym). W berlińskim Zeughausie zostanie wkrótce wystawiony sztandar 4 Polskiego Regimentu Strzelców Konnych jako zdobycz wojenna. Z tym sztandarem związana jest bardzo interesująca historia. Pewien podoficer, należący do bogatego w tradycje regimentu grenadierów byłego Cesarza Franciszka zdobył ten sztandar. Podoficer ten był z patrolu polowym nad Bzurą, gdzie go zaatakowali jeźdźcy Regimentu Strzelców Konnych. W czasie samotnej walki wręcz z przeważającymi siłami wroga w liczbie 15 jeźdźców Regimentu Strzelców Konnych udało mu się zdobyć ten sztandar. Pomimo tej znacznej przewagi wroga podoficer ten broniał się zawzięcie i wytrzymał on z zimną krwią do przybycia pomocy, która go uratowała. W ten sposób zdobył on ten sztandar”. Scherl Sluzbafotograficzna, Berlin. 27.2.40.AV.5828. (tłumaczenia dokonał Andreas Dwulecki z Niemiec).

Ostatnią znaną informacją o peregrynacji sztandaru jest twierdzenie Jerzego Burzyńskiego z 4 maja 1969 roku z Płocka¹³, który to na podstawie rozmowy z dawnym kolegą mieszkającym w czasie wojny w Niemczech oznajmił, że sztandar wystawiony był na wystawie w muzeum w Berlinie. Ta wersja była znana ppłk. Zygmuntovi Marszewskiemu, wspomina o niej w swoich zapisach. Otóż w prasie niemieckiej z początkiem 1940 roku pojawiła się ta informacja i na zdjęciu był pokazany płomień od trąbki sygnałowej z 4 psk podpisany jako sztandar pułku z obszerną informacją o jego zdobyciu.

Z takim przebiegiem zdobycia płomienia nie zgadzał się płk Marszewski, bo wiedział, że instrumenty, w tym fanfary z płomieniami, pozostały w koszarach i mogły stać się zdobyczą żołnierzy niemieckich po ich zajęciu. Oczywiście nie wyklucza, że w bitwie nad Bzurą odbytej w dniach 9 do 18-22 września 1939 roku przez armie „Po-

znań”, w której był 4 psk i „Pomorze” z niemiecką 8 i 10 Armią część taboru pułkowego mogła stać się łupem wojennym. Płomień 4 pułku strzelców konnych, jako sztandar pułkowy został zaprezentowany w 1940 roku na wystawie w arsenale zbrojeniowym w Berlinie wśród dziesiątków innych trofeów wojennych kampanii wrześniowej 1939 roku.

Dzisiaj nie ma w zasobach Muzeum Historii Niemiec w Berlinie płomienia 4 pułku strzelców konnych. Pod koniec II wojny światowej zbiory muzeum Zeughausu zostały przeniesione poza Berlin. Trafiły na zamek Weidmannsheil w miejscowości Graudenz koło Saaldorfu oraz do Freyburga (Unstrut). Tam w wyniku działań wojennych w kwietniu 1945 roku uległy zniszczeniu podczas natarcia armii radzieckiej. Z zachowanej części muzealnych zbiorów władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej zwróciły Polsce do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie przez ambasado-



Fot. 7. Wystawa z 1940 roku trofeów wojennych w berlińskim arsenale zbrojeniowym (zdjęcie pochodzi z Deutsches Historisches Museum, Berlin)¹⁴. Wśród prezentowanych mundurów, karabinów, armat i sztandarów widnieje płomień 4 PSK.

ra w Berlinie w dwóch partiach 12 sztandarów¹³, wśród nich nie było płomienia 4 psk¹⁵.

Zakończenie

Sztandar zawsze pozostawał znakiem identyfikującym pułk. To z nim wiązały się losy żołnierza, był podczas uroczystości wojskowych, państwowych i religijnych. Sztandar prowadził podczas bitwy, wyznaczał kierunek, zwyciężał łopocząc na polu walki. Losy sztandarów 4 pułku strzelców konnych są pełne uniesień czasu pokoju i trudu wojny. Sztandar nieregulaminowy służył pułkowi do 1938 roku. Niósł przesłanie wojny polsko-bolszewickiej i później laur spokoju wydarzeń w garnizonie, na manewrach w Płocku. Był w kampanii wrześniowej świadkiem klęski i bezradności żołnierza polskiego, nie przetrwał,

spalony zamknął czas swojej świetności. Sztandar regulaminowy krótko służył pułkowi, ale w bitwie w rejonie Krasnobrodu miał swój dzień chwały. Za zaginiony uznano go w ostatnich dniach września 1939 roku gdzieś koło Lubaczowa. Zabranym przez Rosjan sprzymierzonym z niemieckim najeźdźcą może spoczywać w ciemnych piwnicach wraz z innymi trofeami II wojny światowej. Symbolem stał się płomień fanfary, który walczył nad Bzurą i tam padł łupem żołnierza niemieckiego. Triumfalnie pokazywany na wystawie w Berlinie został symbolem pokonanego pułku i niezłomności polskiego żołnierza. Zaginął bezpowrotnie, ale zostawił ślad w pamięci fotograficznej i prasowej.

Sztandary i proporce były i są niemyim świadkiem wydarzeń i towarzyszem doli żołnierza.

Przypisy

¹ M. Trubas, *Płocki garnizon wojska polskiego w latach 1918–1939*, Warszawa 2008, s. 433.

² Mikołaj Kazimierz Więckowski urodził się w 1890 r. na Wołyniu. W wieku 12 lat w 1901 r. trafił do Korpusu Kadetów w Sumach, który kształcił przyszłych oficerów broni technicznych, później do Szkoły Wojskowej w Petersburgu. Po jej ukończeniu jako porucz-

nik znalazł się w dywizjonie artylerii w Odessie. Walczył na froncie austriackim. W 1918 r. został wcielony jako szeregowiec do 1 szwadronu 3 pułku ułanów Wojska Polskiego i skierowany na front ukraiński, w 1919 r. przywrócono mu stopień porucznika i powierzono dowództwo 1 dywizjonu artylerii konnej. Szybko rozwijała się jego kariera zawodowa, w wieku 31 lat w 1921 r.

- został majorem. W 1929 r. został dowódcą 4 psk w Płocku i był nim do lutego 1939r. potem objął stanowisko zastępcy dowódcy Mazowieckiej Brygady Kawalerii. Brygada miała osłaniać w czasie wojny Warszawę od północy. Po kapitulacji Warszawy i demobilizacji płk Więckowski od wójta Łaskarzewa uzyskał papiery na nazwisko Prus. W latach okupacji przebywał na Lubelszczyźnie, współpracował ze Związkiem Walki Zbrojnej. 24 lipca 1944 r. po wyzwoleniu Lublina zgłosił się do gen. Roli Żymierskiego i po weryfikacji przyjęty został jako pułkownik. Przeszedł szlak bojowy aż do Nysy Łużyckiej. Za zasługi w boju 9 maja 1945 r. został gen brygady i odznaczony Orderem Virtuti Militari czwartej klasy. Później pełnił służbę w LWP. Zmarł 20 stycznia 1961 r.
- ³ L. Kukawski, A. Jeziorkowski *Sztandary kawalerii polskiej XX wieku*, Warszawa 1990, s. 459–461.
- ⁴ Zdjęcie pochodzi ze zbiorów płk. dr. hab. Michała Trubasa.
- ⁵ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z 1938 nr 5 z 28 stycznia 1938 r. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o znakach wojska i marynarki wojennej z dnia 24 listopada 1937, Art. 10. (1). Płatem sztandaru jest tkanina biała w kształcie kwadratu, na której obu stronach znajduje się krzyż kawalerski wykonany z tkaniny czerwonej (barwy cynobru). Jeden bok płatu przytwierdza się do drzewca. Boki sztandaru, z wyjątkiem boku przytwierdzonego do drzewca, obszyte są frędzlą barwy jasnego złota, szerokości 5 cm. Art. 10. (2). Na prawej stronie płatu, ze stanowiska patrzącego na lewo od drzewca, pośrodku krzyża kawalerskiego znajdują się dwie gałązki wawrzynu ułożone w kształcie wieńca. Pośrodku wieńca mieści się orzeł państwowy. Pomiedzy ramionami krzyża kawalerskiego w rogach płatu są umieszczone mniejsze wieńce z wawrzynu, w w ich polach numery formacji, albo – zamiast numeru – inicjały (emblematy) formacji.
- ⁶ Zygmunt Marszewski, urodził się w 1897 r. w Orle i tam uczęszczał do gimnazjum. Po maturze rozpoczął studia medyczne w Moskwie. W 1915 r. został powołany do armii rosyjskiej i w niej ukończył szkołę piechoty. W sierpniu 1918 r. wstąpił do 4 Dywizji Piechoty gen Żeligowskiego. W 1919 r. już w WP został dowódcą 14 pułku ułanów. Ukończył oficerską szkołę jazdy w Przemysłu. Brał udział w wojnie z bolszewikami i był ranny. W 1921 r. został dowódcą 26 pułku ułanów. Kariera zawodowa jego była szybka i sprawna. 18 lipca 1939 r. został jako ppłk przydzielony do 4 PSK. Walczył wraz ze swoim pułkiem w kampanii wrześniowej w składzie Nowogródzkiej Brygady Kawalerii. 25 września dwa razy ranny trafił do szpitala w Podkasztorzu. Od czerwca 1940 r. był w konspiracji. W lipcu 1944 r. w związku z planowanym powstaniem w Warszawie wraz ze sztabem Podokręgu Zachód Obszaru Warszawskiego AK znalazł się w Milanówku. Miał ps. „Kazimierz”. W lutym 1945 r. został aresztowany i przebywał w więzieniu do listopada 1945 r. W 1950 został zweryfikowany do stopnia pułkownika. Zmarł w Warszawie w 1982 r.
- ⁷ Płk Zygmunt Marszewski, *Wrześniowe losy sztandarów 4 Pułku Strzelców Konnych, „WTK” 1967*, nr 22
- ⁸ K. Satora, *Opowieści wrześniowych sztandarów*, Warszawa 1990, s. 256.
- ⁹ Tamże, s. 257
- ¹⁰ Tamże, s. 256
- ¹¹ Tamże, s. 256. Ta relacja została sprawdzona 7 lipca 1986 roku przez W. Kuźmę, który odbył wyprawę do Górna do znajdującego się tam kościoła i potwierdził przedstawiony opis kościoła i istniejące za ołtarzem puste skrytki. Jeśli był tam schowany sztandar to musiał być przeniesiony w inne miejsce lub trafił do rąk niemieckich, gdyż Niemcy wykorzystywali kościół jako kaplicę dla lotników z miejscowego domu wypoczynkowego. Bliższych informacji nie udało się zebrać, bo proboszcz i kościelny z 1939 roku już nie żyli.
- ¹² Zdjęcie pochodzi ze stron Fotogalerii Miasta Płocka.
- ¹³ K. Satora, *Opowieści wrześniowych sztandarów*, Warszawa 1990, s. 256, 257.
- ¹⁴ Pismo określające koszty i warunki publikacji z DEUTSCHES HISTORISCHES MUSEUM. No.: 318574, Berlin, 08.05.2012
- ¹⁵ Na polecenie dyrekcji Muzeum Historii Niemiec w Berlinie przekazane zostały ambasadorowi Rzeczypospolitej Polski w Berlinie dla Centralnego Muzeum Armii w Warszawie 14 listopada 1967 roku następujące obiekty: sztandar 66 Pułku Piechoty (nr inw. G 51.464), sztandar 2 Pułku Ułanów (Szwależerów) (nr inw. G 51.482), sztandar Wojskowego Przygotowania Kolarzy (nr inw. G 51.489), sztandar Związku byłych Członków Straży Kolejowej Rzeczypospolitej Polskiej (nr inw. G 51.488). Dnia 6 czerwca 1971 roku na ręce ambasadora w Berlinie przekazano: sztandar 14 Pułku Piechoty (nr inw. G 51.483), sztandar 42 Pułku Piechoty (nr inw. G 51.484), sztandar 54 Pułku Piechoty (nr inw. G 51.485), sztandar 62 Pułku Piechoty (nr inw. G 51.486), sztandar 64 Pułku Piechoty (nr inw. G 51.480), sztandar 70 Pułku Piechoty (nr inw. G 51.487), sztandar 8 Pułku Artylerii Ciężkiej (nr inw. G 51.481), sztandar Legionu Młodości (nr inw. G 51.490). Informacja uzyskana z Muzeum Historii Niemiec w Berlinie.

4TH MOUNTED RIFLES REGIMENT OF ŁĘCZYCA THEIR STANDARD AND THEIR WAR

Summary

The standard has always been the emblem identifying the regiment. Solemnly bestowed it became a symbol revered, respected and imbued with honour and tradition. The fate of the soldier was associated with it; it was present during military, state and religious ceremonies. The standard, fluttering on the battlefield, marked the direction of movement. The standards of the 4th Mounted Rifles embody pride in peacetime and heroism during war. A non-regulation standard served the regiment from 1920 to 1938. It bore the message of the Polish-Bolshevik War and later events in the peacetime garrison. It was a witness to the defeat and helplessness of Polish soldiers in the September campaign, protected and respected but did not survive, immolated in its hour of glory. The regulation standard presented in 1938 served its regiment briefly, but in the battle of Krasnobrod had its day of glory. It was lost in the last days of September 1939, somewhere near Lubaczów, taken by the Russians allied with the German invader, it may lie in some dark basement, along with other trophies of World War II. An interesting symbol of flame and of fanfare, that fought at the Bzura and there became the prey of a German soldier. Triumphantly displayed at an exhibition in Berlin, it was an embodiment of the steadfastness of the defeated regiment and the Polish soldier. It was lost forever, but it is remembered photographically, and by the press. Standards and pennants are the silent witnesses of military events and the companions of the soldiers' fate.

ANDRZEJ BUKOWSKI

KSZTAŁTOWANIE STRUKTURY ORGANIZACYJNEJ I ROZBUDOWA BAZY FILII POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ W PŁOCKU W LATACH 1970–1980

Abstrakt

W latach 1970–1980 powstała baza dydaktyczno–badawcza oraz mieszkaniowa i socjalna Filii PW w Płocku. Zbudowano lub przejęto 10 obiektów budowlanych. Opracowano i zatwierdzono plany rozwojowe a strukturę organizacyjną zmodernizowano w kierunku jej usamodzielnienia. Uruchomiono nowe kierunki i formy studiów, liczba studentów wzrosła dwukrotnie, a pracowników przeszło czterokrotnie.

Słowa kluczowe: filia Politechniki Warszawskiej w Płocku, organizacja, zarządzenie, plan, budynek

Utworzenie pierwszej placówki akademickiej w Płocku, jaką stała się Filia Politechniki Warszawskiej, zawdzięczać należy przede wszystkim rozwojowi miejscowego przemysłu, w tym szczególnie decyzji o budowie największego w Polsce kombinatu chemicznego – Mazowieckich Zakładów Rafineryjno–Petrochemicznych oraz Fabryki Maszyn Żniwnych – największej w kraju fabryki kombajnów zbożowych. Uprzemysłowienie miasta pociągnęło za sobą konieczność rozbudowy jego infrastruktury, a w konsekwencji wzrost zapotrzebowania na wysoko wykwalifikowaną kadrę inżynierską, której w Płocku w tym czasie brakowało. Powszechnym zjawiskiem było bowiem pozostawanie absolwentów szkół wyższych pochodzących z Płocka lub innych miast regionu płockiego po ukończeniu studiów w dużych ośrodkach – siedzibach tych uczelni. Lokalizację Filii PW w Płocku uzasadniały bogate tradycje kulturalne i oświatowe tego miasta, w tym istnienie najstarszej szkoły średniej założonej w 1180 roku – „Małachowianki” oraz Towarzystwa Naukowego Płockiego, jednego z najstarszych polskich towarzystw naukowych. Sprzyjającymi okolicznościami były dążenie władz centralnych do równomiernego rozwoju kraju poprzez rozbudowę sieci szkolnictwa wyższego oraz ograniczenia rozwojowe Politechniki Warszawskiej w ramach jej dotychczasowej siedziby. Wszystko to wpłynęło na decyzję o utworzeniu Filii oraz na kierunki i etapy jej rozwoju.

Organizację nowej placówki powierzono dr. inż. Edwardowi Kowalczykowi, docentowi zatrudnionemu na Wydziale Łączności PW. Był on człowiekiem bardzo energicznym o szerokich horyzontach myślowych przekonany o konieczności unowocześnienia, w tym humanizacji stu-

diów inżynierskich. Doc. Kowalczyk przybywszy do Płocka nawiązał ścisłe kontakty z miejscowymi władzami, którym przedstawił swoją wizję utworzenia szkoły wyższej na miarę potrzeb XXI wieku. Istotnymi elementami kształcenia miały być w niej oprócz nowoczesnie zaprojektowanych i wyposażonych pomieszczeń szerokie zastosowanie środków audiowizualnych, pedagogizacja kadry nauczającej i zapewnienie warunków rozwoju kulturalnego studentów. Tak działająca placówka Politechniki Warszawskiej winna w dłuższej perspektywie czasowej zostać przekształcona w samodzielną uczelnię – Mazowiecką Akademię Techniczną. Na przeszkodzie realizacji tego szeroko zakrojonego programu stały jednak brak wystarczającego zabezpieczenia materialnego, brak odpowiednich mocy projektowych oraz przerobowych, sztywne regulacje prawne a także obowiązujący wówczas centralny system planowania.

Pomimo tych trudności pierwsza placówka szkolnictwa wyższego w Płocku – Filia Politechniki Warszawskiej utworzona została na wniosek jej rektora prof. dr. inż. Dionizego Smoleńskiego Zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 18 IV 1967 r. Dzięki aktywnej pomocy władz województwa warszawskiego i władz miasta Płocka oraz zaangażowaniu przedstawicieli miejscowego przemysłu i społeczeństwa stworzono warunki umożliwiające rozpoczęcie kształcenia pierwszych 63 studentów na kierunku Budownictwo już w roku akad. 1967/68 a rok później – również na kierunku Mechanicznym. Na obu tych kierunkach w końcu lat sześćdziesiątych studiowało łącznie 367 studentów, którzy w ok. 70% pochodzili z regionu, dla którego potrzeb Filia PW została utworzona. Liczba pracowników

wynosząca początkowo 14 osób stopniowo wzrastała i w końcu roku 1969 wyniosła już 81 osób, w tym 26 nauczycieli akademickich. Pracownicy etatowi pracowali znacznie więcej ponad wymiar czasowy, gdyż byli obciążeni obowiązkami organizacyjnymi. Sytuacja kadrowa była trudna, organizacyjnie skomplikowana. Zajęcia prowadzone były głównie przez pracowników PW dojeżdżających z Warszawy i pracowników spoza PW zatrudnionych na „zlecenie”. Brak było wyraźnego rozdzielania etatowych pracowników od zatrudnionych w niej na zasadzie oddelegowania. Filia pełniła głównie funkcje dydaktyczno-wychowawcze i to przy znacznym udziale pracowników uczelni macierzystej. Wszystkie sprawy administracyjno-finansowe prowadziły odpowiednie komórki Politechniki Warszawskiej. Sytuacja ta powodowała wiele trudności w realizacji zadań ówczesnych oddziałów Filii, które zarówno służbowo jak i merytorycznie podlegały wydziałom uczelni macierzystej. Pomimo założonego wstępnie przeznaczenia Filii jedynie do zadań dydaktycznych, działalność naukowo-badawcza rozpoczęta została przez Oddział Inżynierii Lądowej już w pierwszym okresie jego istnienia. Dość ścisłe kontakty i współpraca z przedsiębiorstwami płockimi: PBP „Petrobudowa”, PP „Izokor”, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej istniały już w końcu lat 60. Jednakże większość podejmowanych tematów nosiła charakter usługowy a współpraca opierała się głównie na kontaktach indywidualnych. Działalność naukowa była w tym czasie w początkowym stadium rozwoju, ukazywały się jednak pierwsze komunikaty i artykuły oraz rozpoczynano prace doktorskie. W pierwszych latach Filia nie dysponowała własną bazą lokalową. Dzięki usilnym staraniom kolejnych jej kierowników doc. Edwarda Kowalczyka i doc. Andrzeja Gajewskiego oraz aktywnym poparciu władz terenowych uzyskała stopniowo na zasadzie czasowego odstąpienia lub odnajęcia kolejne obiekty dydaktyczne i socjalne. Podstawowym mankamentem pierwszego etapu rozwoju Filii był brak jednolitych zatwierdzonych planów docelowego rozwoju. Pomimo to prace koncepcyjne i projektowe, choć będące ciągle przedmiotem dyskusji, były rozpoczęte a nawet częściowo zaawansowane.

Zmiany struktury organizacyjnej Filii określone zarządzeniem o jej utworzeniu następowały stopniowo, stymulowane przez ilościowy i jakościowy rozwój wszystkich form działalności dydaktyczno-wychowawczej jak i naukowo-badawczej. Zgodnie z ustanawiającym Filię zarządzeniem ministra w jej skład wchodziły oddziały zamiejscowe wydziałów Inżynierii Lądowej i Mechaniczno-Technologicznego PW. Kierownika Filii, który pełnił równocześnie funkcję Pełnomocnika Rektora powoływał rektor spośród pracowników naukowo-dydak-

tycznych PW. Kierownicy oddziałów powoływani byli przez rektora na wniosek kierownika Filii w uzgodnieniu z dziekanami odpowiednich wydziałów. Kadre dydaktyczną stanowili pracownicy zatrudnieni na etatach przydzielonych Filii oraz oddelegowani pracownicy PW wyznaczeni przez rektora na wniosek kierownika Filii, w porozumieniu z dziekanami zainteresowanych wydziałów. Sytuacja ta tworzyła więc dwoistość zarządzania. W miarę rozwoju procesu dydaktycznego prowadzonego w Płocku następowało nieprzewidziane początkowo a więc nieformalne tworzenie się zespołów grupujących pokrewne zadania i formy dydaktyczne. Powoływano również nowe jednostki organizacyjne i kierunki studiów. Zarządzeniem Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dn. 15 V 1970 r. powołany został Ośrodek Telewizji Dydaktycznej, jednostka eksperymentalna o charakterze ogólnopolskim. We wrześniu tego samego roku rozpoczęto kształcenie na kierunku Technologia Chemiczna w nowo utworzonym Oddziale zamiejscowym Wydziału Chemicznego, a w roku 1973 uruchomiono kształcenie na nowym kierunku Inżynieria Sanitarna. Powstała więc potrzeba bardziej precyzyjnego określenia struktury Filii, różniącej się znacznie od wydziałowych struktur większości polskich uczelni. Sprawy te unormował Statut Filii, który wszedł w życie z dniem 1 II 1971 r. W statucie znalazły się min. zapisy określające zadania Filii, tryb angażowania pracowników Filii oraz zasady gospodarki finansowej. Statut wprowadził instytucję Kolegium Filii, Radę ds. Młodzieży oraz określał strukturę wewnętrzną Filii.

W ciągu następnych lat postępował wzrost liczby etatowych pracowników zamieszkałych w Płocku, rozpoczęto podejmowanie nowych tematów badawczych oraz zawieranie długoletnich porozumień o współpracy z przemysłem. Powiększała się również własna baza laboratoryjna. Wymagało to dostosowywania statutu do zaistniałej sytuacji. Znaczne zmiany organizacyjne zostały wprowadzone zarządzeniem Rektora PW z dn. 26 II 1974 r. Zgodnie z tym zarządzeniem Filia składała się z trzech oddziałów oraz z jednostek międzyoddziałowych: Zespołu Matematyki, Zespołu Fizyki, Zespołu Nauk Ekonomicznych i Społecznych, Zespołu WF, Zespołu Języków Obcych, Studium Wojskowego oraz Biblioteki. Zarządzenie to również zatwierdziło schemat organizacyjny administracji Filii zwiększając kompetencje mgr. inż. Elżbiety Chlebowskiej pełniącej od grudnia 1973 r. funkcję dyrektora. Administracja Filii składała się teraz z Sekcji Gospodarczej, Sekcji Spraw Bytowych oraz samodzielnych stanowisk ds. BHP, P.Poż. oraz inwestycji. Zwiększyło to w znacznym stopniu operatywność tych podległych poprzednio dyrekcji warszawskiej komórek. Następnym działaniem zwiększającym znaczenie płockiej placówki PW było podniesienie z dniem 1 IV 1974

r. rangi Pełnomocnika Rektora PW ds. Filii do rangi Prorektora PW ds. Filii. Na podstawie zarządzenia rektora z dn. 26 II 1974 r. oraz 25 III 1974 r. pierwszym Prorektorem ds. Filii został mianowany doc. dr inż. Andrzej Bukowski, pełniący od października 1973 r. funkcję Kierownika Filii.

Znaczna liczba studentów, wynosząca w 1974 roku 1134 osoby, różne kierunki i formy studiów oraz ożywiona działalność kulturalna i sportowa uzasadniały utworzenie stanowisk zastępców prorektora Filii. Zastępcami mianowania zostali: ds. dydaktycznych – doc. dr Henryk Adasiewicz, ds. wychowawczych – dr Adolf Panek. Dzięki kolejnym rozporządzeniom wydanym w latach 1974–1976 przez rektora, stopniowemu uporządkowaniu uległy również sprawy kadrowe. Akta osobowe pracowników administracyjnych i obsługi a następnie również nauczycieli akademickich zostały przekazane z Warszawy do Sekcji Osobowej Filii. Przekazano również dokumentację niezbędną do sporządzania list płac, a kierownik Kwestury otrzymał uprawnienia zastępcy Kwestora PW. Od tego czasu zgodnie z upoważnieniem, które otrzymał prorektor, wszystkie sprawy kadrowe, tj. przyjęcia, zwolnienia, urlopy, awanse pracowników etatowych mogły być załatwiane w Płocku. Stabilizacja kadry samodzielnej ustalona została w Płocku lecz sprawy awansowe tej grupy pozostały w kompetencji rektora i odpowiednich rad wydziału. Rozwój współpracy z przemysłem, podejmowanie tematów badawczych o problematyce ogólnokrajowej i branżowej, realizacja prac doktorskich i habilitacyjnych dała uzasadnienie do prawnego usankcjonowania naukowo-badawczego charakteru podstawowym jednostkom organizacyjnym Filii, co stanowiło bardzo ważne posunięcie na drodze usamodzielnienia. Zarządzeniem Rektora PW z dn. 24 III 1975 r. dotychczasowe zespoły dydaktyczne zyskały rangę zespołów naukowo-dydaktycznych a najbardziej rozwinięte, posiadające wymaganą obsadę kadrową – rangę zakładów naukowo-dydaktycznych. Na dalsze przełomowe zmiany w strukturze Filii pozwoliło dopiero Zarządzenie nr 17 Ministra N.Szk.W.iT. z dn. 11 III 1976 r. zmieniające strukturę PW poprzez powołanie w jej płockiej Filii następujących jednostek organizacyjnych: Instytutu Budownictwa, Instytutu Chemii, Instytutu Mechaniki, Studium Języków Obcych, Studium WF i Sportu. Dało to podstawę prawną rektorowi PW do wydania dn. 11 V 1976 r. zarządzenia nr 20/76 przekształcającego dotychczasowe oddziały w instytuty bez zmiany ich dotychczasowego wewnętrznego podziału na zakłady, zespoły i laboratoria. W skład Filii oprócz wymienionych w rozporządzeniu ministra jednostek weszły również trzy międzyinstytutowe jednostki: Zakład Dydaktyczny Matematyki, Zespół Dydaktyczny Fizyki, Zespół Nauk Ekonomiczno-Społecznych, Ośrodek Telewizji Dydaktycznej oraz Biblio-

teka. Instytuty nie podlegały już wydziałom macierzystym w PW, lecz jak inne instytuty PW uzyskały kompetencję do prowadzenia działalności dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej, podlegając bezpośrednio rektorowi PW. Wyłącznie rektorowi PW przysługiwało także prawo powoływania dyrektorów instytutów. Dyrektorami instytutów zostali: Budownictwa – doc. dr inż. Jerzy Bielawski, Chemii – doc. dr inż. Janusz Pysiak i Mechaniki – doc. dr inż. Jerzy Jeleńkowski. Usunięto więc szereg spornych dotąd kwestii, co umożliwiało dynamiczny rozwój wszystkich dziedzin działalności Filii, w tym szczególnie prawidłową realizację polityki kadrowej. Zaakceptowany został ten sam sposób i dalszy kierunek stopniowej decentralizacji i usamodzielniania jednostek Filii w ramach PW. Do pełnego usamodzielnienia w zakresie działalności naukowej brakowało już tylko utworzenia Rady Wydziału, jednakże w świetle obowiązujących przepisów było to niemożliwe ze względu na brak wymaganej liczby etatowych profesorów i docentów. Rolę organu opiniodawczo-doradczego w zakresie działalności dydaktyczno-wychowawczej i naukowo-badawczej pełniła natomiast powołana Zarządzeniem Rektora PW z dn. 1 III 1978 r. Rada Filii złożona z kadry kierowniczej oraz z przedstawicieli organizacji społeczno-politycznych i młodzieżowych.

W latach 70. kluczowym zadaniem w zakresie planowania było opracowanie i zatwierdzenie docelowego kształtu Filii. Żadna bowiem z dyskutowanych koncepcji nie została całkowicie dopracowana i zatwierdzona przez kompetentne władze. Zarządzenie ministra, na podstawie którego utworzona została Filia określało, że zadaniem jej jest „zorganizowanie i zabezpieczenie prowadzenia procesu dydaktycznego”. Praktyka pierwszych lat działalności Filii wykazała jednak, że tylko jedność dydaktyki, wychowania i badań naukowych może zapewnić wykształcenie w pełni wartościowych absolwentów oraz zapewnić harmonijny rozwój ich osobowości. Próby całkowitego organizacyjnego oddzielenia nauki i dydaktyki nie zdawały egzaminu, najlepiej bowiem rozwijały się zespoły łączące oba te kierunki działania. W toku opracowywania i uzgodnienia kształtu Filii napotkano na teorie i próby zepchnięcia jej tylko do roli punktu konsultacyjnego lub wprowadzenia kształcenia kadłubowego z prowadzeniem prac przejściowych i dyplomowych tylko w warszawskich jednostkach macierzystych. Wśród kadry akademickiej PW byli również jawni przeciwnicy istnienia Filii, lecz nie mieli oni w tym czasie decydującego wpływu na podejmowanie decyzji i opóźniali jedynie ich realizację. Radykalnie korzystne zmiany nastąpiły w roku 1973, gdy na stanowisko rektora PW powołany został prof. dr hab. inż. Stanisław Pasynkiewicz, zwolennik rozwoju i usamodzielnienia

Filii – jeden z inicjatorów jej powstania, a Filia począwszy od roku akad. 1973/74 rozpoczęła kształcenie na poziomie jednolitych studiów magistersko-inżynierskich. Pozwoliło to na przyjęcie od początku roku akad. 1973/74 kierunku stopniowej decentralizacji i usamodzielnienia jednostek organizacyjnych oraz planowego rozwoju jej bazy materialnej. Założenia do docelowego programu rozwoju Filii opracowane zostały przez jej kierownictwo w roku akad. 1973/74. Następnie założenia te, sporządzone zgodnie z obowiązującymi dla całej PW wskaźnikami zostały przedyskutowane i pozytywnie zaopiniowane przez Kolegium Rektorskie PW na posiedzeniu w dn. 5 III 1974 r. Kolejnym etapem działania było uzyskanie dla założeń pozytywnej opinii władz terenowych. Aprobata władz miejskich a następnie władz wojewódzkich uzyskano już w kwietniu 1974 r. co umożliwiło wystąpienie rektora PW do Ministerstwa N.Szk.W.iT. o zatwierdzenie założeń. „Założenia do programu rozwoju Filii PW w Płocku do 1990 roku” zatwierdził w sierpniu 1974 r. wiceminister prof. Zdzisław Kaczmarek. Zgodnie z treścią tego dokumentu Filia miała stanowić integralną część PW z uwzględnieniem pewnej autonomii wynikającej z odrębności terenowej. Rozwój winien iść w kierunku stopniowego przejmowania całości zadań dydaktycznych i naukowych przez jednostki organizacyjne Filii. Stopniowo Filia powinna stawać się w pełni samodzielną jednostką dydaktyczno-naukową PW. Ewentualne przekształcenie Filii w samodzielną szkołę wyższą, nastąpić może dopiero w perspektywie lat 90. Główne zadanie Filii określone w założeniach, to: kształcenie i wychowywanie kadr technicznych dla potrzeb województwa płockiego oraz województw ościennych, kształcenie kadr naukowych dla potrzeb własnych i regionu, prowadzenie badań dla regionu i kraju, oddziaływanie na rozwój kultury regionu. Przyjęto, że w 1990 roku łączna liczba studentów kształcących się w Filii PW w Płocku na wydziałach Budownictwa, Mechaniki, Chemii i nowo planowanej Elektrotechniki miała wynosić 4150 a liczba pracowników – 2568, w tym 856 nauczycieli akademickich. Łączna kubatura istniejących i nowo projektowanych obiektów miała osiągnąć około 790 tys. m³. Należy tu zaznaczyć, że zgodnie z planem rozwoju cała PW miała w 1990 roku kształcić 30900 studentów i zatrudniać 18500 pracowników dysponując kubaturą 4 mln m³. Zatwierdzenie założeń docelowych rozwoju Filii stało się podstawą do zlecenia opracowania „Założeń generalnych rozbudowy Filii”, a w jego ramach do sporządzenia planów przestrzennego zagospodarowania terenów przyszłej uczelni. Pracy tej podjął się Instytut Projektowania Architektonicznego PW a generalnym projektantem został doc. dr hab. Stanisław Tobolczyk. Tereny pod rozbu-

dowę Filii wskazane przez władze miejskie, zostały zaakceptowane na wyjazdowej sesji władz województwa warszawskiego w kwietniu 1975 r., co umożliwiło rozpoczęcie dalszych prac projektowych. Założenia Techniczno-Ekonomiczne docelowego zagospodarowania terenów o łącznej powierzchni 55,7 ha zostały wykonane w styczniu 1976 r., a plany i makiety umieszczone w specjalnie do tego celu przeznaczonych sali. Zgodnie z obowiązującymi wówczas zasadami pięcioletniego cyklu planowania, następnym etapem po zatwierdzeniu założeń było opracowanie planu rozwoju Filii na lata 1976–1980. Plan ten opracowany został przez kierownictwo Filii, obejmował szczegółowe wskaźniki wzrostu oraz ich zabezpieczenie materialne i kadrowe i uzyskał w dn. 20 V 1976 r. pozytywną opinię Kolegium Rektora PW. Plan 5-letni rozwoju Filii zakładał utrzymanie rocznego naboru na wszystkie rodzaje studiów na poziomie 490 osób, a więc osiągnięcie w roku akad. 1980/81 liczby 2115 studiujących. Odpowiadało to zgodnie z odpowiednimi wskaźnikami zatrudnieniu ogółem około 540 pracowników w tym ponad 300 nauczycieli akademickich. Zakładano do końca 5-latkę wybudowanie i przekazanie do użytku nowych obiektów o łącznej kubaturze 202 tys. m³, w tym akademika, stołówki oraz budynków laboratoryjnych dla kierunków Chemii i Mechaniki. Przedstawione zamierzenia planu pięcioletniego uzyskały pełną akceptację władz miasta Płocka oraz nowo utworzonego Województwa Płockiego. Końcowym etapem długotrwałego cyklu planowania była uchwała Egzekutywy KW PZPR w Płocku z dn. 4 VIII 1976 r., która zaakceptowała założenia rozwojowe Filii PW do 1990 roku.

Znaczną rolę w usamodzielnianiu, powiększaniu bazy materialnej i zatwierdzaniu planów rozwoju Filii odegrały działające w jej ramach organizacje partyjna i związkowa. Odrębność strukturalna Podstawowej Organizacji Partyjnej Filii od władz partyjnych PW, podniesienie jej w 1976 r. do rangi Komitetu Uczelnianego oraz udział przedstawicieli uczelni w terenowych organach partii ułatwiały wprowadzenie nowych zadań do planu oraz przydzielenie środków materialnych i finansowych. W zakresie rozwoju sfery socjalnej duży wkład w rozwój Filii wniosły uczelniane instancje ZNP, zrzeszającego wówczas około 95% załogi PW i mającego znaczny wpływ zarówno na sprawy pracownicze jak i bytowe pracowników. Duży udział w rozwoju Filii miały również działające w jej ramach i mające duży zakres samodzielności organizacje młodzieżowe ZSP, SZSP oraz ZMS. Szybki rozwój działalności kulturalnej i sportowej to w dużej mierze także ich zasługa. Nie można też pominąć ważnej a nie raz decydującej roli jaką dla rozwoju Filii odegrał prof. dr inż. E. Kowalczyk, który po powoła-

niu go w roku 1969 na stanowisko Ministra Łączności a następnie wicepremiera rządu PRL, nie zerwał kontaktu z uczelnią stale służąc cennymi radami i pomocą. W dniu 27 IV 1976 r. odbyło się w Płocku posiedzenie wyjazdowe Senatu PW poświęcone X-leciu utworzenia Filii. W posiedzeniu udział wzięli Minister Łączności prof. E. Kowalczyk, Wiceminister N.Szk.W.iT. prof. Roman Ney, przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich oraz liczni goście reprezentujący społeczeństwo Płocka, miejscowy przemysł oraz współpracujące jednostki naukowo-badawcze. Obrady senatu w Płocku utrwaliły pozycję Filii jako integralnej i w znacznym stopniu samodzielnej części PW, co sprzyjało dalszej rozbudowie jej bazy materialnej.

Podstawą zapewnienia bazy lokalowej umożliwiającej działalność Filii było porozumienie zawarte w 1967 r. pomiędzy Prezydium Warszawskiej WRN reprezentowanej przez Kuratora Okręgu Warszawskiego a rektorem PW. W porozumieniu tym władze terenowe zobowiązały się do zabezpieczenia bazy niezbędnej dla prowadzenia działalności dydaktycznej na kierunku budownictwo w roku akad. 1967/68 a na kierunkach mechanika i elektrotechnika w latach następnych. Tymczasową siedzibę w postaci pomieszczeń ostatniego piętra budynku szkolnego Technikum Elektrycznego przy ul. Jachowicza 2 uzyskała Filia w pierwszym roku swojej działalności. W miarę rozwoju procesu dydaktycznego budynek ten o kubaturze 20 tys. m³ był sukcesywnie przekazywany Filii co umożliwiało prowadzenie wykładów i ćwiczeń o charakterze kameralnym a także zabezpieczało pomieszczenia dla pracowników. W kolejnych latach dzięki usilnym staraniom kierownictwa Filii i przychylności władz miejskich następował stopniowy wzrost bazy lokalowej i w końcu lat 60. w skład jej wchodziły następujące obiekty: przy ul. Jachowicza 2/4 budynek szkolny wraz z sąsiadującym z nim budynkiem warsztatów, salą gimnastyczną oraz budynkiem internatu o 220 miejscach noclegowych, służącym jednocześnie jako dom studencki i hotel pracowniczy. Do budynku tego dobudowano obliczoną na 300 obiadów dziennie stołówkę wraz z jej zapleczem gospodarczym. Ponadto Filia dysponowała udostępnionym czasowo przez miasto budynkiem przy ul. Kościuszki 20 adaptowanym na żeński dom akademicki o 68 miejscach oraz wypożyczonym od Kurii Biskupiej niewielkim budynkiem laboratoryjnym przy ul. Wolnej Afryki. W tej sytuacji część zajęć o charakterze doświadczalnym musiano prowadzić na terenie wydziałów macierzystych w Warszawie, co ze względu na konieczność dowozu studentów do Warszawy było bardzo czasochłonne i nastęczało wielu trudności organizacyjnych.

W dekadzie 1970–1980 baza lokalowa Filii została znacznie powiększona i unowocześniona. W roku 1971 miasto przekazało PW budynek o kubaturze 9 tys. m³ po Studium Nauczycielskim położony przy ul. Jachowicza 20, wraz z przyległą salą gimnastyczną. Znalazły w nim siedzibę Oddział Inżynierii Lądowej, Studium Wojskowe i Zespół Wychowania Fizycznego. Sytuacja mieszkaniowa studentów uległa zdecydowanej poprawie w roku 1972, po przydzieleniu uczelni bloku przy ul. Pszczelej 8 z sześćdziesięcioma lokalami mieszkalnymi. Zabezpieczyło to miejsca noclegowe dla 300 studentów oraz pokoje dla dojeżdżających z Warszawy pracowników. Obiekt ten stał się więc tymczasowym nietypowym domem akademickim o nadanej mu przez studentów nazwie „Labirynt”. Bardzo duże znaczenie dla rozwoju działalności kulturalnej studentów miało przekazanie przez miasto w 1973 roku budynku kina „Mazur”. Po trwającej blisko 2 lata przebudowie, obiekt o powierzchni użytkowej 1520 m² stał się siedzibą klubu studenckiego „Filip” otwartego 1 VI 1975 r. Pomieszczenia klubu zapewniły odpowiednie warunki działania dla studenckiego teatru, kabaretu „Veto” później w 1977 r. – Zespołu Pieśni i Tańca „Mazovia”. Osiedlanie się na stałe w Płocku przez nauczycieli akademickich umożliwił sukcesywny przydział mieszkań a następnie przydzielenie w 1975 r. bloku mieszkalnego przy ul. Gałczyńskiego 20/1. Przydziały te oraz wybudowane w latach 1976–1978 ze środków uzyskanych od władz wojewódzkich domków bliźniaczych przy ul. Krzywickiego dało w sumie kilkadziesiąt mieszkań będących w dyspozycji uczelni. W zakresie inwestycji socjalnych zakupiony został w 1976 r. w pobliżu Płocka nad rzeką Skrwą w miejscowości Parzeń kilkunastuhektarowy teren, na którym postawiono domki kampingowe, urządzono bogato wyposażony plac zabaw dla dzieci oraz wydzielono kilka działek pracowniczych. W 1978 r. przez pracowników Filii przy pomocy RO ZNP został nabyty duży teren rekreacyjny nad jez. Lucieńskim.

Prace projektowe pierwszego własnego obiektu Filii powierzone zespołowi architektów kierowanemu przez prof. B. Lacherta rozpoczęto w końcu 1967 roku. Kamień węgielny pod budowę obiektów położono w 1968 roku a realizacji prac budowlanych podjęta się płocka „Petrobudowa”. Kierownikiem budowy został mgr inż. Bronisław Cieślak a bezpośredni nadzór prowadziła mgr inż. Teresa Górzyńska. Budowa tego obiektu przeznaczonego do prowadzenia wykładów i ćwiczeń oraz prac o charakterze kameralnym, której zakończenie planowano na rok 1972, uległa jednak znacznemu opóźnieniu min. ze względu na konieczność wprowadzenia poważnych zmian projektowych umożliwiających lokalizację labo-

ratoriów. Wymagało to przebudowy lub adaptacji pomieszczeń i wyposażenia ich w odpowiednie instalacje elektryczne oraz wodno-kanalizacyjne. Zmiany te wprowadzano korzystając z konsultacji udzielanych przez prof. Władysława Lenkiewicza oraz docentów A. Bukowskiego i J. Pysiaka. Pierwsza część obiektu budowanego specjalnie dla Filii nazwana początkowo „gmachem dydaktycznym”, złożona z 60 sal wykładowych i wielu pomieszczeń pomocniczych o łącznej kubaturze 30 tys. m³ została przekazana do użytku dn. 15 IX 1973 r. Przeprowadzkę przeprowadzono sprawnie bez zakłóceń w trwających już od 2 tygodni zajęciach dydaktycznych. Druga, większa część obiektu o kubaturze 40 tys. m³ przekazana została w styczniu 1974 r. Uzyskane pomieszczenia wykorzystane zostały dla pracy karmalnej pracowników naukowo-dydaktycznych, administracyjnych i obsługi, kierownictwa Filii i Oddziałów, organizacji społeczno-politycznych oraz młodzieżowych. Kilka pomieszczeń przeznaczono również dla złożonej z 2 lekarzy i 3 osób personelu pomocniczego służby zdrowia, która w 1979 r. uzyskała status Samodzielnej Przychodni Akademickiej. Kolejne pomieszczenia po dokonaniu ich adaptacji i wyposażeniu wykorzystano na laboratoria chemii, materiałów budowlanych, fizyki oraz języków obcych a także na klub pracowniczy i stołówkę wraz z jej zapleczem gospodarczym. W nowych obiektach Filii zlokalizowano stały Salon Wystawowy Muzeum Mazowieckiego, uczelnianą Salę Historii i Perspektyw, pracownię Elektronicznej Techniki Obliczeniowej a także przydzielono okresowo pomieszczenia dla organizacji społecznych: Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, Tow. Krzewienia Kultury Świeckiej i Wojew. Komitetu Przeciwalkoholowego. Wielki wkład w zagospodarowanie i estetyczne wyposażenie obu części obiektu wnieśli dyrektor administracyjny mgr inż. E. Chlebowska oraz kierownicy działów administracji Kazimierz Dąbrowski i Jadwiga Włodarczyk. Pierwszy gmach Filii zgłoszony został do konkursu na najładniejszy obiekt wykonany w 1974 r. w województwie warszawskim, zwyciężył i zyskał tytuł „Mister Mazowsza 1974”. Pierwszym własnym obiektem sportowym Filii stała się wybudowana w latach 1976–1980 głównie ze środków przyznanych przez władze terenowe pełnowymiarowa hala sportowa wraz z zapleczem, zlokalizowana przy ul. Gwardii Ludowej w pobliżu głównego budynku uczelni. Głównym przedsięwzięciem inwestycyjnym planowanym w ramach II-go etapu rozbudowy ośrodka akademickiego PW w Płocku miało być osiedle studenckie złożone z dwóch domów studenckich oraz stołówki. Projektowanie rozpoczęto w roku 1971 planując oddanie do użytku pierwszego z akademików najpóźniej w roku 1977, a stołówki o rok wcześniej. Ogólnokrajowe trud-

ności gospodarcze, które wystąpiły już w końcu pięciolecia 1970–1975 spowodowały opóźnienia realizacji rozpoczętej w 1974 r. budowy osiedla. W ich rezultacie dom akademicki, któremu nadano nazwę „Wcześniak” przeznaczony dla 620 studentów przekazany został dopiero w 1979 roku. Budowa stołówki o mocy przerobowej 1200 obiadów dziennie uległa również opóźnieniu i zakończono ją dopiero w 1980 roku. Budowy drugiego domu studenckiego zaniechano.

W ciągu dekad 1970–1980 liczba studentów Filii wzrosła z 507 do 1342 (w tym 1047 na studiach stacjonarnych) a liczba pracowników ze 121 (w tym 39 nauczycieli akademickich) do 555 (w tym 209 nauczycieli akademickich). Oddane do użytku w tym okresie obiekty zapewniały podstawową bazę do prowadzenia zajęć dydaktycznych, bazę mieszkaniową i kulturalno-sportową dla studentów oraz w dużej mierze zaspokoili mieszkaniowe i socjalne potrzeby pracowników. Brakowało natomiast własnej bazy laboratoryjnej zapewniającej pełne wykorzystanie potencjału dydaktycznego i naukowo-badawczego Filii. W latach 1970–1980 zorganizowano i wyposażono blisko 30 laboratoriów a w roku 1975 zakończono budowę niewielkiej hali doświadczalnej dla kierunku budownictwo zlokalizowanej przy ul. Jachowicza 20. W roku akad. 1971/72 dyrekcja MZRIp udostępniła czasowo dla potrzeb kierunku chemicznego laboratoria o powierzchni użytkowej około 900 m² w budynku ZLB położonym na Białej w pobliżu kombinatu. W latach 1973–1977 r. zawarto 7 długoletnich umów o współpracy z największymi przedsiębiorstwami, w tym MZRIp, FMZ, PRM „Mosty”, PPI „Instal” oraz rozpoczęto realizację kilkunastu rządowych i węzłowych tematów badawczych. W latach 1971–1980 trzydziestu czterech pracowników Filii uzyskało stopnie doktorskie i rozpoczynało lub planowało habilitacje. Wszystko to uzasadniało potrzebę posiadania własnych obiektów przeznaczonych do prowadzenia prac doświadczalnych. Projektowanie budynków laboratoryjnych przeznaczonych dla Oddziału Chemicznego i Mechanicznego rozpoczęło jeszcze przed zatwierdzeniem założeń rozwojowych. Dla laboratoriów chemicznych opracowano ZTE, uzyskano lokalizację i zaawansowano projekt techniczny obiektu. Dla Oddziału Mechanicznego rozpoczęto prace nad ZTE. Niestety, ze względu na ogólnokrajowe trudności ekonomiczne, które nasiliły się w drugiej połowie lat 70. obu projektowanych obiektów nie udało się wprowadzić do planu 5 letniego 1975–1980.

Całkowite spełnienie śmiałej wizji rozwojowej Filii przedstawionej przez jej założyciela prof. E. Kowalczyka oraz pełna realizacja planów rozbudowy opracowanych przez jego następców okazały się więc w przedstawionym przedziale czasowym niemożliwe. Jednakże pierwsza placów-

ka szkolnictwa wyższego w Płocku, którą do roku 1980 ukończyło 1463 absolwentów wykazała swoją przydatność dla regionu, dla którego potrzeb ją powołano. W latach 70. powstała wła-

sna baza materialna oraz ramy organizacyjne dające podstawy dla dalszego wszechstronnego rozwoju Filii Politechniki Warszawskiej.

Bibliografia

1. Praca zbiorowa, *Założenia do programu rozwoju Filii PW w Płocku do roku 1990*. Wyd. Zakład Graficzny PW., Warszawa 1974.
2. Praca zbiorowa, *Plan rozwoju Filii PW w Płocku na lata 1976–80*. Wyd. Zakład Graficzny PW., Warszawa 1976.
3. Bukowski A., *Problemy rozwoju Filii PW w Płocku*. „Notatki Płockie” 1975, nr 5, s. 4.
4. Kosmaczewski J., Ostrowska A., Panek A., *Filia PW w Płocku w latach 1967–1977*. Wyd. Zakład Graficzny PW., Warszawa 1978.
5. Portalski M., *Dwadzieścia lat działalności Ośrodka Naukowo-Dydaktycznego (Filii) PW w Płocku*. Ośrodek Wydawniczy Orgbud, Płock 1987.
6. Bukowski A., *XXX lat kształcenia kadr inżynierskich w Płocku*. „Notatki Płockie” 1997, nr 1, s. 13.

THE WARSAW TECHNICAL UNIVERSITY PŁOCK BRANCH ORGANISATIONAL STRUCTURE CHANGE AND MATERIAL BASE DEVELOPMENT IN THE 1970–1980 PERIOD.

Summary

The didactic, research and social base of the Warsaw Technical University was established in the 1970–1980 period. Ten buildings and facilities were built or taken over by local authorities. The branch organisational structure was profoundly modernised in the direction of autonomy. The long-term development plans were drawn up and then approved by the Ministry of Science and Education. Some new forms and faculties were started. From 1970 to 1980 the number of students doubled, the number of branch staff increased fourfold.

STRAJK KOBIEC W GOSTYNIŃSKIM „POLAMIE” W DOKUMENTACH SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA I KOMITETU ZAKŁADOWEGO PZPR

Abstrakt

Dnia 18 lutego 1974 roku kobiety zatrudnione na hali produkcyjno-montażowej Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Gostyninie przerwały pracę żądając podwyżki płac i lepszego zaopatrzenia sklepiku zakładowego w mięso i jego przetwory. Wydarzenia tamtych dni, nie publikowane w ówczesnej prasie, przetrwały jednak w pamięci pracowników „Polamu” i mieszkańców Gostynina utrwalając nie tylko wyjątkową solidarność strajkujących kobiet, ale także różne metody ich zastraszania przez milicję i Służbę Bezpieczeństwa oraz narzucony przez członków PZPR ostracyzm kobiet wśród załogi.

Słowa kluczowe: Gostynin, strajk, milicja, Służba Bezpieczeństwa, tajni współpracownicy, komitet zakładowy PZPR, zastraszanie, nękanie, nagany, kary, zwolnienia

W dniu 18 lutego 1974 roku kobiety kilku wydziałów Zakładu Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Gostyninie nie przystąpiły do pracy domagając się podwyżki płac i poprawy zaopatrzenia w mięso i jego przetwory. O determinacji pracowników oraz zastraszaniu, nękananiu i próbach ich złamania przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa mówią odnalezione archiwalne dokumenty, które nie miały prawa ujrzeć światła dziennego.

Jednak Autorka odnalazła archiwalne dokumenty znajdujące się w dokumentach warszawskich Zakładów Sprzętu Oświetleniowego „Polam”, bardzo „okrojonych” dokumentach byłej Komendy Wojewódzkiej MO w Płocku oraz Komitetu Zakładowego PZPR „Polam” w Gostyninie¹.

Po utworzeniu w 1975 roku województwa płockiego w Wydziale „C” Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych gromadzono wszelkie materiały archiwalne wydziałów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa (sprawy zamknięte) oraz prowadzono ich bieżącą rejestrację.

Wcześniej, do 1975 r. prowadzono podwójną archiwizację dokumentów. Po zamknięciu prowadzonej sprawy, całość oryginalnej dokumentacji przesyłana była do Wydziału „C” Komendy Wojewódzkiej MO w Warszawie, natomiast kopie przechowywane były w Sekcji „C” Komendy Powiatowej MO.

Podobnie było w Gostyninie. Do roku 1975 materiały tworzone przez funkcjonariuszy SB Referatu Komendy Powiatowej w Gostyninie przesyłano do Wydziału „C” w Warszawie, po powołaniu Wydziału „C” Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Płocku, dokumenty z terenu województwa płockiego archiwizowano w Płocku.

Nie jest żadną tajemnicą, że na przełomie 1989/1990 r. w płockim Rejonowym Urzędzie

Spraw Wewnętrznych odbywały się totalne czystki polegające na niszczeniu dokumentów SB, co potwierdza brak wielu dokumentów tej sprawy w archiwum KW MO (w porównaniu z całością dokumentacji przesłanej do Warszawy).

Ale właśnie dzięki metodzie podwójnej archiwizacji dokumenty dotyczące strajku kobiet w gostynińskim „Polamie” z dnia 18 II 1974 r. tworzone przez funkcjonariuszy SB, opatrywane klauzulą tajne, ściśle tajne i ściśle tajne specjalnego znaczenia, których poza wąskim kręgiem funkcjonariuszy SB nikt nigdy nie miał prawa czytać, przesłane do Wydziału „C” Komendy Wojewódzkiej w Warszawie odnalazłam w zbiorach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, sygnatura IPN 0201/346.

Strajk kobiet na montażu, nawijalni i tłoczni

W dniu 18 lutego 1974 r. załoga ZSO „Polam” w Gostyninie przerwała pracę żądając podwyżki płac i lepszego zaopatrzenia rynku w mięso i jego przetwory. Kiedy okazało się, że oprócz kolejnych podwyżek w zakładowym sklepiku, dyrekcja przedsiębiorstwa zwiększyła normy produkcyjne dla pracowników akordowych, szala goryczy przechyliła się. Zastrajkowały wszystkie kobiety na hali produkcyjno-montażowej. Wyłączono maszyny i zaprzestano produkcji. Na zwykłym, szarym papierze do pakowania dławików kobiety odręcznym pismem napisały: „MY CHCEMY JEŚĆ, MY CHCEMY PODWYŻKJ PŁAC, MY CHCEMY ŻYĆ”². Hasło wywieszono na centralnej ścianie hali. Z wydziału montażu, nawijalni, tłoczni wybrano osoby zaufane, zbierające „pretensje i postulaty”, które następnie wydziałowe delegacje przekazały dyrektorowi zakładu.

Postawa kobiet zaskoczyła nie tylko dyrekcję, ale i innych pracowników. Wielu deklarowało swoje poparcie, ale niektórzy zajęli się swoją robotą udając, że się nic nie stało i nic się nie dzieje. Tak było bezpieczniej. Jednak większość załogi solidaryzowała się z kobietami. Natomiast postulat, hasło i postawa kobiet zdecydowanie nie podobały się dyrekcji i zakładowym decydom PZPR.

Powiadomiono władze o zaistniałej sytuacji i do zakładu przyjechali przedstawiciele komitetu miejskiego, powiatowego i wojewódzkiego PZPR. Zaroiło się od mundurowych milicjantów i cywilnych pracowników Służby Bezpieczeństwa. Zaczęto brać ludzi na przesłuchania, a kobiety usilnie nakłaniać do podjęcia pracy. Niektórych przesłuchiwano w zakładzie, innych wywożono do komendy milicji na Ratajach /komenda milicji na ul. 1 Maja była w remoncie/. Zapanowała atmosfera grozy i niepewności dnia następnego.

Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Przerwa”

Z dokumentów przestanych do KW MO w Warszawie przez I Zastępcę Komendanta Powiatowego Milicji Obywatelskiej do spraw Służby Bezpieczeństwa w Gostyninie, kapitana Romana Ruteckiego dowiadujemy się, że już „19 lutego Referat SB założył sprawę operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Przerwa”, której celem było wyjaśnienie okoliczności, czy zaistniała przerwa

w pracy w dniu 18 lutego 1974 roku była wynikiem inspiracji ze strony elementów wrogich i demagogicznych”³. Na bazie zebranych materiałów stwierdzono, że przerwa w pracy nie była wynikiem celowej i wrogiej działalności i sprawę operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Przerwa” zakończono składając dokumenty do archiwum.

Sprawa obiektowa kryptonim „Polam”

Samo złożenie dokumentów do archiwum nie kończyło tematu strajku, ponieważ z chwilą zakończenia sprawy operacyjnego sprawdzenia, Referat SB w Gostyninie wszczął sprawę obiektową kryptonim „Polam”. Jej zadaniem było „operacyjne kontrolowanie zachowania osób, które zostały zarejestrowane jako aktywne w czasie przerwy w pracy”.

Szczególnie intensywną kontrolą zostały objęte kobiety: Apolonia Biniewicz, Gabriela Ziółkowska, Bronisława Kondracka, Wanda Chrobot, Zofia Chmielecka, Bożena Zakrzewska, Kazimiera Bartosiewicz oraz mężczyźni: Wojciech Wiesiołek, Jerzy Zóttowski, Marian Chrobot i Jan Chrobot. Każdej z tych osób założono odpowiednią teczkę, w której gromadzono materiały zbierane przez funkcjonariuszy SB i wspomagających ich milicjantów.

O tym, że sprawę traktowano bardzo poważnie może świadczyć prowadzenie jej przez samego Romana Ruteckiego⁴ oraz fakt przybycia z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warsza-



8 marca 1975 r. Część kobiecej załogi ZSO Polam.
Zdjęcie z prywatnych zbiorów Heleny Starczewskiej (trzecia od lewej w górnym rzędzie)

wie, Inspektora Wydziału III podpułkownika Jerzego Różańskiego⁵, który nadzorował prowadzenie sprawy.

Każdej z wymienionych wyżej osób założono imienną teczkę. Zbierano i opracowywano na każdą z tych osób dokumenty, materiały, notatki, które oprócz personaliów zawierały informacje o zatrudnieniu, przebiegu pracy zawodowej i stanie rodzinnym. Ze szczególną starannością przeprowadzano wywiady wśród załogi zakładu, przesłuchiwano bliższych i dalszych członków rodzin, sąsiadów, kolegów, znajomych. Gromadzono ponadto liczne informacje obyczajowe, które później wykorzystywano w dalszych działaniach jak: szantaż, przekupstwo oraz represje wobec osób odmawiających współpracy, m.in. poprzez próby kompromitowania tych osób tworząc i rozpowszechniając plotki i różnego rodzaju pomówienia.

W materiałach znajdujemy zapisy: „źle prowadziła się w młodości”, „pije alkohol”, „zbierała składki na wino”, „wywołuje kłótnie małżeńskie”, „nie lubiany przez teściową”, „spokrewniony przez żonę z sekretarką, która pracuje w SB”, „handluje walutą”, „dorabia na boku”, „jej ciotką jest żona funkcjonariusza MO”, „często chodzi do kościoła”, „zapalony grzybiarz i wędkarz”, „posiada nieślubne dziecko”, „ma duży autorytet na wydziale”, „jest zazdrosna o koleżankę”, „lubi przebywać w męskim towarzystwie”, „kłoci się z sąsiadem”.

Nagonki, donosy, nękania

To rozpytywanie, przesłuchiwanie w zakładzie pracy, wywożenie „czarną wołgą” na komendę milicji oraz nachodzenia w domu, wezwania członków rodzin i znajomych na przesłuchania trwające nierzadko do późnych godzin nocnych, stworzyły atmosferę nagonki, strachu, zaszczucia, czasami wręcz paniki i przerażenia. W dokumentach Czesławy Kondrackiej znajdujemy notatki służbowe z przesłuchań: 20 lutego została wezwana na komendę MO, gdzie przesłuchiwał ją sierżant Balcerzak, 21 lutego przeprowadził z nią rozmowę na terenie zakładu sierżant Kuchciński, 24 lutego znowu przewieziono ją na komendę, gdzie przesłuchiwał Kondracką podpułkownik Różański. Inni milicjanci przeprowadzali wywiady środowiskowe na jej temat oraz koligacji rodzinnych, znajomych i koleżanek z pracy, które również przesłuchiwało. W trakcie przesłuchań nakazywano kobietom pisać odręcznie własne życiorysy, opisywać swoje zachowanie w dniu strajku oraz relacjonować na piśmie zachowanie koleżanek. Aby zidentyfikować autorkę wywieszzonego żądania na podstawie charakteru pisma, zmuszano kobiety do odręcznego pisania treści hasła. Wśród załogi zaczęto rozpowszechniać plotki o dużych zwolnie-

niach, którymi zagrożone były „prowodryki”, szczególnie Bronisława Kondracka od wielu lat bardzo wydajnie pracująca dla zakładu, ciesząca się uznaniem wśród pracownic nawijalni. To ona zażądała, aby zostały wysłuchane przez dyrektora. To na jej prośbę dyrektor Stanisław Kusto zgodził się na rozmowy z delegacjami kobiet wytypowanymi na poszczególnych wydziałach. To Czesława Kondracka przeprowadziła w rozmowach z dyrektorem „domagając się zarobków w wysokości 1800–2000 złotych podczas 8-godzinnej dniówki, na które teraz trzeba pracować po 9–12 godzin dziennie”. Fakt pozostawiania w pracy na niepłatnych nadgodzinach ze względu na zawyżone normy zakłócał życie rodzinne kobiet, co również podnosiła Kondracka, matka trójki małych dzieci. W „Notatce służbowej” kapitana Zgierskiego znajduje się informacja, że to właśnie Kondracka wyłączyła taśmę na montażowni i przerwała produkcję. Zdeklarowana kobieta bardzo przeżywała nie tylko konieczność zaprzestania produkcji, ale rozmowę z kierownikiem Kopcem i samym dyrektorem. Tajny współpracownik (t.w.) „Małgośka” donosiła, że podczas rozmowy w łazni kobiety opowiadały, że Kondracka jest roztrzęsiona, że pierwszy raz w życiu zapaliła papierosa i uradziły, że będą bronić Kondrackiej, gdyby chcieli ją zwolnić.

Wśród delegatek podczas rozmów z dyrektorem była Krystyna Gębalska, która miała przygotowane wcześniej wykazy zarobków dyrektorów, administracji i lekarzy. Podnosiła nie tylko dysproporcje podstawowych dochodów, ale także wysokich trzynastek i fałszywych zwolnień lekarskich „pracowników umysłowych”. We wspomnianej wyżej notatce służbowej Zgierski odnotował „Gębalska groziła koleżance, że uderzy ją statecznikiem, jeśli będzie pracować”. Również kilkakrotnie przesłuchiwana i informowana o licznych wywiadach na temat jej najbliższych, miała chwile słabości. T.w. „Małgośka” przekazała informację, że na skutek rozpowszechnianych informacji o ukaraniu zwolnieniami osób aktywnych podczas strajku, Gębalska podczas przerwy śniadaniowej zapowiedziała, że jak dostanie wypowiedzenie z pracy, to się powiesi na środku hali.

Chociaż kobiety straszono utratą pracy, mieszkań zakładowych, miejsc w przedszkolach dla ich dzieci i skierowań na wczasy pracownicze, one twardo stały przy swoich żądaniach. Usilnie szukano prowodryków i przywódców. Strajk trwał półtorej doby. Produkcja ruszyła następnego dnia na drugiej zmianie. Cofnięto zawyżone normy.

Analiza dokumentów wskazuje, że na skutek licznych, uciążliwych przesłuchań, prowadzonych przez funkcjonariuszy SB wspólnie z milicjantami, do napisania hasła (na prośbę kobiet) przystąpił Jerzy Żółtowski – który „ładnie pisał”, natomiast kobiety z tłoczni miały zastąpić Ma-

riana Chrobot i Zdzisława Bączka, którzy je zawiesili na ścianie.

Zgromadzone dokumenty ujawniają także, jak dalece we współpracy z SB posuwała się kadra kierownicza zakładu, niektórzy pracownicy działu kadr, kierownicy, mistrzowie i brygadziści poszczególnych wydziałów oraz aktywiści Komitetu Zakładowego PZPR i Związku Młodzieży Socjalistycznej, którzy bez skrupułów donosili na swoich kolegów, co odnotowywano w materiałach jako kontakty służbowe (ks) lub kontakty operacyjne (ko).

W dokumentach znajduje się kilka „Notatek służbowych” sporządzonych na podstawie „słów i wypowiedzi” pracowników umysłowych, którzy jakby w obronie swoich przywilejów, o których mówiły robotnicze delegatki podczas rozmów z dyrektorem i aktywem PZPR, nie przebiegali w słowach krytyki na temat „rozrabiaczy”.

Tajni współpracownicy – „Józef”, „Grzegorz”, „Eliasz”, „Małgośka”, „Janko”

W trakcie prowadzenia sprawy wielu informacji udzielali tajni współpracownicy (t.w.) o pseudonimach „Józef”, „Grzegorz”, „Tadeusz”, „Eliasz”, „Małgośka” oraz wspomniane kontakty operacyjne, w szczególności: „Janko”, „GS”, „S”, „Maria”. Ze względu na to, że osoby te pracowały z kobietami inwigilowanymi przez SB, znaty środowisko i otoczenie, ich informacje były w opinii funkcjonariuszy SB wiarygodne i przekonywujące. Odpowiednio „prowadzone” zdobywały zaufanie inwigilowanych osób, co odnotował w swojej „Notatce służbowej” z dnia 27 lutego Inspektor Wydziału III kapitan T. Chudek: „W dniu dzisiejszym w miejscu zamieszkania t.w. „Grzegorz” odbyłem spotkanie, podczas którego uzyskałem następującą informację: W dniu 26 lutego po zakończonej pracy na drugiej zmianie po godzinie 22-tej t.w. wychodząc z szatni spotkał się przypadkowo z Chrobotem, z którym przez chwilę rozmawiał. Podczas tej rozmowy Chrobot pytał się, jak długo t.w. „Grzegorz” przebywał na komendzie MO i o co go pytano. T.w. „Grzegorz” poinformował Chrobota zgodnie z ustaloną legendą. (...) Chrobot był bardzo zmartwiony”.

Podpułkownik Jerzy Różański w omówieniu spotkania z t.w. „Małgośka” z dnia 4 marca 1974 roku zanotował: „(..) t.w. sam zebrał informacje, chętnie je przekazuje. Został pouczony, jak ma się zachowywać w miejscu pracy i jak ma tłumaczyć swoją bytność na Komendzie Powiatowej MO”.

Podstuchiowano i przekazywano rozmowy na wydziałach, w łazienkach, toaletach, podczas dojazdów do pracy, nie tylko osaczano kobiety, ale próbowano je skłócać, skompromitować w oczach koleżanek poprzez rozgłaszanie fałszywych informacji o wzajemnym oskarżaniu się pod-

czas przestuchań. W kolejnej „Notatce służbowej” funkcjonariusz SB napisał, że t.w. „Grzegorz” celowo rozgłaszał nieprawdziwe informację – „Chrobot Marian rozpowiada o tym, że milicja wszystko wie przez gadulstwo Cicheckiej i Zygan” (emisariuszki postulatów do dyrektora – dop. Autorki). Z kolei t.w. „Józef” donosił, że z rozmowy z kierownikiem narzędziowni dowiedział się o tym, że Wiesiołek Wojciech po rozmowie z inżynierem Szymańskim chce objąć stanowisko kierownicze. Dodał od siebie informację, że Wiesiołek źle się prowadzi, nadużywa alkoholu, ma nieślubne dziecko, więc chociaż jest dobrym fachowcem, ma posłuch u ludzi, nie powinien być kierownikiem. Według t.w. „Józefa” nagabywany o strajk kobiet Wiesiołek nie chce rozmawiać, bo już miał w tej sprawie dużo przykrości”.

W innej „Notatce służbowej” podkreślono fakt pomocy ze strony osób spokrewnionych z funkcjonariuszem MO (siostrzenica, siostra i córka), które podczas przerwy śniadaniowej „podburzały” kobiety przeciwko delegatkom pertraktującym z dyrektorem i sekretarzem KZ PZPR, Tadeuszem Siemkiem. Chcąc skłócić między sobą kobiety z różnych wydziałów, twierdziły, że „dziwuchy poszły załatwiać swoje sprawy”.

Milicyjne działania wywołały zamierzony skutek. Ludzie przestali sobie ufać, nie chcieli ze sobą rozmawiać, bali się kolejnych przestuchań, wzywani do kadr spodziewali się wręczenia zwolnienia z pracy. Informował o takiej sytuacji w dniu 18 maja t.w. Tadeusz, natomiast t.w. „Eliasz” w swoich comiesięcznych raportach donosił „pracownice montażu są spokojne, jakby się czegoś bały” (18. V.), „osoby aktywne podczas przerwy siedzą jak mysz pod miotłą, czuje się jakby straciły autorytet wśród kolegów” (21 VI 1974 r.).

Dokumenty tworzone przez SB ukazują mechanizmy werbunku.

W trakcie sprawy obiektowej „Polam” pozyskano kilku tajnych współpracowników, o czym pisze w „Notatce służbowej” dotyczącej spraw i teczek tajnych współpracowników Naczelnik Wydziału „C” Komendy Wojewódzkiej w Płocku wnioskujący o ich eliminację⁶.

Oto zapisy i charakterystyki kilku z nich sporządzone przez Wydział „C”.

„Tajny współpracownik o pseudonimie „Kowalski” nr rejestracyjny 27464, archiwalny 30464 pozyskany do współpracy dn. 23 III 1974 r. do sprawy operacyjnego rozpracowania kryptonim „Niezadowolony” – na materiałach kompromitujących, (podkreślenie Autorki) był jednym z autorów haseł demagogicznych nawołujących załogę „Polam” do strajku. Wyeliminowano go 26 V 1975 r., zgodnie z wnioskiem z dnia 17 VI 1974 r. Wydziału III KW MO Warszawa. Wydział III uznał, że t.w. „Kowalski” nie daje rękoma zachowania w tajemnicy faktu współpracy z SB, z uwagi na

systematyczne wprawianie się w stan nietrzeźwości. Wniosek o eliminację uważam za słuszny.

Tajny współpracownik „Małgośka” nr rejestracyjny 27496, archiwalny 30319/I pozyskana do współpracy doraznie w „Polam” w okresie strajku. Do współpracy z SB odnosiła się od razu niechętnie, chociaż (jako córka funkcjonariusza MO) była współautorką haseł i żądań demagogicznych. Przed ojcem ujawniła fakt współpracy. Z powyższych przyczyn wyeliminowano ją z sieci t.w., a akta złożono w archiwum. Wniosek słuszny, ale warto by w aktach ojca (jeżeli nadal pracuje w MO) odnotowano fakt zaangażowania się córki w „Polam” podczas strajku⁷.

W trakcie prowadzenia sprawy założono „Kwestionariusz ewidencyjny kryptonim „Aktywista” numer rejestracyjny 27462 dotyczący CH.J., lat 24, lakiernik, bezpartyjny, zatrudniony w ZSO „Polam” w Gostyninie. Kwestionariusz założono 8 marca 1974 r. z przyczyn następujących: W dniu 18 II 1974 r. załoga ZSO „Polam” w Gostyninie przerwała pracę żądając podwyżki płac i lepszego zaopatrzenia rynku w mięso i jego przetwory. Jednym z organizatorów przerwy w pracy i autorem związanych z tym demagogicznych haseł był Ch.J. Ponieważ zachodziła obawa, że omawiany może w innych przypadkach napięć społecznych podejmować analogiczną działalność, zaczęto go inwigilować w ramach tej kategorii sprawy. W okresie do 25 V 1975 r., kiedy to kwestionariusz złożono do archiwum – nie stwierdzono by przejawiał on działalność antypaństwową. Ustalono, że z „Polam” wkrótce po opisanych wypadkach został zwolniony. Podjął wówczas pracę w Widzewskich Zakładach Maszyn Włókienniczych „Wifama” w Gostyninie, a następnie w Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego nr 3 w Płocku w charakterze pracownika fizycznego, gdzie pracuje do obecnej chwili. Należy stwierdzić, że w okresie prowadzenia kwestionariusza figurant de facto był inwigilowany tylko w zakładzie „Polam”, w innych zakładach, gdzie pracował Referat SB nie był w stanie zorganizować za nim odpowiedniej kontroli.

W związku z powyższym proponuję, ażeby Wydział III KW MO w Płocku podjął niniejszą sprawę, dokonał jej oceny i ustosunkował się, co do dalszego jej prowadzenia⁸.

Po zakończeniu czynności związanych ze sprawą obiektową „Polam” nr 27523 oficer operacyjny, plutonowy Zygmunt Sobański w dniu 25 X 1974 roku złożył do I Zastępcy Komendanta Powiatowego MO ds. Służby Bezpieczeństwa wniosek o wyrejestrowanie sprawy, konkludując „Rozpoznanie operacyjne na podstawie osobowych źródeł informacji wykazało, że osoby te (aktywne w czasie strajku – dop. autorki) zachowują się poprawnie, nie budząc zastrzeżeń i nie prowadzą jakiegokolwiek działalności demagogicznej. Ponadto 2

osoby zostały wcielone do odbycia zasadniczej służby wojskowej (Żółtowski Jerzy i Chrobot Marian – dop. Autorki), jedna została zwolniona z pracy (Chrobot Jan – dop. Autorki)”.

Wersja Nowomiejskiego

Swoją wersję zdarzeń przedstawia Andrzej Nowomiejski, który nie brał udziału w strajku, ale (jak twierdzi) został zwolniony z pracy. „Przechodziłem tamtędy i zobaczyłem to niezdarnie napisane hasło – opowiada Andrzej Nowomiejski, wówczas 28-letni pracownik ówczesnego zakładowego laboratorium. – Postanowiłem, że sam zrobię staranny napis. I tak na holu między biurowcem a halą produkcyjną zawiesiłem na porządnym kartonie pieczętowiec wykaligrafowane hasło: „Precz z ukrytymi podwyżkami artykułów konsumpcyjnych”⁹. Zostałem wezwany na przesłuchanie i przyznałem się do napisania hasła¹⁰. Według Nowomiejskiego nie znaleziono przywódców strajku, ale profilaktycznie zwolniono go z pracy razem z Bolesławem Bielińskim i Janem Chrobotem. Nowomiejski twierdzi także, że po utracie pracy w Polamie, nigdzie nie mógł znaleźć pracy, w końcu zatrudnił się w tworzonej wówczas w Gostyninie filii Widzewskich Zakładów Maszyn Włókienniczych „Wifama”.

Wersja Nowomiejskiego nie znalazła potwierdzenia w archiwalnych dokumentach Służby Bezpieczeństwa. Funkcjonariusze SB i milicjanci wspomagający prowadzenie w/w sprawy obiektowej nie przesłuchiwali osoby o tym nazwisku, nie założono Nowomiejskiemu – jak innym uczestnikom „przerwy w pracy” – stosowanej w celu gromadzenia informacji specjalnej imiennej teczki, nikt z przesłuchiowanych, ani z osób zatrudnionych, w tym także z kierownictwa, administracji i władz partyjnych ściśle współpracujących z SB i milicją nie podnosi faktu napisania drugiego hasła i zawieszenia go w widocznym miejscu na holu. Nie odnotowano w aktach sprawy żadnych informacji o przesłuchaniach Bielińskiego. W związku z tym nie mogli być zwolnieni z pracy za aktywny udział w strajku. Wersji Nowomiejskiego nie potwierdził także Jan Chrobot, który został zwolniony z Polamu i to on właśnie znalazł zatrudnienie w filii Widzewskich Zakładów Maszyn Włókienniczych „Wifama” w Gostyninie (co odnotowano w dokumentach SB).

Strajk kobiet w dokumentach partyjnych

Strajk kobiet w Polamie, sam fakt jego zaistnienia, bardzo źle świadczył o pracy Komitetu Zakładowego PZPR. Wyrazem niezadowolenia są protokoły z posiedzeń plenarnych KZ PZPR¹¹. W protokole zebrania z dnia 8 marca 1974 roku, w którym uczestniczyli oprócz władz zakładowych

przedstawiciele Komitetu Powiatowego w Gostyninie: Jan Trojanowski, Jerzy Ciesielski i Jan Zieliński, znajduje się samokrytyka sekretarza KZ Tadeusza Siemka przyznającego, że zaniedbania w pracy partyjnej doprowadziły do postoju w pracy. W związku z powyższym odpowiedzialny za niedopilnowanie spraw pracowniczych Leszek Jachowski złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska, którą zaakceptowała Egzekutywa Komitetu Powiatowego PZPR w Gostyninie.

Ponadto władze powiatowe na wniosek zakładowych organizacji wydziałowych i oddziałowych skreśliły z listy członków PZPR dwóch towarzyszy „za bierność” w trakcie strajku. W dniu 15 marca 1974 r.¹² na zebraniu Komitetu Zakładowego podjęto uchwałę o zlikwidowaniu organizacji oddziałowej administracji przenosząc jej członków do działów narzędziowni, nawijalni, montażu, tłoczni i wydziału remontowego. To posunięcie Komitetu Zakładowego, zaproponowane wcześniej przez towarzyszy z „powiatu” przegłosowano tylko 1 głosem, ponieważ członkowie PZPR z administracji nie widzieli „wspólnych celów z robotnikami z produkcji”.

Na kolejnym zebraniu komitetu zakładowego z udziałem sekretarzy oddziałowych z dnia 22 marca¹³, sekretarz Komitetu Powiatowego Jan Trojanowski zreferował przebieg rozmów z niektórymi towarzyszami, co zaskutkowało udzieleniem kilku upomnień, skreślono z Plenum Komitetu Po-

wiatowego 2 towarzyszy, kilku udzielono nagan za zlekceważenie ostrzeżenia pracownicy, która informowała o tym, że „szykuje się postój w produkcji”. Kilku członkom Komitetu Zakładowego udzielono upomnień „za niedopilnowanie i brak rozeznania w prowadzeniu norm pracy”, „za nieprzyjęcie do wiadomości informacji, że ludzie planują postój w pracy i niepowiadomienie o tym zamiarze Komitetu Zakładowego i dyrektora zakładu”. Wiesiołek Wojciech rekomendowany przez KZ PZPR na stanowisko kierownicze został usunięty ze stanowiska i po kilku tygodniach wyjechał na stałe z Gostynina.

Swoje stanowisko stracił także dyrektor zakładu, Stanisław Kusto za zbyt liberalny stosunek do kobiet, których delegacje zaprosił „na rozmowy”.

Pomimo tak drastycznych posunięć ze strony Służby Bezpieczeństwa oraz zakładowych i powiatowych władz partyjnych, sprawa strajku kobiet zwróciła uwagę dyrekcji na ich potrzeby. Znacznej poprawie uległo zaopatrzenie w zakładowym sklepiku. Towarzysze partyjni podjęli uchwałę¹⁴ na temat konieczności analizy zarobków, „aby pracownicy, którzy mieli źle naliczone pieniądze otrzymali wyrównanie w dniu 9 marca” na podstawie „wykazu różnic w zarobkach, które źle naliczono, ze szczególnym uwzględnieniem kadry kierowniczej od najniższego szczebla do najwyższego”.

Przypisy

- ¹ AIPN Bu 0201/346, Materiały dotyczące osób represjonowanych w sprawie obiektowej „Polam” nr 27523.
- ² Pisownia oryginalna.
- ³ AIPN, Sprawa obiektowa kryptonim „Polam”, sygn. IPN 0201/346, t.2.
- ⁴ AIPN Bu 0892/686, Rutecki Roman Kamil, syn Józefa w stopniu majora pełnił funkcję Zastępcy Kierownika Komisariatu w Gostyninie ds. SB „(...) po kilkudniowym przeszkoleniu w Biurze „A” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pozyskał 4 kandydatów do służby w Samodzielnej Sekcji „A”, wdrożył do pracy i w sposób prawidłowy nimi kieruje”. Ponadto „pozyskał 6 t.w. (tajnych współpracowników)”, „potrafi ułożyć stosunki z czynnikami społecznymi i powiatową instancją partyjną”.
- ⁵ W niektórych dokumentach figuruje jako Józef Rózański.
- ⁶ AIPN By 05/22, t.2, Komenda Wojewódzka MO w Płocku, Wydział „C”. Notatka służbowa dotycząca złożonych w archiwach

Wydziału „C” KW MO w Płocku teczek spraw operacyjnych i tajnych współpracowników.

- ⁷ Ibidem.
- ⁸ Ibidem.
- ⁹ Ibidem, W złożonym przez Halinę Ledzion „Oświadczeniu „znajduje się informacja, że na „Tablicy ogłoszeń” przez krótki czas wisiało w/w hasło.
- ¹⁰ Relację Nowomiejskiego zamieściłam w: *17 miesięcy. Narodziny wolności 1980–1981. Gostynin i okoliczne gminy*. Płock 2006, przed odnalezieniem dokumentów Służby Bezpieczeństwa.
- ¹¹ Archiwum Państwowe w Płocku: dalej APP, KZ PZPR przy ZSP „Polam” w Gostyninie, Protokoły posiedzeń plenarnych 1972–
- ¹² Ibidem, Protokół 2/74, k.13.
- ¹³ Ibidem, Protokół 3/74, k. 16 .
- ¹⁴ Ibidem, Protokół 1/74, k.6.

THE WOMEN'S STRIKE IN THE GOSTYNIN „POLAM” FACTORY, IN THE DOCUMENTS OF THE SECURITY SERVICE AND THE FACTORY COMMITTEE OF THE POLISH UNITED WORKERS' PARTY

Summary

On the 18th of February 1974 the female employees of the production and assembly hall in the Gostynin Factory of Lighting Equipment went on strike, demanding a pay rise and better meat and meat products supply. However, the events of those days, never published in the press of that time, have survived in the memory of "Polam" employees and Gostynin citizens, which preserves not only the exceptional solidarity of the women on strike, but also the various methods of threatening them used by the Police (Militia) and Security Service and the ostracism of the women among the other workers imposed by the members of the Polish United Workers' Party

KAPITAŁ INTELEKTUALNY MAŁEGO OŚRODKA MIEJSKIEGO NA PRZYKŁADZIE SIERPCA

Abstrakt

Artykuł omawia efekty i wyniki badań wpływu organizacji promującej naukę i wiedzę – towarzystwa naukowego na zbudowanie podstaw dla rozwoju kapitału intelektualnego w małej społeczności miejskiej. Badania ankietowe o raz wywiady przeprowadzono w okresie od stycznia 2009 roku do listopada 2010 roku w Sierpcu. Badaniem objęto Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu. Oddziaływanie towarzystwa, zależności i wyptyw na rozwój wspólnoty lokalnej miasta Sierpca jest ciekawym materiałem badawczym współczesnego rozwoju regionu Mazowsza północnego. Efekty badań powinny znaleźć praktyczne zastosowanie w postaci wspomaganie decyzji instytucji edukacyjnych i samorządowych.

Słowa kluczowe: kapitał intelektualny, Oddział TNP w Sierpcu, składniki kapitału intelektualnego, badania środowiska lokalnego

Prezentowane w artykule wyniki badań oraz wnioski są efektem projektu badawczego, poświęconego wpływowi organizacji naukowej – towarzystwa naukowego na budowanie kapitału intelektualnego środowiska lokalnego miasta Sierpca na przykładzie Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu.

Przedmiotem badań był teren miasta Sierpca i części powiatu sierpeckiego. Miasto Sierpc jest najbardziej na północ wysuniętym miastem województwa mazowieckiego. Zajmuje powierzchnię 1860 ha, co stanowi 2,18% powierzchni powiatu. Zamieszkane jest przez 18742 mieszkańców (stan na 30 czerwca 2007 r.). Na terenie miasta działa około 1300 podmiotów gospodarczych.

Edukacją zajmują się następujące placówki:

- trzy szkoły podstawowe: Szkoła Podstawowa nr 2 im. Armii Krajowej, Szkoła Podstawowa nr 3 im. ks. Jana Twardowskiego, 1 Prywatna Szkoła Podstawowa.

- dwa gimnazja: Gimnazjum Miejskie im. Mikołaja Kopernika i 1 Prywatne Gimnazjum, Katolickie Gimnazjum im. Leona Wetmańskiego.

- cztery szkoły ponadgimnazjalne cztery: Liceum Ogólnokształcące im. mjr Henryka Sucharskiego, Zespół Szkół nr 1 im. gen. Jose de San Martin, Zespół Szkół Zawodowych nr 2, Katolickie Liceum im. bp. Leona Wetmańskiego.

Działalność edukacyjną prowadzi Wyższa Szkoła Stosunków Międzynarodowych i Amerykanistyki w Warszawie oraz Wyższa Szkoła Komunikacji, Politologii i Stosunków Międzynarodowych w Warszawie. Działa także Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy.

Proces badawczy składał się z dwóch etapów:

Etap pierwszy, poświęcony był rozpoznaniu świadomości mieszkańców miasta Sierpca dotyczący ich aktywności edukacyjnej, naukowej, społecznej oraz uczestnictwa mieszkańców w pracach różnych organizacji działających na terenie miasta Sierpca. W etapie pierwszym zebrano materiały, które opisują stopień zadowolenia/niezadowolenia z działalności Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu: źródeł czerpania informacji o pracy oddziału towarzystwa, częstotliwości uczestnictwa w imprezach naukowych organizowanych przez oddział towarzystwa, jego form działalności i tematyki naukowej będącej przedmiotem działalności oddziału, a także badanie opinii dotyczącej celowości istnienia organizacji naukowej w małej lokalnej wspólnocie miejskiej. Interesowały nas odpowiedzi na pytanie czy wiedza i wiadomości pozyskiwana na wykładach i odczytach została wykorzystana przez członków i sympatyków Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu w ich pracy zawodowej, działalności społecznej w życiu prywatnym itp.

Etap drugi, który był ściśle skorelowany z efektami etapu pierwszego, a jego głównym celem było przeprowadzenie indywidualnych wywiadów (nagrywanych) z osobami, które w środowisku lokalnym uważane są za jednostki wybitne, wyróżniające się w swoich dokonaniach, zawodach, firmach, instytucjach. Pozyskanie pogłębionych informacji miało uszczegółwić i dopełnić zebrany materiał dotyczący budowania kapitału intelektualnego przez społeczną organizację naukową w społeczności lokalnej.

Wykorzystując wiedzę będącą efektem studiów literaturowych, autor zbudował narzędzia, słu-

zące empirycznej weryfikacji zgromadzonych informacji, które gromadzono w wyniku przeprowadzonych badań ankietowych oraz indywidualnych wywiadów z wybranymi jednostkami.

Pytania w kwestionariuszu badawczym i wywiadzie osobistym zostały podzielone na 3 części opisujących szczegółowe aspekty działalności Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu, a odnoszące się do budowania kapitału intelektualnego w małej społeczności miejskiej przez pozarządową organizację naukową.

— W części ogólnej – zebrano informacje na temat osób ankietowanych: wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania. Informacje dotyczące wieku badanych i wykształcenia wykorzystywane były w kolejnych częściach opracowywania materiału badawczego dla uzyskania dogłębnych wyników szczegółowych, odnoszących się do indywidualnych składników kapitału intelektualnego.

— W części drugiej – umieszczono pytania umożliwiające ocenę aktywności edukacyjnej, szczególnie niesformalizowanego ustawicznego samokształcenia indywidualnego poprzez uczestnictwo w życiu kulturalnym i naukowym miasta i regionu, uczestnictwo w imprezach kulturalnych, naukowych, korzystaniu z teatrów i kina, osób odpowiadających na pytania ankietowe.

— W części trzeciej – zgrupowano pytania na temat działalności Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu i jego wpływu na budowanie kapitału intelektualnego w małym ośrodku miejskim miasta Sierpca i jego terenie działania.

Badania przeprowadzono w okresie od stycznia 2009 roku do listopada 2010 roku. Uzyskano materiał badawczy w postaci 384 ankiet i 20 nagranych wywiadów. Czasochłonność i pracochłonność procesu badawczego wynikała z przyjętej metody zbierania informacji. Konieczność bliskich kontaktów z osobami badanymi, wypracowania relacji opartych na wzajemnym zaufaniu, posługiwania się nieskomplikowanym językiem dla opisanego poszczególnych składowych zjawiska kapitału intelektualnego w małej społeczności lokalnej. Wyjaśnienie zjawiska nieznanego, trudnego do opisanego, dzielenia się doświadczeniami badającego, kształtowania postawy otwartości w wyrażaniu myśli przez badanych a także dużej cierpliwości i wyrozumiałości z obu stron: badanego i badającego.

Zbiorcze zestawienie wyników badań

Empiryczna weryfikacja wpływu działającej organizacji naukowej – towarzystwa naukowego na budowanie kapitału intelektualnego środowiska lokalnego małej społeczności miejskiej dała obraz możliwości wykorzystania ukrytego potencjału. Potencjał ten jest uspiomy i bardzo słabo widoczny dla samorządowych jednostek zarządzających miastem i powiatem, przedsiębiorców,

właścicieli firm, inwestorów zewnętrznych. Nie ma instytucji zajmujących się zarządzaniem kapitałem intelektualnym w obrębie miasta czy powiatu. Może to wynikać z braku świadomości dostrzegania kapitału intelektualnego i jego znaczenia dla rozwoju miast i regionów. Wnioski te, są poparte opiniami badanych, którzy w wielu przypadkach nie posiadali opinii na temat szczegółowych zagadnień dotyczących kapitału intelektualnego. Określone elementy kapitału intelektualnego są dostrzegane, niektóre wykorzystywane, jednak wiedza ta jest fragmentaryczna i postrzegana w sposób wycinkowy.

Mieszkańcy miasta, w którym prowadzone były badania nie dostrzegają wagi, ważności poszczególnych elementów kapitału intelektualnego, a w konsekwencji nie zarządzają nim świadomie. Tak w ujęciu osobowym jak instytucjonalnym. Wyniki badań wskazują, że w małym stopniu zachowania determinuje podejście prointelektualne i prospołeczne. Ukryty potencjał zależy od wykorzystania możliwości w postaci kompetencji i wiedzy. Elementy aktywności intelektualnej grupy badanej, aktywność prorozwojowa kształtuje się na niskim poziomie. Mała świadomość mieszkańców dotycząca ważności zarządzania kapitałem intelektualnym oraz niski poziom wiedzy na temat współczesnych elementów konkurencyjności są podstawową przyczyną wyraźnego dysonansu między możliwościami tkwiącymi w wykorzystaniu kapitału intelektualnego dla po-

Tabela 1. Zbiorcze zestawienie aktywności intelektualnej badania mieszkańców miasta Sierpca

Lp	Składniki aktywności intelektualnej 384 osobowej grupy badanej. Zebrane informacje dotyczą roku 2008	Wskaźnik procentowy określający aktywność intelektualną w badanym obszarze
1	Nie przeczytali żadnej książki w roku prowadzenia badań	25,00%
2	Nie wyjechali na imprezy kulturalne do innych miast	42,19%
3	Nie skorzystali z usług instytucji kulturalno-naukowych prowadzących działalność na terenie miasta Sierpca	77,86%
4	Nie uczestniczyli w piknikach naukowych organizowanych przez uniwersyteckie ośrodki naukowe	90,10%
5	Nie wyjechali do teatru	40,89%
6	Nie wyjechali do kina	19,01%

Źródło: Opracowanie własne

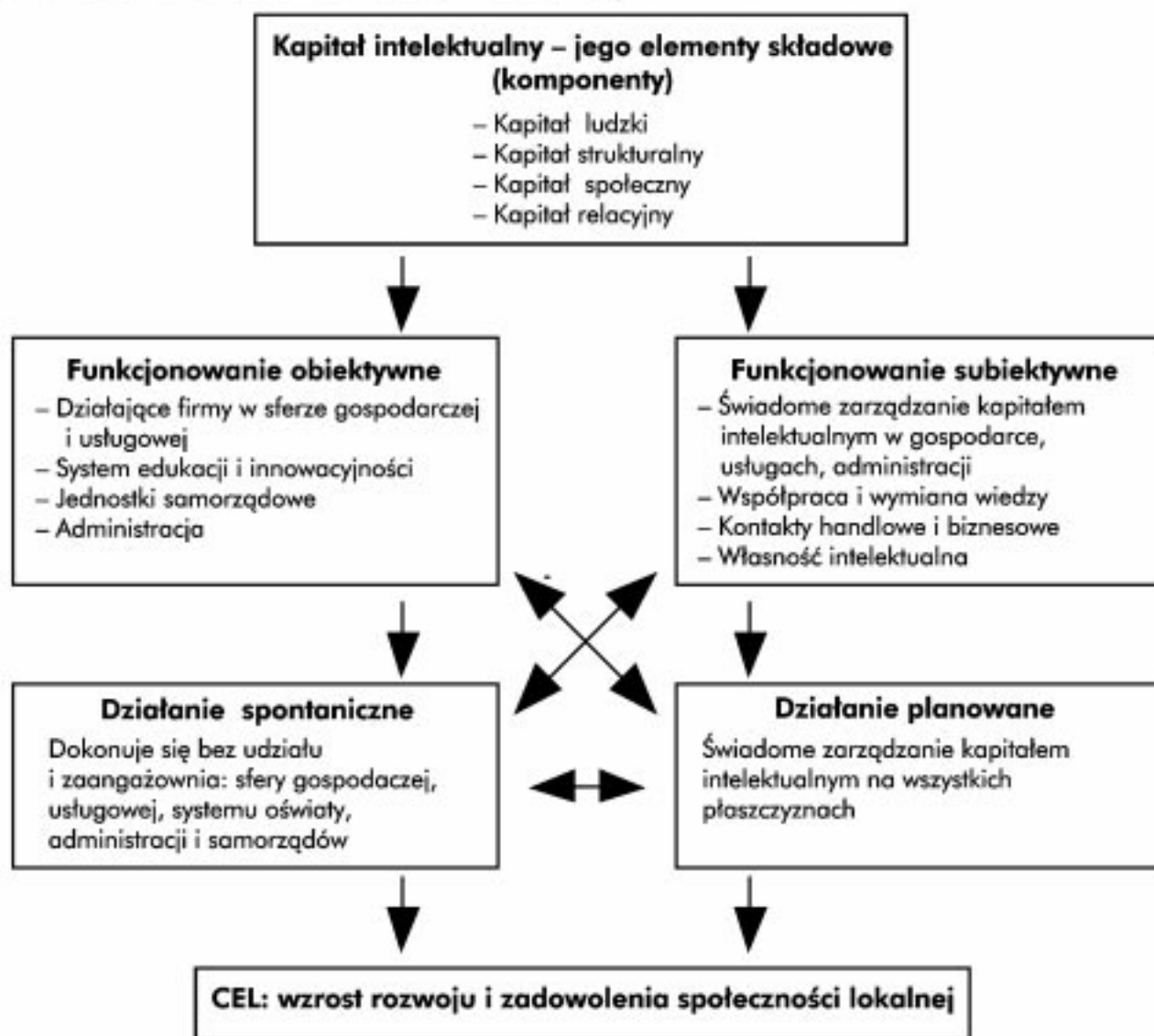
trzeb rozwoju lokalnej wspólnoty. Kapitał intelektualny funkcjonuje w społeczności lokalnej pomimo braku świadomego udziału i zaangażowania zainteresowanych (rys. 1).

Z przedstawionego zestawienia; tabela 1 i rys. 1, wynika różnica, która w życiu codziennym predysponuje i dzieli regiony kraju na dobrze i źle funkcjonujące. Bez świadomego zarządzania kapitałem intelektualnym nie zbuduje się przewagi konkurencyjnej regionu kraju czy państwa jako całości. Bariery należy szukać w czynnikach psychologiczno-społecznych. Na podstawie zebranych informacji wydaje się, iż zbiór cech prorozwojowych społeczności lokalnej miasta Sierpca nie kwalifikuje mieszkańców, jeżeli zastosujemy kwalifikację, którą odnosimy do podmiotów gospodarczych jako społeczności uczącej się. Aktywność intelektualna nie ma charakteru masowego i premanentnego. Uczucie się członków społeczności lokalnej przeja-

wia się w monitorowaniu wydarzeń kulturalno-naukowych, częściową skłonnością do zachowań pronaukowych i prokulturalnych. Uwagę zwraca małe wykorzystanie usług instytucji kulturalno-naukowych działających na terenie miasta Sierpca. A nie wiąże się to z zaangażowaniem środków finansowych w znaczących ilościach. Brak potrzeby uczestnictwa w życiu kulturalno-naukowym nie kształtuje nawyków sprzyjających tworzeniu warunków do pobudzania kreatywności, rozwoju procesów zarządzania wiedzą i premanentnego uczenia się. Analiza zachowań aktywności intelektualnej (tabela 2), w ujęciu wiekowym badanych wskazuje, że najniższą aktywność intelektualną wykazują badani w przedziałach wiekowych 0-20 lat, 21-30 lat, 71-80 lat.

Zaobserwować można niedostrzeganie szans rozwojowych tkwiących w kapitale intelektualnym. Badani są zachowawczy, nastawieni na przetrwa-

Rys. 1. Niezależne funkcjonowanie kapitału intelektualnego



Źródło: Opracowanie własne

nie, mało jest tendencji prorozwojowych, mała skłonność do rozwoju indywidualnego. Nie wytworzył się nawyk kreatywności, celowego zarządzania wiedzą, uczenia ustawicznego. Badana społeczność lokalna dąży do względnej stabilności w funkcjonowaniu jednostkowym jak i insty-

tucjonalnym, wykazuje dużą niechęć do zmian (indywidualne wywiady z z osobami, które w środowisku lokalnym uważane są za jednostki wybitne, wyróżniające się w swoich dokonaniach, zawodach, firmach, instytucjach). Badani kształtują i dysponują kapitałem intelektualnym bar-

Tabela 2. Zbiorcze zestawienie aktywności intelektualnej mieszkańców miasta Sierpca, uwzględniające wiek respondentów (dotyczy roku 2008)

Lp	Składniki aktywności intelektualnej grupy badanej – % odpowiedzi określający aktywność intelektualną w badanym obszarze	Wiek badanych						
		0–20	21–30	31–40	41–50	51–60	61–70	71–80
1	Nie przeczytali żadnej książki w roku prowadzenia badań	65,63	27,08	4,17	—	—	—	3,12
2	Wyjechali na imprezy kulturalne do innych miast	5,41	28,82	8,56	18,92	20,27	16,67	1,35
3	Nie skorzystali z usług instytucji kulturalno–naukowych prowadzących działalność na terenie miasta Sierpca	14,72	20,73	12,71	16,72	14,05	13,71	7,36
4	Nie uczestniczyli w piknikach naukowych organizowanych przez uniwersyteckie ośrodki naukowe	16,76	19,95	15,32	14,16	10,69	11,27	11,85
5	Nie wyjechali do teatru	31,86	17,83	14,01	12,74	5,09	6,37	12,10
6	Nie wyjechali do kina	17,68	20,26	19,61	16,72	14,15	8,04	3,54

Źródło: Opracowanie własne

Tabela 3. Zbiorcze zestawienie aktywności intelektualnej mieszkańców miasta Sierpca, uwzględniające wykształcenie respondentów (dotyczy roku 2008)

Lp	Składniki aktywności intelektualnej grupy badanej – % odpowiedzi określający aktywność intelektualną w badanym obszarze	Wykształcenie badanych						
		Podstawowe	Średnie ogólne	Średnie zawodowe	Wyższe niepełne	Wyższe humanistyczne	Wyższe techniczne	Stopień naukowy
1	Nie przeczytali żadnej książki w roku prowadzenia badań	51,04	12,50	21,88	6,25	—	8,33	—
2	Wyjechali na imprezy kulturalne do innych miast	13,06	21,17	18,92	28,39	13,06	3,60	1,80
3	Nie skorzystali z usług instytucji kulturalno–naukowych prowadzących działalność na terenie miasta Sierpca	14,38	12,71	17,39	20,07	17,72	17,06	0,67
4	Nie uczestniczyli w piknikach naukowych organizowanych przez uniwersyteckie ośrodki naukowe	13,58	12,14	15,32	17,05	22,83	19,08	—
5	Nie wyjechali do teatru	30,57	14,65	26,75	10,19	4,46	13,38	—
6	Nie wyjechali do kina	13,83	12,54	16,40	19,61	17,36	18,97	—

Źródło: Opracowanie własne

dziej świadomie, im wyższe jest wykształcenie i przygotowanie zawodowe respondentów. Zestawienie aktywności intelektualnej badania mieszkańców miasta Sierpca, uwzględniające wykształcenie (tabela 3) wskazuje, że ludzie zarządzają kapitałem intelektualnym bardziej, gdy ich poziom wykształcenia jest wyższy. Zarządzanie jest ściśle skorelowane z poziomem przygotowania zawodowego wynika to z planowania perspektywicznego, świadomej jednostki będącej częścią społeczności organizacji, społeczności instytucji samorządowej, administracyjnej czy społeczności terenu (społeczności lokalnej). Jednak pewne procesy społeczno-gospodarcze: obniżanie kosztów pracy, nierealizowanie odkryć i pomysłów pracowników, ubogie instrumenty motywacyjne, nepotyzm, kolesiostwo wpływają destrukcyjnie na budowanie właściwych, sprawnie funkcjonujących modeli wykorzystujących kapitał intelektualny społeczności lokalnej.

Uczestnictwo badanych w życiu intelektualnym sklasyfikować można na poziomie zadowalającym. Chociaż pozyskiwanie wiedzy, edukacja traktowana jako zaplanowany, ciągły proces nie jest postrzegana jako integralny element zarzą-

dzania wiedzą a odbywa się niejako przy okazji działania czynników zewnętrznych, które oddziałują na człowieka np. działalność organizacji promujących wiedzę. Badani poszukujący informacji, wiedzy o pracach Oddziału TNP w Sierpcu stanowią grupę 84,02% respondentów, 56,51% uczestniczy w organizowanych przez oddział towarzystwa imprezach przygotowywanych dla członków i sympatyków stowarzyszenia. Badani o sprecyzowanych preferencjach w korzystaniu z różnych źródeł informacji o pracach oddziału towarzystwa stanowią 81,77% ankietowanych. Grupa 81,25% badanych wskazała formę działalności Oddziału TNP w Sierpcu, która ich zdaniem najlepiej odpowiada indywidualnym oczekiwaniom respondentów. Tematyka prezentowana na spotkaniach naukowych, organizowanych przez oddział towarzystwa odpowiada 58,85% badanych. 53,13% respondentów przyznała, że dzięki czynnej obecności w życiu społecznej organizacji naukowej, poszerzył się ich zakres zainteresowań naukowych a 71,88% badanych informację, wiedzę, wiadomości pozyskane w wyniku tej aktywności wykorzystano w różnych obszarach swojego życia zawodowego lub osobi-

Tabela 4. Wpływ Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego na budowanie kapitału intelektualnego środowiska lokalnego

Uczestnictwo w życiu organizacji naukowej i postrzeganie przez badanych różnych form działalności Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu wpływającego na budowanie kapitału intelektualnego w małym ośrodku miejskim	% odpowiedzi badanych czynnie korzystających z proponowanych form działalności oddziału towarzystwa naukowego
Badani poszukujący, czerpiący informacje o pracy Oddziału TNP w Sierpcu z różnych źródeł	84,02
Uczestniczący w organizowanych przez Oddział TNP w Sierpcu naukowych imprezach	56,51
Badani, którzy podali preferowane źródło czerpania informacji o pracach Oddziału TNP w Sierpcu	81,77
Badani, którzy wskazali formę działalności Oddziału TNP w Sierpcu, która ich zdaniem jest najlepiej dostosowana do potrzeb lokalnego rynku naukowego	81,25
Badani, którzy są zadowoleni z tematów spotkań naukowych organizowanych przez Oddział TNP w Sierpcu	58,85
Badani wskazujący fakt, że dzięki pracy Oddziału TNP w Sierpcu poszerzył się ich zakres zainteresowań naukowych	53,13
Wykorzystanie przez respondentów wiadomości prezentowanych na spotkaniach naukowych Oddziału TNP w Sierpcu	71,88
Odpowiedzi pozytywne na pytanie; czy pozarządowa organizacja naukowa – Oddział TNP w Sierpcu jest potrzebny?	50,52

Źródło: Opracowanie własne

Rys. 2. Częstotliwość uczestnictwa w imprezach organizowanych przez Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu



* Uczestniczę w imprezach naukowych organizowanych przez Oddział w Sierpcu z częstotliwością raz na pół roku.

Źródło: Opracowanie własne

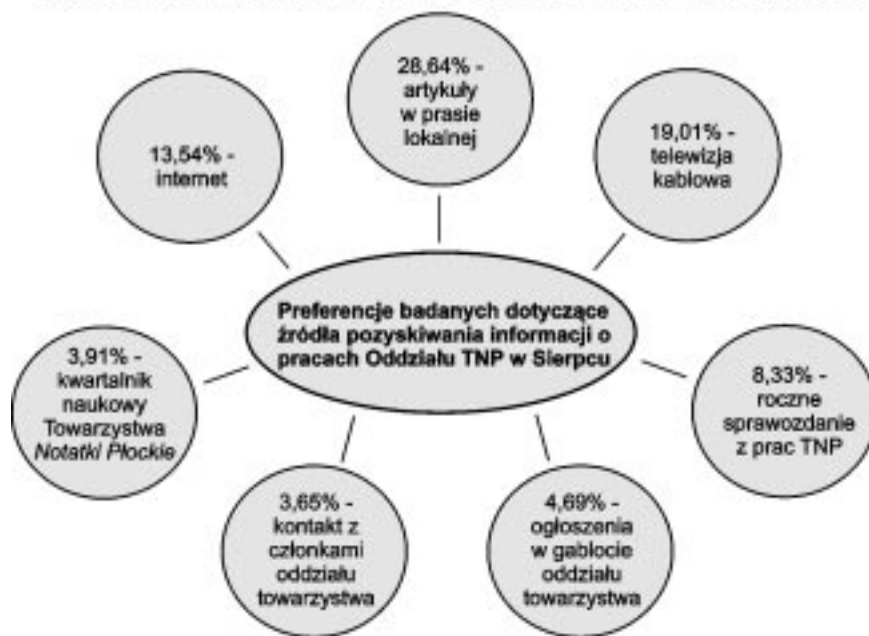
stego. Praktyczne działanie organizacji promującej wiedzę znajduje swój wyraz w jej strategii funkcjonowania. Strategia ta to pomysły na budowanie aktywów niematerialnych, kapitału intelektualnego wynikające z podstawowych celów jej rozwoju i działania opisanymi w odpowiednich dokumentach.

Wiedza jest jednym z głównych atutów społeczności lokalnych. Otaczająca rzeczywistość to epoka wiedzy. Społeczność lokalna musi posiadać zdolność przyswajania, rozumienia, uczenia się, kreowania nowych trendów. Dynamika i złożoność powoduje rozszerzanie się granic poznawania człowieka co często wpływa na rozwój regionu, w którym żyje, rozwój firm, administracji, organizacji i stowarzyszeń. Wiedza i informacja stają się dla człowieka istotną wymierną wartością, czynnikiem decydującym o przewadze o konkurencyjności. Większego znaczenia nabierają elementy nowatorskiego zastosowania w praktyce rynku pracy, wiedzy i umiejętności. Coraz więcej jest firm, które sukcesy rynkowe osiągnęły dzięki wartościom niematerialnym. Informacja i wiedza dotyczą wszystkich sfer działalności człowieka: gospodarki, usług,

edukacji i działalności społecznej. Człowiek jako jednostka wspólnoty lokalnej poszukuje w lawinowym przyroście wiedzy, oraz globalizacji coraz większej ilości procesów wsparcia w ciągłym poszukiwaniu, gromadzeniu zasobów niematerialnych, kapitału intelektualnego. W gospodarce rynkowej wiedza musi być użyteczna. Konsekwencją tego jest poszukiwanie przez badanych wiedzy, która będzie miała możliwość być wykorzystana. Organizacja naukowa oferuje swoim członkom różne formy wiedzy i informacji. Źródła pozyskiwania informacji najbardziej dostosowane do potrzeb terenu działania oddziału towarzystwa przedstawia rysunek 3.

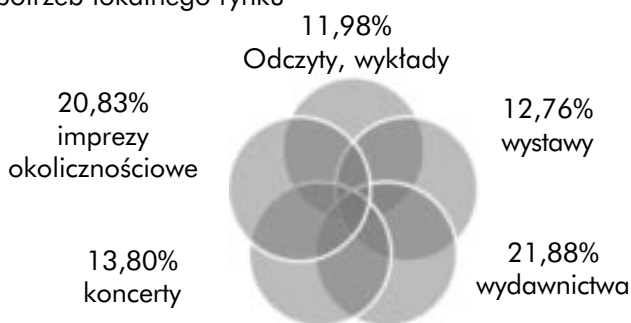
Formy działalności Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego są na bieżąco dostosowywane, zmieniane do potrzeb zainteresowanych członków stowarzyszenia i sympatyków uczestniczących w pracy oddziału towarzystwa. Uczestniczący w procesie ustawicznego uczenia się poprzez udział w różnych przedsięwzięciach naukowych lub popularnonaukowych organizowanych w organizacji promującej naukę, ukierunkowani są na pozyskiwanie wiedzy użytecznej. Formy przekazywania tej wiedzy najlepiej według badanych dostosowane do lokalnych potrzeb to: różnego rodzaju wydawnictwa 21,88% odpowiedzi, 20,83% za najlepszą formę działalności organizacji naukowej uznało okolicznościowe imprezy, imprezy tematyczne np. sierpczanie tysiąclecia, historia wykopalisk na terenie miasta, tajne wydawnictwa w okresie okupacji – elemen-

Rys. 3. Źródło pozyskiwania informacji o pracach Oddziału TNP w Sierpcu



Źródło: Opracowanie własne

Rys. 4. Forma działalności Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu najlepiej dostosowana do potrzeb lokalnego rynku



Źródło: Opracowanie własne

tarz sierpecki itp. 13,80% respondentów za najlepszą formę działalności uznało koncerty, 12,76% wystawy a 11,98% odczyty i wykłady. Uzyskiwane w ten sposób wiedza wykorzystywane jest we własnych procesach decyzyjnych. Uczenie się jest pewną sekwencją działań. Jeżeli członkowie organizacji uznają przydatność wiedzy i ją zaakceptują, spowoduje to zaangażowanie się w działanie. Przydatność wiedzy to najczęściej związek pomiędzy posiadanymi informacjami a poprawą sprawności swojego działania. Społeczna organizacja naukowa promując postawy proedukacyjne

ma do czynienia z zainteresowanymi, którzy dysponują już wiedzą, niekiedy nieświadomą, pewnym potencjałem ukrytym lub wiedzą świadomą lecz nie wykorzystaną. Otoczenie organizacji naukowej ma swoją specyfikę i kształtowanie, budowanie kapitału intelektualnego musi ją uwzględnić i do niej dostosować praktyczne formy działalności. Budowanie kapitału intelektualnego może być ukierunkowanym zbiorem technik działania w celu osiągnięcia wyznaczonych celów, poprzez specyficzny sposób pozyskiwania wiedzy i umiejętności ludzi. Waga i znaczenie poszczególnych składników kapitału intelektualnego budowanie jest poprzez różne formy działania towarzystwa naukowego.

Zasoby niematerialne regionu, społeczności lokalnej, w tym wiedza traktowana jako kapitał intelektualny indywidualny członków społeczności, wiedza kulturowa i systemowa działających na terenie regionu firm i organizacji jest kapitałem intelektualnym regionu. Wpływ poszczególnych uczestników życia społecznego, gospodarczego, naukowego, kulturalnego jest systemem wzajemnie powiązanych szeroko rozumianych procesów uczenia się w wymiarze jednostkowym i organizacyjnym. Procesy poznawania, uczenia się, wzbogacają wiedzę organizacyjną re-

Tabela 5. Zakres personalny współpracy Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu w zakresie budownia kapitału intelektualnego małej społeczności lokalnej

Wyszczególnienie	Możliwość oddziaływania	Skutki oddziaływania
Elity intelektualne administracji i samorządu różnego szczebla	Nakłanianie mieszkańców do aktywności intelektualnej Wskazywanie stryktur organizacyjnych budujących kapitał intelektualny w małej społeczności lokalnej Zmiana mentalności społeczności lokalnej na proedukacyjną, prospołeczną itp.	Budowanie społeczeństwa wiedzy Aktywne i świadome wykorzystanie możliwości organizacyjnych i instytucjonalnych Zwiększenie widocznych działań, których skutkiem jest budowanie kapitału intelektualnego
Intelektualiści, naukowcy, pracownicy dydaktyczni wyższych uczelni i innego rodzaju szkół	Przedstawienie propozycji i rozwiązań budujących i doskonalących aktywność intelektualną Podbudowa teoretyczna umożliwiająca zrozumienie zjawisk, trendów, zmieniającej się rzeczywistości Przedstawienie konieczności i skutków uczenia ustawicznego, zjawiska bardzo szybkiego stażenia się wiedzy	Praktyczne metody i narzędzia działania w kierunku doskonalenia w ujęciu jednostki jak i grupy Poczucie kompetencji, fachowości w procesie samodoskonalenia Społeczność rozumiejąca zjawiska, interpretująca zmiany
Elity gospodarcze	Historia, terażniejszość i przyszłość przedsiębiorczości w kraju i regionie Wskazanie najważniejszych aspektów struktury organizacyjnej gospodarki, mechanizmów ułatwiających i utrudniających działanie w aspekcie gospodarczym Oczekiwania wobec kapitału intelektualnego tkwiącego w społeczności lokalnej	Nauka oparta na doświadczeniu, faktach Przewycięzanie strachu, niechęci, poczucie zagrożenia przed zmianami w gospodarce Poznanie rzeczywistego oczekiwania wobec uczestników procesów gospodarczych. Podwyższenie reputacji zawodowej

Wyszczególnienie	Możliwość oddziaływania	Skutki oddziaływania
Pasjonaci, hobbyści, miłośnicy nauki i sztuki	Zachęcanie społeczności lokalnej do aktywności na różnych płaszczyznach	Poczucie kompetencji, efektywności, fachowości odnoszące się do społeczności lokalnej
	Wskazywanie nowych – nieznanymi form aktywności intelektualnej	Możliwość współpracy grupy lub jednostek w nowych dziedzinach
	Profesjonalny, subiektywny przekaz, pozostający długo w pamięci	Osobiste postanowienia, zmiana mentalności, nastawienia

Źródło: Opracowanie własne

gionu. Pozwalają sprawniej funkcjonować uczestnikom społeczności lokalnej, reagować na bodźce otoczenia, utrwalać procesy aktywnego, świadomego rekonstruowania i kształtowania warunków rozwoju uczestników życia społecznego i organizacyjnego.

Każda organizacja uczestnicząca w życiu społeczności lokalnej tworzy, buduje kapitał intelektualny regionu. Konieczność budowania kapitału intelektualnego w społeczności lokalnej małego ośrodka miejskiego wynika z relacji społecznych więzi wewnętrznych i zewnętrznych tej organizacji z jej interesariuszami wyrażającą się szacun-

kiem, zaufaniem oraz przestrzeganiem etycznych zasad działalności poszczególnych organizacji w odniesieniu do społeczności lokalnej.

Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu tworzy infrastrukturę procesu uczenia ustawicznego, podstawy procesu zarządzania wiedzą. Zaprasza wykładców i prelegentów zewnętrznych a wykorzystuje też lokalnych liderów w swoich dziedzinach. Wytworzył atmosferę współpracy, dzielenia się i rozwoju dla lepszego funkcjonowania w społeczności lokalnej. Społeczny charakter organizacji umożliwia tworzenie nieskrępowanej struktury powiązań z part-

Tabela 6. Wpływ Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego na budowanie kapitału intelektualnego środowiska lokalnego – analiza grupy niezdecydowanej w ujęciu wiekowym (dotyczy roku 2008)

Lp	Wpływ Oddziału TNP w Sierpcu na budowanie kapitału intelektualnego Analiza grupy niezdecydowanej [%] – w ujęciu wiekowym	Wiek badanych						
		0–20	21–30	31–40	41–50	51–60	61–70	71–80
1	Udział badanych, którzy nie czerpali informacji o oddziale towarzystwa z żadnego źródła	27,87	37,70	18,03	9,84	—	—	6,56
2	Badani, którzy nigdy nie uczestniczyli w organizowanych przez Oddział TNP w Sierpcu imprezach naukowych	23,36	12,57	17,97	13,17	8,38	7,19	17,36
3	Badani nie mający sprecyzowanych zainteresowań naukowych	24,14	21,84	19,54	17,24	10,34	6,90	—
4	Brak odpowiedzi na pytanie: czy jesteś zadowolony z tamatyki spotkań naukowych organizowanych przez Oddział TNP w Sierpcu?	32,87	28,77	27,40	5,48	2,74	2,74	—
5	Brak odpowiedzi na pytanie: czy dzięki pracy Oddziału TNP w Sierpcu poszerzył się twój zakres zainteresowań naukowych?	33,80	26,76	29,57	2,82	4,23	2,82	—
6	Brak odpowiedzi na pytanie: czy i gdzie wykorzystales wiadomości, które prezentowane były na spotkaniach zorganizowanych przez Oddział TNP w Sierpcu?	33,78	27,03	28,38	5,41	4,05	1,35	—

Źródło: Opracowanie własne

nerami zewnętrznymi, wytworzono zespół norm promujących współdziałanie wielopłaszczyznowe. Zbudowano trwałe więzi pomiędzy organizacją a różnego rodzaju jednostkami administracji publicznej, samorządowej, jednostkami edukacyjnymi, stowarzyszeniami itp.

Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu w wymiarze strategicznym przyjmuje koncepcję, że organizacja promująca wiedzę, będzie ustawicznie pracowała nad jej rozwojem i wzrostem dla potrzeb swoich członków i sympatyków a poprzez to zapewni budownię kapitału intelektualnego w regionie działania. Budowanie kapitału intelektualnego przez towarzystwo naukowe w społeczności lokalnej małego miasta to kształtowanie zachowań proinnowacyjnych, kreujących wykorzystanie wiedzy do wzrostu wartości regionu, maksymalnego zainteresowania powstawaniem nowych firm i instytucji. Oddział towarzystwa naukowego zbudował właściwe relacje pomiędzy instytucjami sektora publicznego i prywatnego. Powstał między innymi na tej bazie łańcuch wzrastającej wartości dodanej. Zbudowany został na współpracy z wybitnymi uczonymi uniwersyteckimi, instytutami badawczymi, ad-

ministracją publiczną i samorządową, podmiotami sfery gospodarczej, instytucjami edukacyjnymi i kulturalnymi. Innowacyjność jest procesem zwrotnym, wiedza staje się elementem rynkowego sukcesu, wiedza także bardzo szybko się starzeje a zapotrzebowanie na nią ciągle wzrasta i tu jest właśnie miejsce dla organizacji promujących naukę.

Wpływ Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu na budownię kapitału intelektualnego w małej społeczności lokalnej to przede wszystkim kreowanie procesu rozwoju społeczności w kierunku regionu wykorzystującego wiedzę, jako swój główny atut rozwojowy. Instytucje i organizacje pozarządowe regionu powinny świadomie współodpowiadać za rozwój społeczności lokalnej. Region innowacyjny, uczący się to świetna droga rozwoju. Atutem innowacyjnego regionu jest kapitał intelektualny, rozumiany jako kapitał ludzki, kapitał strukturalny, kapitał społeczny, kapitał relacyjny.

Jednak kapitał intelektualny nawet ogromny może być nieefektywny. Zasoby wiedzy reprezentowane przez absolwentów szkół nie będą wykorzystane lub wykorzystywane nie w pełni bez ryn-

Tabela 7. Wpływ Oddziału Towarzystwa Naukowego Płockiego na budowanie kapitału intelektualnego środowiska lokalnego – analiza grupy niezdecydowanej w ujęciu posiadanego wykształcenia (dotyczy roku 2008)

Lp	Składniki aktywności intelektualnej grupy badanej – % odpowiedzi określający aktywność intelektualną w badanym obszarze	Wykształcenie badanych						
		Podstawowe	Średnie ogólne	Średnie zawodowe	Wyższe niepełne	Wyższe humanistyczne	Wyższe techniczne	Tytuł naukowy
1	Udział badanych, którzy nie czerpali informacji o oddziale towarzystwa z żadnego źródła	22,95	27,88	19,67	13,11	16,39	—	—
2	Badani, którzy nigdy nie uczestniczyli w organizowanych przez Oddział TNP w Sierpcu imprezach naukowych	25,14	22,75	22,16	7,19	10,78	11,98	—
3	Badani nie mający sprecyzowanych zainteresowań naukowych	33,33	25,29	24,14	9,19	—	8,05	—
4	Brak odpowiedzi na pytanie: czy jesteś zadowolony z tematyki spotkań naukowych organizowanych przez Oddział TNP w Sierpcu?	35,61	17,81	24,66	13,70	5,48	2,74	—
5	Brak odpowiedzi na pytanie: czy dzięki pracy Oddziału TNP w Sierpcu poszerzył się twój zakres zainteresowań naukowych?	39,43	21,13	18,31	15,49	4,23	1,41	—
6	Brak odpowiedzi na pytanie: czy i gdzie wykorzystasteś wiadomości, które prezentowane były na spotkaniach zorganizowanych przez Oddział TNP w Sierpcu?	35,15	18,92	22,97	14,86	4,05	4,05	—

Źródło: Opracowanie własne

ku pracy zdolnego wchłonąć absolwentów, bez sprawnie działającej infrastruktury informatycznej, bez spawnie działających instytucji społecznych i finansowych dla potrzeb budowania przedsiębiorczości regionu, bez ulg i zachęt w postaci np. specjalnych stref gospodarczych, parków technologicznych, centrów innowacyjności.

Oddział Towarzystwa Naukowego Płockiego w Sierpcu działający w środowisku lokalnym jak wskazują badania cieszy się dużym zainteresowaniem badanych, w dziedzinie pozyskiwania wiedzy o zakresie, różnorodności i tematach swoich prac. Cieszy się także dużym zaufaniem społecznym. Oddziału wywiera on na region, w którym funkcjonuje. Wytworzył pozytywne więzi społeczne członków organizacji i współpracujących instytucji, stowarzyszeń, podmiotów gospodarczych. Do prezentowanych przedsięwzięć dołączył udostępnianie swojego księgozbioru, pomoc i doradztwo w wyznaczonym obszarze zainteresowań i kompetencji członków. A wszystkie te działania wykonywane są społecznie.

Wyniki badań wskazują, że zarządzanie kapitałem intelektualnym na obszarze terenu miasta jest nieefektywne. Powody tego stanu są różne. Wskazać tu należy na brak wiedzy oraz wyraźnego zdefiniowania problemów, celów, które należy rozwiązać (materiał z wywiadów nagrywanych). Kapitał intelektualny wykorzystuje ukryty potencjał dla budowania przyszłego rozwoju regionu. Rozwoju opartego na gospodarce wiedzą i w następstwie tego uruchamia elementy przedsiębiorczości, kreatywności i innowacyjności.

Najważniejszym prekursorem absorbowania i implementacji rozwiązań prorozwojowych jest ogół instytucji samorządowych i administracyjnych terenu w pierwszym rzędzie oraz szeroko rozumianych jednostek edukacyjnych i organizacji pozarządowych w tym bardzo ważnych - organizacji promujących wiedzę. Obraz zarządzania kapitałem intelektualnym postrzegany w ten sposób będzie wypadkową sił i sposobów działania wszystkich tych instytucji. Wskazać należy na potrzebę tworzenia kompetencji intelektualnych w społecznościach lokalnych. Będzie to się łączyło z długim okresem oczekiwania na efekty tych działań, lecz aspekty społeczne i poprawa sfery ekonomicznej zwiększy dobrostan społeczny i elementy materialne tych wspólnot. Zasadnym więc, wydaje się tworzenie społecznego i gospodarczego klimatu pobudzania działań skierowanych na budowanie aktywów niematerialnych.

W Polsce tworzy się instytucjonalny program uwzględniający współpracę instytucji administracji państwowej, samorządowej, edukacyjnej, instytucji pomocowych, zrzeszeń, fundacji itp., na rzecz budowania kapitału intelektualnego podmiotów gospodarczych, regionów kraju, Polski jako

państwa¹. Praktycznym, wymiernym efektem współpracy działania wymienionych podmiotów winna być zmiana mentalności oraz dostrzeżenie ciężaru gatunkowego wszystkich elementów związanych z zarządzaniem kapitałem intelektualnym w społecznościach lokalnych. Potrzeba koordynacji działań wszystkich elementów systemu, harmonizacja pomysłów i szeroki front wsparcia, skłania do powołania niezależnego centralnego ośrodka koordynującego. Uzasadnionym wydaje się być zorganizowanie tego typu przedsięwzięcia w ramach pozarządowej organizacji naukowej. Wyważenie między potrzebą zorganizowanego oddziaływania na kształtowanie zachowań wszystkich uczestników życia regionu i świadomego zarządzania kapitałem intelektualnym będącym warunkiem koniecznym rozwoju przedsiębiorczości, rozwoju regionów, rozwoju kraju. Stworzony przez taki ośrodek program powinien być wiarygodny, dobrze zintegrowany z realiami, skierowany na potrzeby efektywnego zarządzania kapitałem intelektualnym. Ustawiczne badania tych problemów winny być związane z możliwościami aplikacyjnymi modelu zarządzania kapitałem intelektualnym funkcjonującym w bardzo ograniczonym zakresie w społecznościach lokalnych. Wyniki, wnioski, modele do wykorzystania powinny być przygotowane w formie szeroko dostępnego komunikatu dla wszystkich zainteresowanych. Konieczną wydaje się także stała i systematyczna współpraca badaczy tworzących przekaz z zainteresowanymi jego wykorzystaniem.

Zasadniczą rolę kształtowaniu kapitału intelektualnego we wszystkich jego aspektach i miejscach pełni państwo. Rola państwa w odniesieniu do społeczności lokalnych wynika z prawnych unormowań systemowych, rynkowych i edukacyjnych. Projekty promujące wdrażanie kapitału intelektualnego są coraz ciekawsze i bardziej różnorodne. Są to programy aktywizujące grupy społeczne i branżowe, programy doradztwa gospodarczego, ułatwiania dostępu do wiedzy ogólnej i specjalistycznej np. zakładanie i prowadzenie przedsięwzięć gospodarczych. Tak ważna rola państwa wynika z dużej różnorodności działań dzięki rozproszeniu inicjatyw. Instytucje i stowarzyszenia naukowe czynnie uczestniczą w inicjowaniu i rozwoju kapitału intelektualnego jako źródła rozwoju konkurencyjności regionów. Przeznaczone na ten cel środki finansowe bardzo wymiennie wpływają na rozwój kapitału intelektualnego pracowników administracji, samorządów, edukacji i przedsiębiorców. Widać dzięki temu w wielu regionach kraju wyraźny wzrost kwalifikacji i kompetencji mieszkańców społeczności lokalnych.

W tym aspekcie należy zwrócić szczególną uwagę na instytucje samorządowe o zasięgu regionalnym i lokalnym. Samorząd usytuowany blisko potrzeb i problemów społeczności lokalnych

może szybko i sprawnie transferować rozwiązania najbardziej potrzebne i dostosowane do lokalnych potrzeb kapitału intelektualnego na tym terenie. Może obejmować transfer wiedzy specjalistycznej i gospodarczej. Ale samorząd lokalny to inicjator ulg i zwolnień podatkowych, organizator szkoleń, inicjator rozwoju różnego rodzaju funduszy, które może obejmować swoimi gwarancjami. Współpraca władz samorządowych z instytucjami finansowymi może powodować ułatwienia w dostępie do środków finansowych niezbędnych dla rozwoju kapitału intelektualnego społeczności lokalnych jak również uruchamiania i prowadzenia działalności biznesowej. Samorząd lokalny może także inicjować powstawanie samorządów gospodarczych np. Izby Przemysłowo-Handlowych, specjalnych stref ekonomicznych, które poprzez transfer technologii

promują transfer wiedzy, tworzą realną gospodarkę opartą na wiedzy.

Oddziaływanie fundacji i organizacji promujących naukę na jakość poznawania i zarządzania kapitałem intelektualnym jest nie do przecenienia. Społeczność lokalna, sfera budżetowa i gospodarcza docenia swój rozwój i dobrostan społeczny poprzez pryzmat wymiernych efektów ekonomicznych. To zarządzanie kapitałem intelektualnym wykorzystywane w praktyce życia codziennego wpływa na pozytywne budowanie jego właściwego obrazu. Właściwe zarządzanie przez wszystkie instytucje ukierunkowane na rozwój kapitału intelektualnego we wszystkich jego elementach może tworzyć szerokie forum na rzecz propagowania dobrych, sprawdzonych rozwiązań. Inwestycja w rozwój kapitału intelektualnego jest zawsze opłacalna.

Przypis

¹ Raport Kapitał Intelektualny Polski, www.innowacyjnosc.gpw.pl/kip/index.php?r=508pr=88/12.12.2010.

INTELLECTUAL CAPITAL OF A SMALL URBAN CENTRE

Summary

The article discusses the effects and results of the influence of an organisation promoting education and knowledge – scientific society – on building the assessment for the development of intellectual capital in a small urban community. Surveys and interviews were conducted between January 2009 and November 2010 in Sierpc. The study covered the Branch of the Płock Scientific Society in Sierpc. The impact of the scientific society, relationships and influence on the development of the local community of Sierpc is interesting research material relating to the modern development of the northern region of Mazovia. The effects of research should find practical application as a basis for supporting the decisions of educational institutions and governmental organisations.

RECENZJE

JAROSŁAW DOMAGAŁA, *Powszechne wychowanie muzyczne w Płocku w dwudziestolecu międzywojennym*, wyd. Stowarzyszenie Przyjaciół Chóru „Minstrel”, Płock 2009, ss. 494.

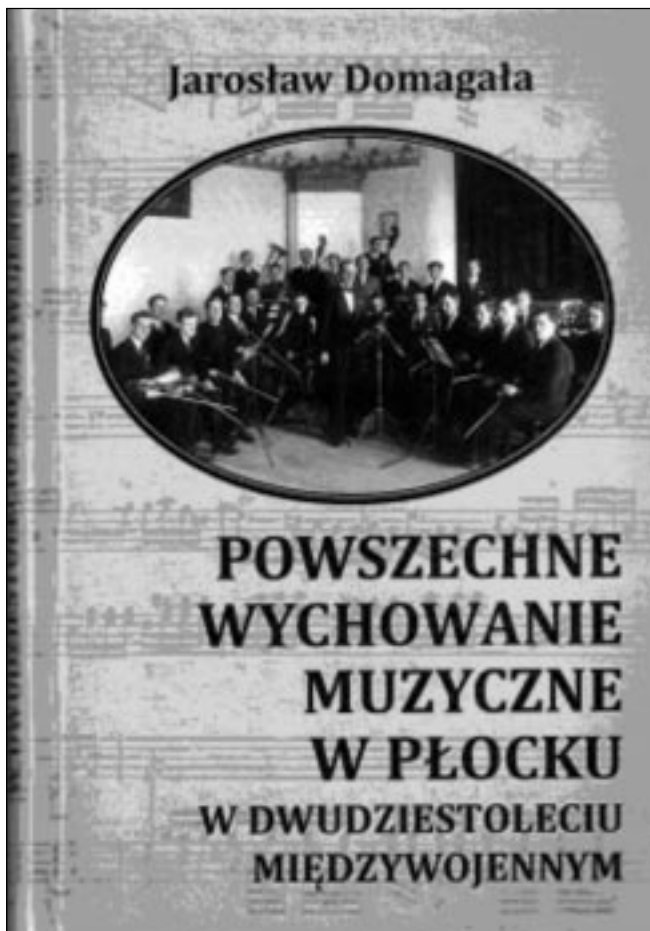
Wprawdzie od wydania książki Jarosława Domagały minęło już kilka lat, jednak dotychczas nie została ona zrecenzowana w „Notatkach Płockich”. Publikacja oparta jest o pracę doktorską, obronioną na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Znajdziemy w niej szeroką panoramę płockiego życia muzycznego, charakterystykę działalności płockich muzyków i instytucji muzycznych oraz wydarzenia muzyczne lat 1918–1939. Odnotowane zostały występy artystów z różnych ośrodków krajowych oraz sukcesy płockich muzyków, solistów, zespołów, orkiestr i chórów. Oczywiście – zgodnie z tytułem – jest też scharakteryzowany system wychowania muzycznego w płockich szkołach wszystkich szczebli oraz system kształcenia nauczycieli muzyki. J. Domagała zamieścił też szeroko rozbudowane biogramy najważniejszych płockich muzyków, dydaktyków muzyki i działaczy ruchu muzycznego. W warstwie faktograficznej jest to dzieło niemal doskonałe, pokazujące świetną orientację Autora w podejmowanej tematyce.

Praca podzielona jest na cztery rozdziały. Pierwszy – „Powszechne wychowanie muzyczne w Polsce w latach 1918–1939 należy traktować jako wstępny. Autor scharakteryzował w nim system edukacji muzycznej w szkolnictwie polskim oraz inne formy edukacji muzycznej, takie jak działalność stowarzyszeń muzycznych, instytucji i organizacji państwowych, prasy muzycznej i Polskiego Radia. Autor dokładnie omówił system nauczania muzyki i śpiewu w polskich szkołach różnych szczebli oraz ich zmiany, wynikające z reformy szkolnictwa w 1932 r. Obszernie przedstawił zasady kształcenia nauczycieli muzyki oraz funkcjonowanie szkół muzycznych.

Uzupełnieniem działalności szkół, skierowanym głównie do osób dorosłych były różnego rodzaju stowarzyszenia muzyczne z Organizacją Ruchu Muzycznego i Warszawskim Towarzystwem Muzycznym na czele. Oprócz nich cały szereg stowarzyszeń działało na prowincji. Spośród profesjonalnych instytucji muzycznych wyróżniały się filharmonie, było ich jednak niewiele – zaledwie 7 działających w największych miastach Polski. Równie niewiele – tylko 8 – było teatrów operowych i operetkowych.

Znacznie większy wpływ na społeczeństwo miała muzyka religijna, obecna w kościołach,



ale także w szkołach. Oprócz tego działały szkoły organistowskie, z których bardzo wysoki poziom reprezentowała Szkoła Organistowska w Przemysłu. Również Wojsko Polskie było ważną instytucją propagującą w społeczeństwie kulturę muzyczną. W II RP działała np. duża ilość pułkowych orkiestr dętych.

W okresie międzywojennym ukazywała się duża ilość czasopism muzycznych. Na ich łamach można było znaleźć wiele wartościowych artykułów dotyczących historii muzyki polskiej i obcej, dyskutowano na tematy współczesnych problemów ruchu muzycznego. Oczywiście drukowano też zapisy nutowe. Dużą rolę w upowszechnianiu muzyki spełniało Polskie Radio, którego zasięg i oddziaływanie stale się zwiększało. Początkowo dominowała muzyka poważna, by w latach 30. ustąpić miejsca muzyce rozrywkowej.

Po tym wprowadzającym rozdziale J. Domagała w kolejnym przechodzi do problematyki płockiej. W rozdziale II – „Kultura muzyczna Płocka”

najpierw przybliżył tradycje muzyczne Płocka od średniowiecza przez kolejne stulecia – zwłaszcza wiek XIX – do wieku XX. Przypomina pobyt w Płocku w latach 1802–1804 niemieckiego kompozytora, poety i malarza E.T.A. Hoffmanna oraz krótką wizytę F.Chopina w 1825 r. Przedstawił sylwetki płockich muzyków, wpływających na kształt życia muzycznego miasta w XIX w.: Pauliny Fechner, Józefa Keniga, Teodora Samola, Mirosława Lachmana, Antoniego Maruszewskiego, Antoniego Wenderlicha.

Podobnie jak w pozostałych miastach polskich, tak i w Płocku dużą rolę w zakresie edukacji muzycznej i upowszechniania muzyki odgrywał Kościół katolicki. Pojawiło się wtedy w Płocku kilku księży, mających wykształcenie muzyczne i zaangażowanych w życie muzyczne miasta. Najwybitniejszym spośród nich był ks. Eugeniusz Gruberski, który już przed I wojną światową stał się aktywnym członkiem Płockiego Towarzystwa Muzycznego. Poza nim należy wymienić ks. Teofila Kowalskiego, czy ks. Franciszka Bornika. Ważną rolę odgrywali też organiści kościelni. Jako ciekawostkę można podać, że dziadek i ojciec ks. E. Gruberskiego byli właśnie organistami.

W rozwoju życia muzycznego Płocka dużą rolę odegrało utworzone w 1900 r. Płockie Towarzystwo Muzyczne. Organizacja skupiała płockie środowisko muzyczne, prowadziła własną orkiestrę i chóry, organizowała koncerty wykonawców płockich i z innych ośrodków muzycznych.

Przechodząc do właściwego tematu pracy Autor w podrozdziale „Edukacja muzyczna w Płocku w przededniu odzyskania niepodległości” przybliżył edukację muzyczną w płockich szkołach - rosyjskich i polskich. Te ostatnie ośmiały nacisk rusyfikacyjny, występujący także na płaszczyźnie muzycznej.

W rozdziale III, zatytułowanym „Edukacja muzyczna w szkołach płockich”, Autor omówił metody i formy nauczania śpiewu oraz szeroko rozumianej edukacji muzycznej w poszczególnych płockich szkołach, poczynając od szkół powszechnych przez gimnazja do szkolnictwa wyższego, reprezentowanego przez Seminarium Duchowne. Zapoznał czytelników z zasadami kształcenia nauczycieli muzyki w seminariach nauczycielskich oraz w Biskupiej Szkole Organistowskiej. W kolejnym podrozdziale przedstawił sylwetki płockich muzyków okresu międzywojennego i ich najwybitniejszych wychowanków. Znajdujemy tu biogramy m.in. Faustyna Piaska, ks. Kazimierza Starościńskiego, Marcellego Karczemnego, Benedykta Sianki, ks. Władysława Skierkowskiego.

W Rozdziale IV – „Upowszechnianie kultury muzycznej w środowisku płockim” J. Domagała scharakteryzował działalność stowarzyszeń, in-

stytucji i organizacji, zajmujących się w całości lub częściowo propagowaniem muzyki. Do najważniejszych należało wspomniane już Płockie Towarzystwo Muzyczne, skupiające prawie całe płockie środowisko muzyczne, i to nie tylko osoby zawodowo zajmujące się muzyką, ale także amatorów, śpiewających w chórze.

Dalej przybliżył działalność Sekcji Muzycznej Klubu Artystycznego Płoczan. Poza organizowaniem koncertów KAP organizował także odczyty i prelekcje dotyczące muzyki. Ważną instytucją muzyczną Płocka było też Towarzystwo Muzyczne „Lira”, choć istniało tylko 4 lata (1920–24). Towarzystwo grupowało muzyków – amatorów i poza organizowaniem koncertów prowadziło chór męski, zespół mandolinistów i septet smyczkowy. Po niespodziewanej śmierci w maju 1924 r. jednego z najbardziej czynnych działaczy Karola Kroppe Towarzystwo zostało rozwiązane. Zabrakło działacza, który posiadał wielki talent organizatorski i wiele zapału do pracy społecznej.

Wątki muzyczne obecne były także w działalności innych instytucji niemuzycznych. Do najważniejszych z nich należało Towarzystwo Naukowe Płockie, dzięki któremu ks. W. Skierkowski wydał zbiór pieśni kurpiowskich. On i inni muzycy często wygłaszali odczyty w TNP. Elementy popularyzowania muzyki przewijały się też w działalności Domu Ludowego, Towarzystwa Wioślarskiego, Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Muzyka zajmowała ważne miejsce w działalności płockiego Kościoła katolickiego, teatru miejskiego i garnizonu Wojska Polskiego. Przy katedrze działał chór katedralny, uświetniający uroczystości kościelne, organizowane były koncerty muzyki religijnej. Na scenie teatru płockiego występowało wielu artystów miejscowych i gości z różnych ośrodków muzycznych w kraju. Często występowały zespoły operowe i operetkowe z lepszym repertuarem, a także popularni piosenkarze, jak Mieczysław Fogg, czy chór Dana. W obu stacjonujących w mieście pułkach – 4 pułku strzelców konnych i 8 pułku artylerii lekkiej – działały orkiestry pułkowe oraz plutony trębaczy, które uświetniały uroczystości wojskowe i państwowe. Wojsko było też organizatorem koncertów dla mieszkańców Płocka.

Dużą rolę w upowszechnianiu muzyki odgrywała prasa płocka, na bieżąco informując o życiu muzycznym miasta. Na jej łamach podejmowano też dyskusje na temat kształcenia i upowszechniania muzyki, prezentowano sylwetki znanych muzyków i kompozytorów. Do gazet pisywali głównie F. Piasek i ks. W. Starościński.

W zakończeniu pracy J. Domagała zwrócił uwagę na dużą rolę muzyki w ogólnym wychowaniu patriotycznym. Wyróżnikiem środowiska płockiego była też jego duża aktywność spo-

teczna oraz stosunkowo liczne grono dobrze wykształconych muzyków, którzy oddziaływali na uczniów płockich szkół, jak i całe środowisko kulturalne miasta. Muzyka była ważnym elementem wychowania kulturalnego i estetycznego nie tylko młodego pokolenia.

Publikacja J. Domagały oparta jest o bogate źródła archiwalne, głównie z Archiwum Państwowego w Płocku oraz archiwów płockich liceów: im. Władysława Jagiełły i im. Stanisława Matachowskiego. Autor wykorzystał szereg niepublikowanych opracowań, m.in. prace magisterskie i doktorskie, dotyczące problematyki muzycznej w Płocku. Bogatym źródłem informacji okazała się płocka prasa międzywojenna, skrupulatnie odnotowująca wydarzenia muzyczne w mieście. Wykorzystana została także literatura przedmiotu. Książka zawiera też indeks osobowy, co jest jej niewątpliwą zaletą. Wydana jest w estetycznej, twardej oprawie. Ważnym uzupełnieniem tekstu są liczne fotografie płockich muzyków, zespołów i wydawnictw muzycznych.

Opracowanie napisane jest w sposób żywy, mogący zaciekawić nie tylko muzyków, ale także czytelników interesujących się międzywojennym Płockiem. Autor wykazał się ogromną wiedzą, wręcz erudycją dotyczącą płockiego życia muzycznego i płockiego środowiska muzycznego. Zadał sobie ogromny trud przejrzenia całej prasy płockiej z lat 1918–1939, co jednak się opłaciło, bowiem większość informacji zaczerpnął właśnie z tego źródła.

Mimo, że J. Domagała z wykształcenia jest muzykiem, to bardzo sprawnie porusza się w tematyce historycznej. Niewątpliwie – z racji specyfiki poruszanej problematyki – powyższe opracowanie mógł napisać wyłącznie wykształcony muzyk, orientujący się w tej dziedzinie. W swoim opracowaniu w pełni potwierdził swoją rozległą wiedzę muzyczną oraz sprawdził się jako wnikliwy historyk życia muzycznego. W rezultacie książka przedstawia pełną panoramę życia muzycznego w międzywojennym Płocku.

I tu nasuwa się pierwsza uwaga. Tytuł – „Powszechne wychowanie muzyczne w Płocku w dwudziestoleciu międzywojennym” – nie wydaje się zbyt trafny. 1) sugeruje, że książka dotyczy tylko wychowania muzycznego, a więc ogranicza się do tematyki szkolnej, 2) zawęża w ten sposób krąg potencjalnych odbiorców, sugerujących się tytułem. Dopiero po zapoznaniu się z zawartością okazuje się, że tak naprawdę opracowanie dotyczy płockiego życia muzycznego lat 1918–1939 z wcześniejszymi odniesieniami. I właśnie taki powinien być tytuł: „Życie muzyczne Płocka 1918–1939” – prostszy, bardziej pojemny i jednocześnie lepiej oddający treść.

Poza tym w pracy trudno wskazać jakieś konkretne błędy, czy uchybienia natury merytorycz-

nej. Można mówić raczej o pewnych niedociągnięciach i niekonsekwencjach. W podrozdziale „Edukacja muzyczna w Płocku w przededniu odzyskania niepodległości” – po omówieniu właściwego tematu Autor prezentuje sylwetki czołowych płockich muzyków tego czasu, znacznie wykraczając poza ramy chronologiczne, wyznaczone odzyskaniem niepodległości przez Polskę w 1918 r. Dotyczy to np. Wacława Lachmana, czy Emmy Altberg, gdzie dowiadujemy się o ich działalności muzycznej po 1945 r. (s.137–150).

Wydaje się, że znacznie lepszym rozwiązaniem było przeniesienie biogramów do III rozdziału, gdzie jest podrozdział „Płockie środowisko muzyczne”. Znaleźli się tam wszyscy najważniejsi płocki muzycy, którzy działali i tworzyli także po 1945 r. Oczywiście, mimo, że opracowanie dotyczy lat 1918–1939 trudno ich biografie zamykać na 1 września 1939 r. I właśnie w tym podrozdziale powinni się znaleźć W. Lachman, E. Altberg i inni. Byłoby to bardziej logiczne, a biogramy łatwiejsze do odnalezienia przez czytelników.

Z kolei biogram wieloletniego prezesa Płockiego Towarzystwa Muzycznego, wielce zasłużonego dla tego środowiska Józefa Brudnickiego znalazł się tylko w przypisie (s. 295). Podobnie autor potraktował głównego działacza Towarzystwa Muzycznego „Lira” Karola Kroppe (s. 339). Także dla nich powinno znaleźć się miejsce wśród innych zasłużonych muzyków i społecznych działaczy muzycznych.

W niektórych przypadkach – występów płoczan w innych miastach – można było sięgnąć do prasy nie tylko płockiej. Np. przy omawianiu występów płockich chórów w Toruniu w 1933 r. wskazane było sięgnięcie do gazet toruńskich („Słowo Pomorskie”). Mogły tam być ciekawe opinie na temat występów płockich chórów.

Jedyne dostrzeżone błędy dotyczą drobnych. Przy prezentowaniu sylwetki ojca Wacława Lachmana – Mirosława Autor pisze, że od 1870 r. „pełnił funkcję kapelmistrza orkiestry pułku dywizyjnego [...]” (s. 97), powtarzając te informacje na s. 137, co jest zbędne. Ale problem dotyczy czegoś innego. Muzykowi można wybaczyć brak znajomości terminologii wojskowej, ale określenie „pułk dywizyjny” jest błędne. Nie ma takiego związku frazeologicznego. Dla orientujących się w strukturze oddziałów wojskowych jest oczywiste, że pułk wchodzi w skład dywizji lub brygady. Gdyby było podane, jaka to dywizja wszystko byłoby w porządku.

Z przypisu wynika, że określenie zostało zaczerpnięte z opracowania Marcina Kamińskiego o Wacławie Lachmanie¹. M. Kamiński też był muzykiem i z wojskowością miał niewiele wspólnego. Zresztą J. Domagała nie jest jedynym, który napisał o „pułku dywizyjnym”. To

samo zrobili – opierając się również na M. Kamińskim – Andrzej Papierowski i Jerzy Stefański w swoim opracowaniu z biogramami płocczan².

Na s. 141 J. Domagała pisze, że rodzice Emmy Altberg mieszkali w Płocku do wybuchu II wojny światowej. Jest to tylko częściowa prawda, bowiem Paulina Altberg zmarła przed wybuchem wojny w marcu 1938 r.³

Na s. 161 Autor napisał, że chór uczniowski Szkoły Powszechnej Nr 3 wystąpił 1 lutego 1935 r. z okazji imienin marsz. Józefa Piłsudskiego, podobnie jak 19 marca tr. Otóż, 1 lutego – co łatwo sprawdzić w kalendarzu – obchodzono imieniny prezydenta RP Ignacego Mościckiego, a imieniny J. Piłsudskiego były 19 marca.

Są to oczywiście drobiazgi bez większego znaczenia. Natomiast niezbyt fortunnym zabiegiem było zamieszczenie w bibliografii – pod wspólnym hasłem „Opracowania” – wszystkich wykorzystanych opracowań książkowych, artykułów naukowych i popularnonaukowych oraz artykułów prasowych z lat 1918–1939. I właśnie zamieszczenie wszystkich wykorzystanych w książce artykułów gazetowych, w większości anonimowych, sygnowanych NN, z całą resztą wartościowych pozycji naukowych wydaje się całkowicie chybione. W rezultacie na 12 stronach (442–465) jest wymienionych ok. 480 anonimowych artykułów. Do tego należy jeszcze dodać kilkadziesiąt artykułów prasowych podpisanych przez autorów. Daje to ilość grubo ponad 500 wymienionych artykułów prasowych z okresu międzywojennego.

Ilość imponująca, ale wymienianie wszystkich artykułów prasowych jest zbędne i niepraktykowane. Wystarczyłoby, co zresztą Autor zrobił, podać tytuł gazety i wykorzystane roczniki. Konkretne artykuły są w przypisach. Podanie takiej

ilości artykułów prasowych i brak podziału na wydawnictwa książkowe i artykuły naukowe spowodowało istny gąszcz, w którym trudno znaleźć wartościowe teksty naukowe. I jest to największy mankament książki, wynikający z pewnej nadgorliwości Autora. Powinny być najpierw opracowania, czyli wydania książkowe, potem artykuły naukowe i popularnonaukowe z wyłączeniem anonimowych artykułów prasowych wydanych przed 1939 r. Wyjątkiem mogłyby być jakieś rzeczywiście ważne teksty z lat 1918–1939. Taki zabieg znacznie uprościłby bibliografię, uczynił ją bardziej przejrzystą i łatwiejszą w odbiorze.

Podsumowując – opracowanie J. Domagały jest znakomitą panoramą życia muzycznego Płocka w okresie międzywojennym i nie tylko, bo Autor wykracza poza te ramy chronologiczne. Książka pokazuje, jak ważne miejsce w życiu miasta i jego mieszkańców zajmowała muzyka, wykonywana tak przez zawodowych muzyków, jak i amatorów, pasjonatów Melpomeny. Dzięki pracy J. Domagały możemy zobaczyć bogactwo płockiego życia muzycznego i dorobek tego środowiska. Nasze miasto wydało kilku znaczących kompozytorów i dydaktyków z przedwcześnie zmarłym w 1923 r. ks. Eugeniuszem Gruberskim, Wacławem Lachmanem, czy Faustynem Piaskiem.

Książka J. Domagały jest pierwszą tak obszerną publikacją, przybliżającą nam życie muzyczne międzywojennego Płocka i jego główne postacie. Oceniając ją z pewnej perspektywy – dotyczy szeroko rozumianego życia kulturalnego Płocka w II RP. Dzięki ogromnemu wkładowi pracy Autora przybyło jeszcze jedno ważne opracowanie dotyczące historii Płocka.

Grzegorz Gołębiewski

Przypisy

¹ M. Kamiński, *Wacław Lachman. Zarys życia i twórczości*, Płock 1969, s. 15.

² A.J. Papierowski, J.Stefański, *Płocczanie znani i nieznani*, Płock 2002, s. 334.

³ B.P. Paulina Altbergowa, „Kurier Mazowiecki” 1938, nr 67 z 23 marca, s. 3.

W ręce Czytelników, zainteresowanych historią i kulturą materialną Płocka trafia publikacja wyraźnie sprofilowana, skupiająca się na problemach urbanistyki i architektury miasta w jego ponad tysiącletniej historii. Na książkę tego rodzaju istniało od dawna zapotrzebowanie; jak dotąd bowiem pomiędzy *stricte* naukową literaturą, a stojącymi na przeciwległym biegunie stosunkowo licznymi publikacjami regionalistycznymi brakowało pozycji zawierającej wyczerpujący, a jednocześnie przystępny dla laika opis tematu o cechach literatury popularnej, połączony z właściwym dla publikacji albumowych solidnym materiałem ilustracyjnym. Lukę tę stara się wypełnić autor licznych wydawnictw dotyczących Płocka, regionalista i dziennikarz Jan Bolesław Nycek, tym razem we współpracy z architektem Kazimierzem Badowskim. Poświęcenie albumu o Płocku wyłącznie jego architekturze nie jest przy tym żadnym ograniczeniem, gdyż temat jest bardzo szeroki. W ciągu ponad dziesięciu wieków swego istnienia Płock stał się obszarem, w którym objawiły się niemal wszystkie występujące na terenie Rzeczypospolitej style architektoniczne; zdecydowana większość z nich przynajmniej w formie reliktywów przetrwała do dziś, dzięki czemu można śmiało powiedzieć, że spacer po dzisiejszym Płocku pozwala na zilustrowanie wykładu o historii architektury w Polsce.

Rosnące od XI w. polityczne znaczenie miasta zaowocowało powstaniem kilku budowli romańskich, tak związanych z władzą świecką, jak i sakralnych, m.in. katedry (konsekrowanej w 1144 r.), będącej czwartą – po poznańskiej, gnieźnieńskiej i krakowskiej – katedrą na ziemiach polskich. Zbudowana na pierwotnych fundamentach, w latach 1532–1535, nowa katedra projektu Bernardino de Gianotis była jedną z nielicznych renesansowych budowli sakralnych wzniesionych w tym czasie w Polsce. Po okresie baroku i klasycyzmu, które także pozostawiły trwałe ślady, nastął wiek dziewiętnasty, niosący ze sobą utratę niepodległości Rzeczypospolitej. W Płocku okres zaborów przebiegał odmiennie, niż na większości przedzoborowych ziem polskich, ze względu na przechodzenie miasta z rąk do rąk, co nie pozostało bez wpływu na jego architektoniczny obraz. W czasie krótkiej przynależności do zaboru pruskiego Płock stał się polem działania architektów i budowniczych pruskich; najbardziej znaną pozostałością tego okresu jest gmach kamery projektu Dawida Gilly'ego (1802–1803). Po epizodzie Księstwa Warszawskiego, wraz z przyłączeniem do Królestwa



Polskiego (1815) miasto otworzyło się na twórców takich, jak Jakub Kubicki, Antonio Corazzi, czy Henryk Marconi. Zachowały się liczne realizacje wzniesione w stylach historycznych, jak i przeciwstawnej do nich secesji, zaś z okresu drugiej Rzeczypospolitej – świadectwa ówczesnych tendencji architektonicznych, od neobaroku po funkcjonalizm. Nawet okres okupacji hitlerowskiej – kojarzący się raczej z niszczeniem, niż budowaniem – pozostawił w Płocku przykład inspirowanego niemieckim *Heimatstil* nazistowskiego budownictwa mieszkaniowego, w postaci osiedla przy ul. Sienkiewicza.

Wszystkie te i wiele innych problemów omówiono w otwierającym album syntetycznym opracowaniu *Dziesięć wieków architektury Płocka*. Napisane lekkim językiem w sposób przystępny przybliży architektoniczne dzieje miasta, skupiając się na najistotniejszych przykładach; dla lepszego zrozumienia całości autorzy podzielili omawiany okres na etapy, warunkowane epokami, bądź konkretnymi tendencjami stylistycznymi. Tekst, pomyślany jako wstęp do części ilustracyjnej, pozostaje z nią w ścisłym połączeniu i jest jej niezbędnym uzupełnieniem. Opracowanie powstało w oparciu o fachową literaturę,

którą jednak można uzupełnić o nowsze pozycje¹. Dużą zasługą autorów jest wyświetlenie wszystkich zawiłości związanych z odbudową i rozwojem miasta po drugiej wojnie światowej, warunkowanej kolejnymi planami zagospodarowania przestrzennego. Dzięki temu wyjaśnione zostają przyczyny i okoliczności umiejscowienia i budowy kolejnych wielkich osiedli mieszkaniowych. Autorzy trafnie wskazują na doniosłość znaczenia decyzji premiera Cyrankiewicza z 1959 r. dotyczącą powstania w Płocku zakładów rafineryjnych, która zdeterminowała charakter miasta na następne kilkadziesiąt lat, także pod względem urbanistyki i architektury. Stan ten zresztą utrzymuje się po dziś dzień; obecność zakładów PKN Orlen, największego pracodawcy w regionie, determinuje nie tylko życie mieszkańców, lecz ma realny wpływ na kształt miasta.

Znacznym ułatwieniem dla czytelników są przypisy zawierające objaśnienia podstawowych terminów architektonicznych, których znajomość jest konieczna dla zrozumienia tekstu. Także dzięki temu opracowanie spełnia wymogi stawiane literaturze popularyzatorskiej. Wspomnieć trzeba jednak o pewnym poczuciu niedosytu; spójny i konkretny tekst opracowania, opatrzone solidnymi, sporządzonymi zgodnie ze sztuką opisami architektonicznymi zyskałby bardzo na dodaniu do niego przypisów bibliograficznych, dla laika wprawdzie zupełnie zbędnych, jednak dla dociekliwego czytelnika pożądanych. Zwłaszcza, jeśli w tekście co i rusz pojawiają się odwołania typu „jak uważają niektórzy historycy”, czy „wedle niektórych badaczy”. *Literatura zalecana* na końcu książki stanowi w tej sytuacji jedynie częściową rekompensatę.

Zasadnicza, albumowa część publikacji to niezwykle efektowna galeria barwnych zdjęć, autorstwa młodego płockiego fotografa Macieja Kowalskiego. Na elegancko skomponowanych ujęciach najciekawsze przykłady płockiej architektury prezentują się bardzo okazale, by nie rzec: majestatycznie. W takim odbiorze zdjęć bardzo pomaga ich perfekcyjna jakość techniczna, którą można docenić w pełnej krasie dzięki doskonałemu opracowaniu edytorskiemu. Odpowiedni rozmiar fotogramów (całostronicowe i większe) połączony ze świetną jakością druku pozwala na zagłębienie się w ich najdrobniejsze detale. Materiał ilustracyjny w głównym zrębie podąża za tekstem opracowania historycznego i obejmuje panoramy miasta oraz widoki poszczególnych obiektów architektonicznych od najstarszych zachowanych po ostatnio powstałe, w kilku przypadkach wręcz wybiegając w przyszłość – na końcu autorzy dołączyli bowiem także kilka komputerowych wizualizacji realizacji będących póki co w fazie powstawania, jak

np. zespołu Bramy Bielskiej, czy dawnego budynku Cotexu, przebudowywanego właśnie na centrum handlowo-usługowe Nowy Cotex. W tym zestawieniu mogą nieco zaskakiwać stosunkowo liczne zdjęcia obiektów spoza miasta – w części albumowej pomiędzy zdjęciami z Płocka znajdziemy także fotografie zabytków m.in. z Dobrzykowa, Goślic, Nowego Duninowa czy innych podpłockich miejscowości. Z faktu tego nie należy jednak czynić zarzutów wobec publikacji, gdyż krok taki ma uzasadnienie merytoryczne. Autorzy bowiem zupełnie świadomie postanowili włączyć do opracowania miejscowości należące do tzw. mikroaglomeracji płockiej²; powstałe w nich obiekty niejednokrotnie sensownie wpisują się w ciąg zdarzeń decydujących o wpływach takiego czy innego stylu architektonicznego na ziemi płockiej. Warto też pamiętać, że w świadomości płoczan, dla których głównie przeznaczony jest album, wiele z tych miejsc stanowi jakby część ich miasta. Dobry przykład to Łąck – jeden z ulubionych celów rekreacyjnych wypadów weekendowych jest dla mieszkańców Płocka tym, czym dla warszawiaków np. Zalew Zegrzyński.

Sfotografowane budowle niejednokrotnie ukazane zostały od nietypowej strony, dzięki zabiegom takim, jak ujęcia z innej perspektywy, niż zazwyczaj widzą je przechodnie, umiejętne operowanie detalem, bądź przynajmniej wydobywanie poszczególnych obiektów na plan pierwszy poprzez wykadrowanie ich z nierzadko przytłaczającego tła. Wszystko to pozwala spojrzeć na nowo na mijane nieraz codziennie w drodze do pracy i, zdało by się, już zupełnie „opatrzone” zabytki architektury, by odkryć i w pełni docenić wszystkie ich walory. Ten sam cel, lecz w zgoła odwrotny sposób, osiągnięto poprzez liczne w albumie zdjęcia wykonane z lotu ptaka. Działanie takie, przeciwne wobec kadrowania, czyli abstrahowania obiektu z jego najbliższego otoczenia, ukazuje dobrze znane budowle w szerszym kontekście – ich wzajemnego rozmieszczenia względem siebie w przestrzeni miejskiej, a co za tym idzie pozwala przekonać się na własne oczy, że połączony siatką ulic tworzą sensowny układ urbanistyczny. A przy okazji... można odnaleźć i obejrzeć własny dom widziany z góry, jako że w albumie znalazły się zdjęcia lotnicze prawie wszystkich płockich osiedli domów wielorodzinnych. I jeszcze mały drobiazg: tylko dzięki fotografii lotniczej możliwe jest odkrycie sekretów nowoczesnych rezydencji na skarpie wiślanej, z poziomu terenu prawie zupełnie niewidocznych. Fotografia lotnicza pozostaje pasją Macieja Kowalskiego, co wyraźnie widać w jego zdjęciach z lotu ptaka – bardzo efektownych, a przy tym odznaczających się precyzyjną kompozycją i dbałością o szcze-

góły. „Piękne jest nasze miasto!” – może zawołać każdy mieszkaniec Płocka przeglądając album i chyba o to chodziło jego autorom. Warto zauważyć, że w polu widzenia obiektywu Macieja Kowalskiego znalazły się prawie wyłącznie budowle po renowacji, zachwycające świeżością tynków i odnowionymi elewacjami. Na jego zdjęciach nie ma obiektów zaniedbanych czy ulic upstrzonych krzykliwymi reklamami. Reprezentatywne dla tej tendencji jest zdjęcie secesyjnego domu–bliźniaka przy ul. Pięknej 1 i 3 (arch. Władysław Czechowski), gdzie pokazano jedynie odrestaurowaną połowę posesji, część nie odnowioną spychając wstydliwie na brzeg kadru³. Takie ujęcie tematu sprawia, że z kart *Architektury...* wyziera mocno idealizowany obraz Płocka. Znamienne, że powojenne osiedla mieszkaniowe zostały zaprezentowane niemal wyłącznie za pomocą zdjęć lotniczych. Cóż, z odpowiedniej wysokości nawet osiedle Dobrzyńska prezentuje się efektownie, w każdym razie z pewnością znacznie lepiej, niż z perspektywy baru „Promyk”...

Kolejną część albumu stanowią *Noty biograficzne budowniczych Płocka*. Tytuł jest nieco nieprecyzyjny, gdyż w słowniku tym, obejmującym ogółem 731 haseł, obok architektów i fundatorów historycznych budowli, których udział w tworzeniu urbanistycznego i architektonicznego obrazu miasta w ciągu wieków nie budzi wątpliwości, znalazły się też postacie, których umieszczenie w takim zestawieniu może dziwić. W tej grupie dość licznie reprezentowani są m.in. badacze i autorzy prac naukowych dotyczących Płocka bądź z Płockiem związani, jak choćby prof. Aleksander Gieysztor, czy redaktorki *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce* Izabella Galicka i Hanna Sygietyńska–Kwoczyńska. Postaciom tym trudno oczywiście odmówić zasług na innych polach, jednak ich realny wpływ na architekturę miasta jest raczej trudno uchwytne. Sporo jest też osób z czasów współczesnych, wymienionych w promocyjnej części wydawnictwa *Samorząd i gospodarka aglomeracji płockiej*, których zasługi dla płockiej architektury są nieraz trudne do oceny dla niewtajemniczonych.

Abstrahując od zasadności umieszczenia tu niektórych postaci, wydaje się, że największym mankamentem tej części publikacji pozostaje jej niepełna łączność z resztą wydawnictwa. W słowniku pojawiają się bowiem dość licznie osoby nie wymieniane ani w części opisowej, ani promocyjnej. Jakim kluczem należy się kierować, by do nich dotrzeć? Kto wie, kogo szukać, ten znajdzie, innym pozostaje lektura słownika „od deski do deski”, bądź traktowanie go jako autonomicznej pozycji.

Podnosząc wspomnianą już przy okazji opisu części albumowej wysoką jakość wydania, warto z uznaniem odnotować jeszcze jedną rzecz. Przygotowanie publikacji takiej jak *Architektura...*, powstającej dzięki wsparciu różnych lokalnych instytucji i przedsiębiorstw, łączy się z reguły z koniecznością przeznaczenia części wydawnictwa na promocję sponsorów. Skutek tego jest nierzadko ze szkodą dla publikacji, zdominowanej przez pstrokacizną dostarczonych przez firmy własnych materiałów reklamowych. W *Architekturze...* osiągnięto w tej kwestii rozsądny kompromis: wszystkie treści promocyjne zostały ujednoczone przez edytora, zyskując postać zwartych tekstów ilustrowanych jednakowej wielkości zdjęciami. Dzięki temu prostemu zabiegowi album zyskał na estetyce, a treści zawarte w części promocyjnej, pozostając reklamami sponsorów, mogą służyć jako dalszy ciąg informacji dotyczących Płocka.

Wznawiany właśnie tom *Architektury Płocka...* (pierwsze wydanie rozeszło się bardzo szybko) jest kolejną publikacją albumową dotyczącą miasta, do której przyczynił się Jan Bolesław Nycek. Od poprzedniej, wydanej w 2005 r.⁴ dzielą ją lata świetlne – pod względem edycji, składu, jakości i doboru zdjęć, ogólnej estetyki wydania. Tę kolosalną zmianę in plus warto odnotować z zadowoleniem tym bardziej, że *Architektura...* zaplanowana została jako pierwsza część albumowej trylogii; następne mają być poświęcone kolejno sztuce i tysiącletniej historii miasta. Jeżeli więc ten pozytywny kurs zostanie utrzymany, możemy się spodziewać dwóch kolejnych publikacji, które będzie przyjemnie wziąć do ręki.

Jan Przypkowski

Przypisy

¹ Przy opisie najwcześniejszych – piastowskich dziejów Płocka autorzy oparli się w dużej mierze na ustaleniach Włodzimierza Szafrąńskiego (por. Włodzimierz Szafrąński, *Początki Płocka w świetle wykopalisk archeologicznych*, Płock 1964). Jego tezy odnośnie zabudowy Wzgórza Tumskiego i katedry zostały w znacznej mierze zweryfikowane w wyniku późniejszych badań – por. Robert Kunkel, *Architektura katedry płockiej do schyłku XVI wieku*, rozprawa doktorska napisana p. kier. prof. Andrzeja Tomaszewskiego w Instytucie Podstaw Rozwoju Architektury Politechniki Warszawskiej, 1984; M. Omilanowska, *Restauracja kate-*

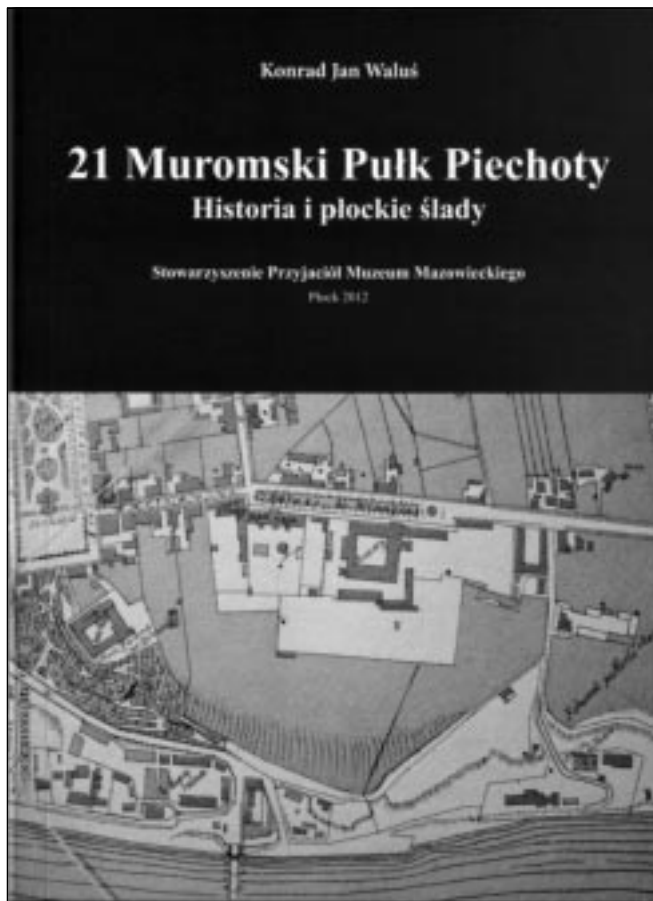
dry płockiej w latach 1901–1903, „Rocznik Historii Sztuki”, 20, 1994, s. 421–444; Z. Świechowski, *Katalog architektury romańskiej w Polsce*, Warszawa 2009, s. 366–373.

² K. Badowski, J.B. Nycek, *Architektura Płocka i jej twórcy*, Płock 2011, s. 32.

³ K. Badowski, J.B. Nycek, *Architektura...*, Fot. 78, s. 124–125. Zdjęcie wykonano przed renowacją domu przy ul. Pięknej 1.

⁴ Jan Bolesław NYCEK (współpraca: Małgorzata Debich, Romuald Ziółkowski), *Płock. Ulicami tysiącletniego miasta*, Płock 2005.

KONRAD JAN WALUŚ, 21 Muromski Pułk Piechoty. Historia i płockie ślady, Słowo wstępne – Michał Trubas, Wstęp – Jan Henryk Waluś, wyd. Stowarzyszenie Przyjaciół Muzeum Mazowieckiego, Płock 2012, ss. 70.



Historia rosyjskich jednostek garnizonu płockiego dotychczas nie była przedmiotem zainteresowania płockich historyków. Tę lukę stara się wypełnić dr nauk techn. Konrad Jan Waluś, dla którego numizmatyka jest pasją życiową. W rezultacie powstało opracowanie, dotyczące 21 Muromskiego Pułku Piechoty, stacjonującego w Płocku w latach 1862–1889.

Książka sprawia bardzo pozytywne wrażenie, na pierwszej i ostatniej stronie okładki są reprodukcje plany Płocka z przetomu XIX i XX w. ze zbiorów Towarzystwa Naukowego Płockiego z zaznaczonymi obiektami wojskowymi. Dużą zaletą jest użycie kredowego papieru, dzięki czemu udało się osiągnąć wysoką jakość licznych reprodukcji i fotografii. I to jest jeden z atutów książki: 85 kolorowych zdjęć z portretami dowódców pułku i ich zwierzchników oraz – jak przystało na numizmatyka – medalami pamiątkowymi pułku nadawanymi za kolejne działania bojowe. Poza tym są współczesne zdjęcia nagrobków osób, związanych z pułkiem, pochowanych na płockim cmentarzu prawosławnym oraz ikon z cerkwi prawosławnych pułku.

Słowo wstępne napisał znany w Płocku historyk wojskowości Michał Trubas, podkreślając nowatorski charakter opracowania, przybliżającego historię mało znanego fragmentu dziejów XIX-wiecznego Płocka.

Natomiast we wstępie ojciec Autora – Jan Henryk Waluś – syntetycznie przedstawił rozwój liczebny społeczności rosyjskiej i garnizonu rosyjskiego w Płocku. Wyjaśnił też pochodzenie nazwy pułku od miasta Murom i jego legendarnego założyciela Ilji Muromca.

Książka Konrada Jana Walusia składa się z trzech rozdziałów: pierwszy obejmuje lata od powstania pułku w 1708 r. do 1800 r., drugi – obfitujący w liczne wojny i bitwy okres 1800–1854. Rozdział trzeci dotyczy losów pułku od 1855 r. i jego „płockich śladów”.

Na początku autor przedstawił rodowód pułku, sięgający 1708 r. i jego udział w kolejnych wojnach i rosyjskich interwencjach zbrojnych. Formalnie Muromski Pułk Piechoty powstał w 1727 r. na mocy decyzji cara Piotra II. Pułk, podlegający w kolejnych latach licznym reorganizacjom, brał udział w wielu kampaniach wojennych. W wojnie 7-letniej 1756–1763 stoczył kilka bitew z wojskami pruskimi, m.in. uczestnicząc w zajęciu przez Rosjan Berlina. Wkrótce potem wziął udział w wojnie rosyjsko-tureckiej w latach 1770–1774 i w 1787 r. W 1792 r. pułk w ramach większych sił rosyjskich wziął udział w wojnie z Polską po stronie konfederacji targowickiej i dwa lata później – przeciwko powstaniu kościuszkowskiemu.

W końcu XVIII w. – w 1799 r. zaczęły się walki z rewolucyjną Francją i pułk został wysłany do Szwajcarii, ponosząc klęskę w bitwie pod Zurychem. Na początku XIX w. Rosja kontynuowała wojnę z Francją, więc pułk uczestniczył w bitwach pod Pułtuskiem (1806), Gołyminem, Ławą Pruską i Frydlandem (1807). W 1812 r. wziął udział w obronie Rosji przed wojskami napoleońskimi i w następnym roku w bitwach pod Dreznem i Lipskiem. Kampanię wojenną zakończył w zajętych przez siły sprzymierzone Paryżu.

W latach 1828–1829 pułk walczył w kolejnej wojnie z Turcją na Bałkanach. Już dwa lata później brał udział w wojnie polsko-rosyjskiej, ponosząc zresztą klęskę w mało znanej bitwie pod Międzyrzecem Podlaskim. W 1849 r. uczestniczył w interwencji rosyjskiej na Węgrzech i tłumieniu powstania węgierskiego. Wkrótce potem w wojnie krymskiej (1853–1856) bronił Sewastopola. W 1862 r. pułk został skierowany do

Warszawy i potem – do Płocka, biorąc udział w tłumieniu powstania styczniowego na północnym Mazowszu.

W dalszej części książki K.J. Waluś pisze o śladach obecności Muromskiego Pułku Piechoty w Płocku: grobach na cmentarzu prawosławnym, ikonie przeznaczony dla cerkwi prawosławnej. W 1889 r. pułk zakończył płocki epizod swojej historii i został przeniesiony do Ostrołęki, a w 1910 r. do Różana. Książka kończy się opisem ikony Matki Boskiej Muromskiej (?), natomiast aby dowiedzieć się o dalszych losach pułku należy cofnąć się do wstępu Jana Henryka Walusia, który wspomina o udziale pułku w ofensywie rosyjskiej na początku I wojny światowej w Prusach Wschodnich i przegranej bitwie z Niemcami pod Tannenbergiem. Po przejściu władzy w Rosji przez bolszewików 6 Dywizję Piechoty, w skład której pułk wchodził przeformowano, a żołnierze pułku weszli do nowych jednostek Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej.

Praca K.J. Walusia jest niewątpliwie bardzo wartościowa. Jej zaletą jest wspomniana już szata graficzna i duża ilość fotografii. Swoją wartość posiada niewątpliwie wątek płocki i samo przypomnienie jednostki, która stacjonowała w Płocku 27 lat. J.H. Waluś sięgnął po dokumenty rosyjskie z Archiwum Państwowego w Płocku, a K.J. Waluś wykorzystał opracowania rosyjskie w wydaniu książkowym i internetowym. Jednak opracowanie jest dalekie od doskonałości i zawiera liczne błędy i niedociągnięcia.

Przede wszystkim przypisy nie wyjaśniają źródeł informacji podawanych w tekście. Można tylko się domyślać, że głównym źródłem wiedzy Autora było internetowe rosyjskie opracowanie historii pułku (podane tylko raz w przypisie nr 12) oraz księga pamiątkowa, wydana na 200-lecie pułku w 1908 r. (przypis nr 59). Znaczna część przypisów to rozbudowane biogramy dowódców i oficerów pułku Muromskiego bez podania źródła. Podobnie rzadko podane są źródła licznych ilustracji medali. Znowu można się tego tylko domyślać, analizując przypisy. Znacznie lepszym i praktykowanym rozwiązaniem byłoby podanie źródeł pod każdą ilustracją lub wykaz ilustracji na końcu książki. Przypisy zostały umieszczone na końcu publikacji, co dzisiaj jest już pewnym archaizmem i utrudnia korzystanie z nich.

Zamieszczenie w przypisach biogramów 24 dowódców rosyjskich nie wydaje się najszcześniejszym rozwiązaniem. Czytanie obszernych fragmentów drukowanych maleńką czcionką jest dużą niedogodnością. Znacznie lepiej było umieścić biogramy w aneksie lub osobnym rozdziale. W takim przypadku przypisy zyskałyby na przejrzystości.

Układ książki, podzielonej na wstęp J.H. Walusia i właściwą treść K.J. Walusia jest mało

przekonywujący, ponieważ wstęp dotyczy głównego tematu. Znacznie lepszym rozwiązaniem byłby jednolity tekst napisany przez obu pp. Walusiów – ojca i syna. Podział na rozdziały wydaje się dyskusyjny. Czemu rozdział III rozpoczyna się na r. 1855? Bardziej logiczne byłoby rozpoczęcie go od r. 1862, czyli skierowania pułku do Warszawy i wkrótce potem do Płocka. Tym bardziej, że w tym rozdziale Autor pisze o "płockich śladach". Książce brakuje choćby krótkiego zakończenia i podsumowania. Tekst urywa się na przytoczeniu legendy, dotyczącej ks. Konstantego Muromskiego.

Opracowanie prezentuje historię pułku przez pryzmat faktografii: w jakiej wojnie lub kampanii brał udział, jakie bitwy stoczył. Oczywiście, trudno, by było inaczej, jednak podane fakty są oderwane od szerszego tła historycznego, czytelnik niemal musi się domyślać o jaką wojnę chodzi. Brak szerszego kontekstu historycznego prowadzi do pewnych niezręczności, np. „muromski pułk piechoty walczył z konfederatami: 11 czerwca 1792 roku – pod zamkiem Mir – i 8 czerwca 1794 pod Chetmem” (s. 29).

Podanie obu bitew w jednym zdaniu sugeruje, że chodzi o tę samą wojnę, tymczasem w 1792 r. była regularna wojna polsko-rosyjska w obronie konstytucji 3 Maja, a w 1794 r. Rosjanie tłumili powstanie kościuszkowskie, o czym nie ma nawet wzmianki. Do tego nie wiadomo o jakich konfederatów chodzi. Targowickich? Jeżeli tak, to zdanie jest niejasne i brakuje słowa „wspólnie”. Dalej dowiadujemy się, że „za wojnę polsko-rosyjską w 1794 r. gen. Beningсен otrzymał złotą szablę [...]”. Oczywiście powinno być – za udział w tłumieniu powstania kościuszkowskiego. Autor korzystał z rosyjskich opracowań i w związku z tym powtórzył rosyjskie określenia.

Nic nie ma na temat wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej, tzw. wojny krymskiej (1853–1856), czy wojny koalicji napoleońskiej przeciwko Rosji w 1812 r. Dla czytelników słabiej zorientowanych w historii może to być problemem.

Zdarzają się proste błędy rzeczowe. Na s. 40 czytamy, że „wojna z Napoleonem 1813 r. toczyła się na terenach Rosji i krajów sprzymierzonych – w Prusach i Austrii”. Oczywiście w 1813 r. wojna nie toczyła się już na terenach Rosji. Decydująca kampania wojenna w Rosji miała miejsce w 1812 r. i w styczniu 1813 r. armia rosyjska w ślad za wycofującymi się wojskami napoleońskimi wkroczyła do Księstwa Warszawskiego.

Na s. 29 znajdujemy informację, że S. Potocki, K. Branicki, S. Rzewuski i inni „w Targowicy, tuż u bram Petersburga, utworzyli konfederację i sprzymierzili się z Rosją”. Targowica leży 200 km na południe od Kijowa, w 1792 r. na południowo-wschodnich krańcach Rzeczypospolitej

i do Petersburga jest stamtąd 1400 kilometrów.

Zdarzają się błędy w nazwach podawanych miejscowości:

- Górowo Iławieckie zamiast Górowo Iławec-
kie (s.34, 68)
- Lizen zamiast Lützen (s. 40)
- Międzyrzecz Podlaski zamiast Międzyrzecz
Podlaski (s. 45)
- Fridland, zamiast Frydland (na s. 35 – źle,
na s. 36 i 67 – dobrze), choć w tym przypadku
sprawa jest bardziej złożona. Na polskich ma-
pach tę miejscowość zwykle zaznacza się jako
Frydłąd, a w opracowaniach historycznych – Fry-
dland. Natomiast Fridland wziął się z tłumacze-
nia niemieckiej nazwy – Friedland – na jęz.
rosyjski. Ponieważ – jak wiadomo – Rosjanie nie
używają czcionki łacińskiej, więc nie mogą po-
dać obcych nazw geograficznych i nazwisk w ory-
ginalnej pisowni. Zapisują je więc fonetycznie.
Ponieważ K.J. Waluś korzystał z rosyjskich wy-
dawnictw, podał nazwę w ślad za wersją rosyjską.

Na s. 41 czytamy o sojusznikach Rosji, „ma-
szerujących pod Drezno od strony Dublina”. W
okolicy Drezna nie ma miejscowości o tej na-
zwie (bo chyba nie chodzi o irlandzki Dublin),
jest jedynie – Döbeln i zapewne chodzi o tę
miejscowość.

Nie można pisać o bitwie pod Prawdzińskiem
w 1807 r., bo wtedy ta miejscowość nazywała
się Frydland lub Frydłąd (po polsku) albo Frie-
dland (po niemiecku). Nazwa została zmieniona
dopiero po przyłączeniu tej części Prus Wschod-
nich do Związku Sowieckiego w 1945 r. (przyp.
nr 38, s. 68).

W biogramie Borysa Szeremietiewa (przypis
nr 14, s. 60) dowiadujemy się, że w 1686 r. w
Moskwie uczestniczył w podpisaniu pokoju pol-
sko–rosyjskiego, określanego jako „tzw. traktat
grzymułkowski”. Otóż, był to tzw. traktat Grzy-
mułtowski – od nazwiska Krzysztofa Grzy-
mułtowskiego, polskiego dyplomaty, który układ
podpisywał.

W biogramie K.A. Minicha czytamy, że „zo-
stał generałem gubernatorem portów w Rewalu,
Kronsztadzie i na Bałtyku”. Rewal leży na Po-
morzu Zachodnim, dzisiaj jest znaną polską
miejscowością wypoczynkową i portem nigdy nie
był. Chodzi niewątpliwie o Rewel (Tallin) w Inf-
lantach, dziś stolicę Estonii (przyp. nr 17, s. 60).
Dodatkowo w zdanie niepotrzebnie wkradła się
litera „i”, która czyni całość nielogicznym.

Na s. 49 jest błędny opis „medalu za zdobycie
Sewastopola”, mimo, że jest na nim wyraźny na-
pis w języku rosyjskim, „за защиты Севастополя”
czyli – za obronę Sewastopola. Do tego wyżej Autor
pisze właśnie o udziale pułku w obronie Sewasto-
pola.

W tekście pojawia się określenie – szef pułku,
którego K.J. Waluś jednak nie wyjaśnia. Czytel-

nikowi pozostają jedynie domysły, że chodzi o
wysoko urodzonego i postawionego w hierar-
chii społecznej patrona, a nie osobę sprawu-
jącą funkcje dowódcze w pułku. Podobnie nie
jest wyjaśnione określenie „rota śmierci”. Obaj
Autorzy używają rosyjskiej nazwy „rota” – kom-
pania, nie tłumacząc jej na język polski. Należy
pamiętać, że dzisiaj znajomość języka rosyjskie-
go jest coraz mniejsza, a wśród młodego poko-
lenia – znikoma.

Brakuje informacji wyjaśniających kogo przed-
stawiają zamieszczone w książce ikony, zwią-
zane z pułkiem. Szkoda, bo Autor korzystał z
pomocy proboszcza parafii prawosławnej w Płocku
ks. Eliasza Tarasiewicza, który na pewno w
takich sprawach się orientuje.

Książka została oparta niemal wyłącznie na
rosyjskich publikacjach książkowych i opraco-
waniach internetowych. Prowadzi to do szeregu
problemów. Nie wiedzieć czemu – za publika-
cjami rosyjskimi – autor podaje daty opisywa-
nych wydarzeń wojny 1812–13 r. według obo-
wiążującego wtedy w Rosji kalendarza juliań-
skiego. Jedynie w nawiasach podaje datację
obowiązującą w Polsce. Taki sposób datacji
można jedynie uznać w przypadku cytatu z ro-
syjskiego opracowania (s. 50–51).

Tytuły opracowań rosyjskich (z jednym wyjąt-
kiem) są przetłumaczone na język polski, a nie
- podawane w oryginalnym brzmieniu rosyjskim.
Brakuje też bibliografii, co w wydawnictwach
naukowych jest normą.

Nie ma żadnych współczesnych polskich opraco-
wań historycznych. Oczywiście, nie dotyczyły-
by one historii pułku Muromskiego, ale tła histo-
rycznego wojen i bitew, w jakich pułk uczestni-
czył. Skoro brał udział w tłumieniu polskich po-
wstań narodowych, a zwłaszcza powstania stycz-
niowego na północnym Mazowszu, można było
poszerzyć ten wątek z wykorzystaniem polskiej
literatury na ten temat. Z podobnych względów
podawanie jako głównego źródła do dziejów
wojen napoleońskich książki wydanej w Moskwie
w 1938 r. wydaje się jedynie pewną ciekawostką.

Korzystając wyłącznie z rosyjskich źródeł Au-
tor zbyt dalece przyjął rosyjski punkt widzenia w
ocenie działań pułku. Z rosyjskiego punktu wi-
dzenia pułk przyczynił się do poszerzenia teryto-
rium Rosji, odparcia najazdu francuskiego w 1812
r. i pokonania Napoleona, stłumienia buntów
Węgrów i Polaków. Z polskiej perspektywy pułk
nie odegrał już tak chlubnej roli, jak to oceniają
autorzy rosyjscy. Podane fakty wskazują na to, że
uczestniczył w rosyjskiej ekspansji w XVIII w., brał
udział w tłumieniu niepodległościowych zrywów
na Węgrzech w 1849 r. i w Rzeczypospolitej i
Królestwie Polskim, a potem stał na straży rosyj-
skiego panowania na ziemiach polskich. Wła-
śnie z tych względów konieczne było zakończe-

nie, gdzie znalazłoby się miejsce na ocenę historii pułku z rosyjskiej i – zwłaszcza – polskiej perspektywy. Paradoksalnie pisze o tym J.H. Waluś w zakończeniu wstępu na s. 19, co tylko potwierdza opinię, że obaj pp. Walusiowie powinni napisać tę książkę wspólnie.

W uzupełnieniu pracy można dodać, że w latach 1870–1883 kapelmistrzem orkiestry pułku Muromskiego był – przybyły z Czech – Mirosław Lachman, ojciec znanego nie tylko w Płocku muzyka i kompozytora Wacława Lachmana¹.

Niedostatki pracy wynikają głównie z dwóch przyczyn:

1) K.J. Waluś – podobnie jak jego ojciec J.H. Waluś – nie posiadają wykształcenia historycznego,

2) praca nie została poddana naukowej recenzji wydawniczej, ani korekcie (zdarzają się literówki).

Niemniej jednak należy docenić wkład pracy obu Autorów, wyszukanie niewykorzystanych dotąd źródeł i opracowań rosyjskich. Jednak żaden z nich nie jest zawodowym historykiem, ani absolwentem studiów historycznych, ale jedynie pasjonatem – hobbystą jednej z nauk pomocniczych historii, czyli numizmatyki. Stąd braki warsztatowe oraz liczne pomyłki i potknięcia.

Oczywiście, historię zajmują się nie tylko historycy, ale osoby różnych profesji i wykształcenia. Dotyczy to zwłaszcza opracowań historii lokalnej i regionalnej. W ten sposób spełniają bardzo ważną rolę społeczną, podejmując tematy, którymi nikt inny nie jest zainteresowany. Jednak w takim przypadku wskazane jest korzystanie z pomocy historyków. Wprawdzie omawianą pracę ocenił profesor Uniwersytetu Szczecińskiego M. Trubas, ale w słowie wstępnym – co zrozumiałe – głównie zachęca do lektury i akcentuje walory omawianej pozycji.

Na koniec wypada podkreślić, że mimo wymienionych niedostatków książka ma oczywiście swoją wartość i jeżeli ją potraktować jako dzieło pasjonata – hobbysty, ocena będzie jak najbardziej pozytywna. Opracowanie K.J. Walusia niewątpliwie poszerza naszą wiedzę o historii Płocka w II połowie XIX w. Biorąc pod uwagę tematykę, jest to opracowanie niemal pionierskie i choćby z tego względu należy się Autorowi uznanie. Na koniec zacytujmy opinię prof. M. Trubasa: „Do rąk czytelników trafia [...] pozycja wartościowa, interesująca i stanowiąca ważny przyczynek do historii miasta; owoc autentycznej pasji i żmudnego trudu Autora [...]”.

Grzegorz Gołębiowski

Przypisy

¹ J. Domagała, *Powszechnie wychowanie muzyczne w Płocku w dwudziestoleciu międzywojennym*, Płock 2009, s. 97.

KORRESPONDENCJA

Toruń, dnia 30.03.2012 r.

Do Redakcji Kwartalnika
„Notatki Płockie”
Plac Narutowicza 8
09-402 Płock

W nawiązaniu do mojej publikacji zamieszczonej w nr 4/229 z 2011 r. na stronach 34–37 pt. „O Duninowie w latach II wojny światowej” – uprzejmie informuję, że dzięki życzliwości Pana Andrzeja Sumińskiego z Duninowa udało się odnaleźć fotografię bohatera moich wspomnień, p. Brzezińskiego oraz przypomnieć jego imię: Edward.

W załączeniu przesyłam fotografię z roku 1943 lub 1944, na której widnieje p. Edward Brzeziński (stoi pierwszy od prawej strony) w otoczeniu pracowników Urzędu Gminy Duninów, obok niego w jasnej koszuli ówczesny wójt Doerk (Volksdeutsch) pozostałe osoby nie wszystkie rozpoznawane – w większości Polacy.

Przesyłam serdeczne pozdrowienia

Michał Sokołowski



BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO za okres 1 VII - 30 IX 2011 r.

I. DZIAŁ OGÓLNY

Bibliografie

1. **Bibliografia Mazowska Płockiego za okres 1 VII–30 IX 2010 r.** / oprac. Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowalska. // Notatki Płockie. – 2011, nr 3/228, s. 56–72

Czasopisma ukazujące się na terenie regionu

2. **Auto Kurier Płock i region:** dwutygodnik informacyjno-reklamowy. – 2011, [R. 11], nr 13(357)–18(362). – Płock: [b.w.], 2011. – Dwutyg.
3. **Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego** / red. nac. Andrzej Adamski. – 2011, nr 1(1). – Gostynin: Powiat Gostyniński, 2011. – Mies
4. **Biuletyn: kwartalnik Okręgowej Izby Lekarskiej w Płocku** / red. nac. Joanna Sokołowska. – 2011, [R. 21], nr 2(110). – Płock: OIL, 2011. – Kwart. – ISSN 1509-0051
5. **Biuletyn Muzealny:** kwartalnik Muzeum Mazowieckiego w Płocku / red. nac. Leonard Sobieraj. – 2011, [R. 7], nr 2/23. – Płock: Muzeum Mazowieckie, 2011. – Kwart. – ISSN 1734-6835
6. **Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego** / Urząd Statystyczny w Warszawie; pod kierunkiem: Agnieszki Ajdyn, Grzegorza Sępnia. – 2011, nr 2. – Warszawa: US, 2011. – Kwart. – ISSN 1508-1389
Statistical Bulletin of Mazowieckie Voivodship
7. **Echa Płocka** / red. nac. Jacek Strzeszewski. – 2011, nr 1–2. – Płock: 2011. – Niereg.
8. **Express Płocki** / red. nac. Rafał Wereszczaka. – 2011, nr 27–39. – Płock: Milenium Media, 2011. – Tyg. – ISSN 20803850
9. **Express Sochaczewski** / red. nac. Jerzy Szostak. – 2011, nr 27–39. – Sochaczew: Milenium Media, 2011. – Tyg. – ISSN 1643-532X
10. **FanFary:** Czasopismo Parafii św. Bartłomieja w Płocku / Red. zespół, opiekun ks. Wojciech Kruszczyński. – 2011, [R.7], nr 3. – Płock: Parafia św. Bartłomieja, 2011. – Niereg
11. **Fundusze Europejskie dla Mazowsza: Program Operacyjny Kapitał Ludzki 2007–2013** / red. Ilona Nasiadka [i in.]. – 2011, [R. 2], nr 3. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2011. – Kwart. – ISSN 2082-3517
12. **Fundusze Europejskie dla Rozwoju Mazowsza:** Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007–2013 / red. Ilona Nasiadka, Magdalena Kubacz, Michał Nędzia. – 2011, [R. 2], nr 3. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2011. – Kwart. – ISSN 2082-3436
13. **Gazeta Niedzieli Sannickiej** / red. zespół. – 2011, nr 43. – Sanniki: Wójt i Rada Gminy, Gminny Ośrodek Kultury, Towarzystwo Wspierania Rozwoju Ziemi Sannickiej, Koło Towarzystwa im. Fryderyka Chopina, 2011. – Rocznik. Nr 43 Gazety Niedzieli Sannickiej ukazał się jako dodatek do Wiadomości Sannickich 2011, sierpień.
14. **Gazeta Wyborcza** / red. nac. Adam Michnik. – 2011, nr 151–228. – Warszawa: Agora SA, 2011. – Dz. – ISSN 0860-908X
Zawiera dod. „Gazeta Wyborcza Płock”; red. nac. Arkadiusz Adamkowski.
15. **Gazeta Związkowa:** Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność”, 2011, nr 258. – Płock. – Niereg.
16. **Głos Gostynina:** Gostynińska Wspólnota Samorządowa / red. nac. Aleksandra Mrówka. – 2011, [R. 2], nr 5–7. – Gostynin: Gostynińska Wspólnota Samorządowa, 2011. – Mies. – ISSN 2082-2359
17. **Głos Słupna:** Gminny Biuletyn Informacyjny / red. Emilia Adamkowska. – 2011, [R. 7], wrzesień (nr 24). – Słupno: UG, 2011. – Niereg.
18. **Gość Niedzielny:** tygodnik katolicki / red. nac. ks. Marek Gancarczyk. – 2011, [R.88], nr 26–38. – Katowice: Wydawnictwo Kurii Metropolitalnej w Katowicach, 2011. – Tyg. – ISSN 0137-7604
Zawiera dod. „Gość Płocki”
19. **Humanizacja Pracy** / Fundacja Humanizacja Pracy, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku; [red. nac. Danuta Walczak-Duraj]. – 2011, nr 3–4(261–262). – [S.l.]: FHP; Płock: SWPW, 2011. – Dwumies. – ISSN 1643-7446
20. **Kontakt:** Biuletyn Informacyjny Burmistrza i Rady Miejskiej w Drobinie / red. nac. Sławomir Wiśniewski. – 2011, nr 80. – Drobin: UMiG, 2011. – Kwart. – ISSN 1730-8208
21. **Kronika Mazowiecka:** Pismo Samorządu Województwa Mazowieckiego / red. nac. Elwira Kasprzak. – 2011, [R. 9], nr 7/8(101–102)–9(103). – Warszawa: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2011. – Mies. – ISSN 1730-749X
22. **Kurier Sierpecki** / red. nac. Anna Matuszewska. – 2011, [R. 3], nr 27–39. – Sierpc: Mazowiecka Agencja Prasowa, Klaudiusz Kwieciński, 2011. – Tyg. – ISSN 2080-1556.
23. **Lokalna Gazeta Kutna i Regionu:** plus łączycza, Gostynin / red. nac. Patryk Ślęzak. – 2011, [R. 3], nr 113–125. – Kutno: „IMEDIA”, 2011. – Tyg. – ISSN 2080-2269
24. **M jak Miszewko** / red. zespół. – 2011, [R. 6], nr 7(57)–8(58). – Miszewko Strzałkowskie: Parafia św. Mikołaja, 2011. – Mies.
25. **Mariawita:** pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / red. Kolegium. – 2011, [R. 53], nr 7–9. – Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2011. – Mies. – ISSN 0209-3103
26. **Mazowiecka Szwajcaria:** bezpłatne pismo społeczno-kulturalne Towarzystwa Przyjaciół Gminy Brudzeń im. Pawła Włodkowica / red. nac. Andrzej Dwojnych. – 2011, nr 4(19). – Brudzeń Duży: TPGb, 2011. – Dwumies. – ISSN 1642-9214
27. **Mazowiecki Rynek Pracy:** Biuletyn Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Warszawie / red. nac. Wiesława Lipińska. – 2011, [R. 8], nr 4(42). – Warszawa: Wojewódzki Urząd Pracy, 2011. – Dwumies. – ISSN 2082-856X
28. **Meritum:** Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny / red. nac. Janina Ziętek. – 2011, [R. 6], nr 3(22). – Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2011. – Kwart. – ISSN 1896-2521
29. **Miasto Płock i okolice:** bezpłatne pismo informacyjno-promocyjne / red. nac. Tomasz Krajewski. – 2011, [R.5], nr 29–30. – Płock: Wydawnictwo TOM-PRESS, 2011. – Niereg.
30. **Miesięcznik Pasterski Płocki:** organ urzędowy Diecezji Płockiej / red. ks. Dariusz Majewski. – 2011, [R. 95(105)], nr 7-8. – Płock: Kuria Diecezjalna Płocka, 2011. – Mies. – ISSN 0209-3642
31. **Miesięcznik Politechniki Warszawskiej:** Pismo Społeczności Akademickiej PW / red. nac. Iwona Kolińska. – 2011, [R. 14], nr 7/8(163) – 9(165). – Warszawa: Politechnika Warszawska, 2011. – Mies. – ISSN 1640-8411
32. **Na Szlaku Ksiąg Mazowieckich** / red. Piotr Marczak, Daniel Sukniewicz. – 2011, [R.3], nr lipiec–sierpień. – War-

- szawa: Wydawnictwo Polish Geographic; Wydawnictwo AiR, 2011. – Niereg. – ISBN 978-83-63019-00-6
- 33. Nasz Gostynin:** biuletyn miejski / red. nac. Barbara Kolarska-Pabiniak. – 2011, nr 8–10. – Gostynin: Gmina Miasta Gostynina. Wydział Promocji Miasta, 2011. – Mies. – ISSN 2081-4364
- 34. Nasz Płock:** bezpłatny magazyn mieszkańców Płocka i Mazowsza Płockiego / red. nac. Jan Bolesław Nycek. – 2011, [R. 8], nr 3–4. – Płock: Wydawnictwo MAROW – Jan Bolesław Nycek, 2011. – Niereg. – ISSN 1713-5484
- 35. Nasz Sierpc:** biuletyn Rady i Burmistrza / red. kolegium. – 2011, nr 2. – Sierpc: Urząd Miasta, 2011. – Kwart.
- 36. Nasza Gmina Radzanowo:** monitor samorządowy gminy Radzanowo / red. zespół. – 2011, nr 1. – Radzanowo: Urząd Gminy, 2011. – Kwart. – ISSN 2084-0853
- 37. Notatki Płockie:** kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / [red. nac. Wiesław Koński]. – 2011, [R. 55], nr 3/228. – Płock: TNP, 2011. – Kwart. – ISSN 0029-389X
- 38. Orlen Ekspres:** magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna / red. nac. Renata Krawczyńska. – 2011, [R.12], nr 11–13. – Płock: PKN ORLEN SA, 2011. – Mies. – ISSN 1641-0629
- 39. Oświata Mazowiecka:** Biuletyn Informacyjny Kuratorium Oświaty w Warszawie / red. nac. Mariusz Dobijański. – 2011, [R. 3], nr 03(08). – Warszawa: Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2011. – Kwart. – ISSN 1896-2521
- 40. Powiat Płocki:** Biuletyn Samorządowy / red. prow. Małgorzata Struzik, Elżbieta Subotowicz. – 2011, nr 49/lipiec–wrzesień. – Płock: Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 2011. – Kwart. – ISSN 1507-6652
- 41. Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku** / [red. nac. Leonard Sobieraj]. – Nr 19 (2011). – Płock: Muzeum Mazowieckie, 2011. – Rocz. – ISSN 0137-3315
- 42. Sierpecka Fara:** pismo Parafii p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji. Na prawach maszynopisu / red. zespół. – 2011, nr 7–9. – Sierpc: Parafia p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji, 2011. – Mies.
- 43. Słowo Gozdowa:** biuletyn Wójta i Rady Gminy / red. zespół. – 2011, nr 3 (trzeci kwartał). – Gozdowo: Urząd Gminy, 2011. – Kwart.
- 44. Tygodnik Płocki** / red. nac. Tomasz Szatkowski. – 2011, [R. 39], nr 27–39. – Płock: Dziennikarsko–Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT”, 2011. – Tyg. – ISSN 0208-6992
- 45. W Duchu i Prawdzie:** katolicka gazeta gostynińska / red. nac. Janina Przygocka. – 2011, [R. 18], nr 7–8. – Gostynin: Parafia św. Marcina, 2011. – Mies.
- 46. Wiadomości Parafialne** / red. zespół. – 2011, [R. 6], nr 55/56–57/58, numer specjalny z dnia 14 sierpnia 2011. – Rogozino: Parafia św. Faustyny Apostołki Miłosierdzia Bożego, 2011. – Mies.
- 47. Wieś Mazowiecka:** Miesięcznik Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie / red. nac. Ewa Gregorczyk. – 2011, [R. 13], nr 7/8(137)–9(138). – Warszawa: Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2011. – Mies. – ISSN 1507-4714
- 48. Wieści Gminne** (Bielsk): pismo Urzędu Gminy Bielsk. – 2011, [R. 5], nr 18(2). – Bielsk: Urząd Gminy, 2011. – Niereg.
- 49. Wieści z Ziemi Sochaczewskiej:** Magazyn Informacyjny Starostwa Powiatowego w Sochaczewie / red. Marcin Podsek. – 2011, [R.4], nr 3(27)–4(28). – Sochaczew: Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, 2011. – Niereg. – ISSN 1643-7810
- 50. Wieści znad Wisły** / red. Ewa Smuk–Stratenwerth, Renata Maślanka. – 2011, [R. 18], nr 82/lipiec. – Grzybów: Stowarzyszenie „Ziarno”, 2011. – Niereg. – ISSN 1643-7810
- 51. Zagraj to Sam:** przeboje w zapisie nutowym / red. nac. Janusz Wiśniewski. – 2011, [R. 18], nr 3. – Płock: Studio „Bis”, 2011. – Kwart. – ISSN 1231-0980
- 52. Zeszyty Jagiellońskie:** Pismo Uczniów, Nauczycieli i Pracyści LO im. Króla Władysława Jagiełły w Płocku / opiekun zespołu Wiesław Kopeć. – 2011, [R.11], nr 60. – Płock: LO im. Wł. Jagiełły, 2011. – Niereg.
- 53. Znaj:** kwartalnik artystyczno–naukowy: ogólnopolskie pismo Stowarzyszenia Autorów Polskich / [Stowarzyszenie Autorów Polskich. Oddział w Płocku; Krzysztof Bieńkowski red. nac.]. – Nr 11 (lipiec–wrzesień 2011), numer specjalny (sierpień–wrzesień). – Płock: SAP OP, 2011. – Kwart. – ISSN 1899-8976
- 54. Źródło Wiary:** pismo Parafii Świętego Mikołaja w Gąbinie / red. Beata Żabka. 2011 [R. 2], nr 3(22). Gąbin: Parafia Świętego Mikołaja w Gąbinie, 2011. – Mies.

Poszczególne okręgi i miejscowości

- 55. KRUSZEWSKI, Zbigniew Paweł (1949–):** [Ojczyzna i jej regiony – recenzja] / Zbigniew Paweł Kruszewski. // Notatki Płockie. – 2011, nr 3/228, s. 40–44, il. Zawiera rec. książki: Ojczyzna i jej regiony / Jerzy Damrosz. – Płock–Warszawa, 2007.

Nowy Duninów (gmina)

- **Gmina Nowy Duninów** – błękitno–zielona perła Mazowsza = poz. 90

Płock

- **KOWALSKI, Rafał:** Dla Anny można stracić głowę = poz. 234
- Proboszczewice**
- 56. DĄBROWSKI, Radosław:** Wzgórze pełne pytań / Radosław Dąbrowski. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 38, dod. Gość Płocki, nr 38/136, s. VIII, il. – (Historie zasłyszane.) Dot. podpłockich Proboszczewic.

Biografie. Pamiętniki. Wspomnienia

- **(lesz):** Notariusze albo rejenci = poz. 93
- **SZATKOWSKA, Lena:** Z trąbką i karabinem = poz. 66
- **W słowach jestem wszędzie...** = poz. 61
- 57. WOJCIECHOWSKA, Agnieszka:** Sylwetki notariuszy płockich (1917–1939) / Agnieszka Wojciechowska, Marek Wojciechowski. – Płock: Archiwum Państwowe w Płocku, 2011. – 63, [2] s.: fot.; 21 cm. – ISBN 978-83-929779-3-3

Bąk, Maciej

- 58. KOWALSKI, Rafał:** Grają na żywym organizmie: płoczanin, absolwent Jagiellonki robi muzyczną karierę / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 225, s. 1, 2, il. Maciej Bąk z duetu Letters From Silence.

Broniewski, Władysław

- **MOKROWIECKI, Marek:** „...I znów jestem w Płocku” = poz. 288
- **SMASZCZ, Waldemar:** Ja po prostu chcę wrócić do Polski... = poz. 265
- 59. URBANEK, Mariusz (1960–):** Broniewski: miłość, wódka, polityka / Mariusz Urbanek. – Warszawa: Wydawnictwo „Iskry”, cop. 2011. – 401, [3] s.: il.; 25 cm – 12
- 60. URBANKOWSKI, Bohdan (1943–):** (Moje) spotkania z Prawdziwym Poetą / Bohdan Urbankowski. // Znaj. – 2011, nr specjalny (sierpień–wrzesień), s. 8–14
- 61. W słowach jestem wszędzie...:** wspomnienia o Władysławie Broniewskim / zebrala i oprac. Mariola Pryzwan. – Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, cop. 2011. – 262, [2] s.: il.; 24 cm. – Bibliogr. s. 245–248. Indeks. – ISBN 978-83-06-03319-9
- 62. ZALEWSKA–MIKULSKA, Maria:** Śladami Władysława Broniewskiego. Spacer po Płocku / Maria Zalewska–Mikulska. // Znaj. – 2011, nr specjalny (sierpień–wrzesień), s. 27–30

Chlewiński, Maksymilian

63. **OLSZAŃSKI**, Michał.: Chopin z blokowiska / Michał Olszański. // Przekrój. – 2011, nr 30, s. 14–15, il.
Maksymilian Chlewiński – niewidomy płocczanin, utalentowany muzycznie.

Chojnacki, Jakub

64. **KOWALSKI**, Rafał.: Kim był ten płocczanin?: (nie) znani mieszkańcy miasta / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 219, s. 2, il.

Pomnik-ławeczka poświęcona dr. Jakubowi Chojnackiemu, wieloletniemu prezesowi TNP.

65. **RAD.**: Usiądź na ławeczce Jakuba Chojnackiego: uliczka prezesa TNP / rad. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 38, s. 6, il.

Cholewiński, Karol

66. **SZATKOWSKA**, Lena.: Z trąbą i karabinem: pamiętnik Karola Cholewińskiego / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 32, s. 9, il.

Zawiera rec. książki: Podolszyce – tu wracałem / Karol Cholewiński. – Płock, 2011.

Czuruk, Edward

— **KONARSKA-PABINIĄK**, Barbara.: Edward Stanisław Czuruk – bohater obrony Płocka 1920 r. Nieznane losy rodziny = poz. 103

Godziemski, Tadeusz

— **GRACZYK**, Gabriel.: Gmina Bulkowo = poz. 178

Gruberski (rodzina)

67. **TRYKA**, Grażyna.: Płockie rodziny: Gruberscy / Grażyna Tryka. // Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku. – Nr 19 (2011), s. 137–186, il.

Streszcz. w jęz. ang.

Kania, Andrzej

— **KANIA**, Andrzej.: Każdy jest kowalem swego losu = poz. 133
Korczak, Andrzej

— **(lesz)**.: Wiersze przeżyte = poz. 264

Kozłowska, Maria Franciszka

68. **BRAT PAWEŁ**.: Mateczka jako pisarka / brat Paweł. // Mariawita. – 2011, nr 7–9, s. 17–18, il.

69. **PRZEDPEŁSKI**, Borys.: Niezwykła i szlachetna: założycielka mariawityzmu w zachodnioeuropejskich publikacjach starokatolickich / Borys Przedpełski. // Mariawita. – 2011, nr 7–9, s. 15–16.

70. **Ze skarbca literatury religijnej mariawitów** // Mariawita. – 2011, nr 7–9, s. 12–14, il.

Kryscy (rodzina)

71. **GRODKIEWICZ**, W.: Nagrobki Kryskich w drobińskim kościele parafialnym / W. Grodkiewicz. // Kontakt. – 2011, nr 80, dodatek.

Mazowiecki, Tadeusz

72. **MAZOWIECKI**, Tadeusz.: Tadeusz Mazowiecki Honorowym Obywatelom Miasta Płocka: [przemówienie Tadeusza Mazowieckiego] / Tadeusz Mazowiecki. // Echa Płocka. – 2011, nr 1, s. 6–7, il.

Michalski, Antoni

73. **SERAFIŃSKA**, Jurata Bogna.: Płock–Polska–Patriotyzm / Jurata Bogna Serafińska. // Znaj. – 2011, nr specjalny (sierpień–wrzesień), s. 86–87

Michalski Antoni – pierwszy prezydent Płocka w niepodległej Polsce.

Mikulski (rodzina)

— **GALICKA**, Izabella.: Moje gostyńskie lata (2) = poz. 100

Nawrocki, Stanisław

74. **URBANKOWSKI**, Bohdan (1943–): Wielokrotnie podejrzany: Stanisław Nawrocki (1947–2004) / Bohdan Urbanowski. // Znaj. – 2011, nr specjalny (sierpień–wrzesień), s. 61–65

Olewnik, Krzysztof

— **SZYMOWSKI**, Leszek.: Testament Pazika; = poz. 190

Skierkowski, Władysław

75. **BARAŃSKI**, Józef.: [Ksiądz Władysław Skierkowski – recenzja] / Józef Barański. // Notatki Płockie. – 2011, nr 3/228, s. 53–55

Zawiera rec. książki: Ksiądz Władysław Skierkowski. Etnograf Kurpiowszczyzny 1886–1941 / Michał Marian Grzybowski. – Myszyniec, 2010.

76. **KASPRZYK**, Damian.: [Ksiądz Władysław Skierkowski – recenzja] / Damian Kasprzyk. // Notatki Płockie. – 2011, nr 3/228, s. 51–53, il.

Zawiera rec. książki: Ksiądz Władysław Skierkowski. Etnograf Kurpiowszczyzny 1886–1941 / Michał Marian Grzybowski. – Myszyniec, 2010.

Themerson, Franciszka i Stefan

77. **SADY**, Małgorzata.: Miał 70 lat, polubił punk: Themerson – zapomniany artysta Płocka / Małgorzata Sady; rozm. przeprowadził Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 228, s. 2, il.

Rozmowa z propagatorką twórczości Themersonów, tłumaczką, Małgorzatą Sady z okazji drugiej edycji Transgranicznego Festiwalu Sztuk im. Stefana Themersona „SkArPa” w Płocku.

78. **KOWALSKI**, Rafał.: Kępa imienia Themersona / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 173, s. 4, il.
Nadanie imienia Themersona Kępie Ośnickiej w czasie Transgranicznego Festiwalu Sztuk im. Stefana Themersona.

79. **RK.**: Językiem można zabić i kochać: festiwal Themersonowski / RK. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 222, s. 1, 8, il.
SkArPa – Transgraniczny Festiwal Sztuk im. Stefana Themersona.

Wakulski, Franciszek Ksawery

80. **KONARSKA-PABINIĄK**, Barbara.: Czego dokonał Gostynianin w Peru? / oprac. Barbara Konarska-Pabiniak, fot. Jerzy Majcherczyk // Nasz Gostynin. – 2011, nr 8, s. 6, 9, il.

Załęski, Tadeusz

81. **SEPIOŁO**, Mariusz.: Co by tu jeszcze skonstruować? / Mariusz Sepiolo. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 207, s. 4, il.
Wynalazki i pomysły racjonalizatorskie płocczanina Tadeusza Załęskiego, właściciela rozlewni napojów w Sikorzu.

Zimińska-Sygietyńska, Mira

82. **LEWANDOWSKA**, Anna.: Oddajcie nam prawdziwą Mirę: o wystawie Muzeum Mazowieckiego / Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011 nr 223, s. 2, il.

Wystawa poświęcona Mirze Zimińskiej-Sygietyńskiej w podziemiach NowegoKina Przedwojennie.

83. **SZATKOWSKA**, Lena.: Herbatka w pałacyku u Miry: taka mała, proszę pana... / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 36, s. 11, il.

II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

Mapy. Plany

— **KOWALSKI**, Rafał.: Lipiec 1944 r. – Schröttersburg w obiektywie niemieckiego oficera, czyli Płock z lotu ptaka = poz. 112

Geologia. Hydrologia

— **DYBIEC**, Aleksandra.: Niech ryzykują sami = poz. 138

— **LEWANDOWSKA**, Anna.: I po co na Krutynię = poz. 91

84. **MRÓWKA**, Piotr.: Czy wielka debata wyjaśni przyszłość term? / Piotr Mrówka. // Express Płocki. – 2011, nr 27, dod. Express Gostyński, nr 1, s. 11, il.

„Termy Gostyńskie”

85. **MARCINIĄK**, Jola.: Coraz mniej wody: jak powstrzymać zarastanie kąpieliska Sobótka? / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 38, s. 10, il.

86. **WIŚNIEWSKI**, Stanisław.: Powódź 2010 / Stanisław Wiśniewski. // Wieści z nad Wisły. – 2011, nr 82, s. 30–31, il.

Gmina Ślubice.

— **ZGORZELSKI**, Piotr.: Wisła, drogi, wybory... = poz. 187

Roślinność. Zwierzęta

87. **KUCHARSKI**, Dawid.: Coraz mniej zwierzyzny drobnej w podpłockich lasach / Dawid Kucharski. // *Express Płocki*. – 2011, nr 33, s. 9, il.

Wysiedlanie zwierzyzny drobnej oraz odstrzał drapieżników na Mazowszu.

— **LEWANDOWSKA**, Anna.: I po co na Krutyńnię = poz. 91

88. **LEWANDOWSKA**, Anna.: Siad i podaj łapę, słońiu / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2011, nr 182, s. 4–5, il.

Trening medyczny dla zwierząt organizowany przez lekarza weterynarii Paulinę Plewako w płockim ZOO.

89. **RYNCARZ**, Ludwik.: Finał konkursu „Mazowieckie lasy skarbem przyrody” / Ludwik Ryncarz. // *Parki Krajobrazowe Mazowsza*. – 2011, nr 3, s. 12–13, il.

Zwycięzcy konkursu przyrodniczego dla uczniów ze szkół z terenu Brudzeńskiego Parku Krajobrazowego pn. „Mazowieckie lasy skarbem przyrody”.

Ochrona środowiska

— **DEJA**, Monika.: Fundacja „Wieś Ekologiczna” im. św. Franciszka z Asyżu = poz. 143

— **DWOJNYCH**, Andrzej.: Gmina Brudzeń Duży = poz. 176

— **MARCINIAK**, Jola.: Coraz mniej wody = poz. 85

Krajoznawstwo. Turystyka

90. **Gmina Nowy Duninów** – błękitno-zielona perła Mazowsza / orac. Katarzyna Majchrowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 27, s. 20–21, il.

— **KRYSIAK**, Mirosław.: Gmina Nowy Duninów = poz. 180

91. **LEWANDOWSKA**, Anna.: I po co na Krutyńnię... / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza–Płock*. – 2011, nr 193, s. 4–5, il.

Uroki Skrzy w Brudzeńskim Parku Krajobrazowym.

92. **LEWANDOWSKA**, Anna.: Małe uroczę miasto – tak mówią o Płocku turysty / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza–Płock*. – 2011, nr 155, s. 1, il.

Centrum Informacji Turystycznej.

— **MICHALIK**, Piotr.: W Srebrnej i Proboszczewicach = poz. 106

— **MICHALIK**, Piotr.: Zapraszamy do Brudzenia Dużego = poz. 99

— **MICHALIK**, Piotr.: Zapraszamy do Maszewa i Sikorza = poz. 102

III. LUDNOŚĆ

— **KOWALSKI**, Rafał.: Max, wnuk Icchaka = poz. 111

IV. HISTORIA

Nauki pomocnicze: archiwistyka, numizmatyka

93. **(LESZ)**.: Notariusze albo rejenci: wystawa w Archiwum Państwowym / (lesz). // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 28, s. 9

Wystawa „Sylwetki notariuszy płockich (1917–1939)”.

94. **WALUŚ**, Konrad Jan.: Pieniądz wojskowy w Płocku i jego emitenci / Konrad Jan Waluś, Jan Henryk Waluś. // *Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku*. – Nr 19 (2011), s. 113–122, il.

Streszcz. w jęz. ang.

Archeologia

95. **DYBIEC**, Aleksandra.: Zabytkowe wykopalisko pod Płockiem z rzymskim wojownikiem / Aleksandra Dybiec. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2011, nr 196, s. 1, il.

Odkrycie grobów jamowych i eksponatów z czasów kultury łużyckiej i przeworskiej w Petrykozach koło Zawidza.

96. **KORDALA**, Tomasz.: Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe na wzgórzu Krasino w Smorzewie w powiecie sierpeckim / Tomasz Kordala. // *Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku*. – Nr 19 (2011), s. 41–59, il.

Streszcz. w jęz. ang.

— **OŚCIŁOWSKI**, Jarosław.: Uwarunkowania geograficzne lokalizacji grodów na północnym Mazowszu (X – pocz. XIII w.)

= poz. 97

Historia–opracowania ogólne

97. **OŚCIŁOWSKI**, Jarosław.: Uwarunkowania geograficzne lokalizacji grodów na północnym Mazowszu (X – pocz. XIII w.): problematyka badań interdyscyplinarnych / Jarosław Ościłowski. // *Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku*. – Nr 19 (2011), s. 7–40

Streszcz. w jęz. ang.

Historia miejscowości

Bielsk

98. **SOBOCIŃSKI**, Michał.: Szkice z dziejów Bielska w latach 1800–1945 / Michał Sobociński. // *Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku*. – Nr 19 (2011), s. 87–111, il.

Streszcz. w jęz. ang.

Brudzeń Duży

99. **MICHALIK**, Piotr.: Zapraszamy do Brudzenia Dużego: spacerkiem po Mazowszu / Piotr Michalik. // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 37, s. 18, il.

Gostynin

100. **GALICKA**, Izabella.: Moje gostyńskie lata (2): Izabella z Mikulskich Galicka / Izabella Galicka. // *Nasz Płock*. – 2011, nr 3, s. 6, il.

Wspomnienia z cyklu „Moje gostyńskie lata” dr Izabelli z Mikulskich Galickiej.

101. **MRÓWKA**, Piotr.: Cenna pamiątka historyczna trafiła do średniowiecznego zamku / Piotr Mrówka. // *Express Płocki*. – 2011, nr 37, s. 10, il.

Biesiada historyczna pt. „Za zamkową bramą...” dotycząca nieznanych faktów z historii Zamku w Gostyninie.

Maszewo (gm. Stara Biata)

102. **MICHALIK**, Piotr.: Zapraszamy do Maszewa i Sikorza: spacerkiem po Mazowszu / Piotr Michalik. // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 30, s. 18, il.

Płock

103. **KONARSKA–PABINIAK**, Barbara.: Edward Stanisław Czuruk – bohater obrony Płocka 1920 r. Nieznane losy rodziny / Barbara Konarska–Pabiniak. // *Notatki Płockie*. – 2011, nr 3/228, s. 7–12, il.

Streszcz. w jęz. ang.

104. **KONARSKA–PABINIAK**, Barbara.: Gostyńscy bohaterowie obrony Płocka w 1920 r. / Barbara Konarska–Pabiniak. // *Nasz Gostynin*. – 2011, nr 9, s. 6–7, il.

105. **ŁAKOMSKI**, Mirosław (1950–): Szkice płockie / Mirosław Łakomski; [red. Marek Grala]. – Płock: ViaArtCity, 2011. – 293, [9] s.: fot. (w tym kolor.); 21 x 21 cm.

Na okł. tyt.: Szkice płockie. W książce rozdział płocki rzemieślnicy czyli prywatna inicjatywa. – Stanowi cz. 2 książki „Rejs po płockim petrełu”.

— **SERAFIŃSKA**, Jurała Bogna.: Płock–Polska–Patriotyzm = poz. 73

— **SZUBSKA–BIEROŃ**, Elżbieta.: Życie kulturalne niemieckich mieszkańców Płocka w latach 1939–1945 = poz. 115

— **WALUŚ**, Konrad Jan.: Pieniądz wojskowy w Płocku i jego emitenci = poz. 94

— **ŻUŁAWNIK**, Mariusz.: Działalność prasowa płockich komunistów w latach 1918–1938 = poz. 314

Proboszczewice (gm. Stara Biata)

106. **MICHALIK**, Piotr.: W Srebrnej i Proboszczewicach: spacerkiem po Mazowszu / Piotr Michalik. // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 27, s. 24, il.

Sikórz (gm. Brudzeń Duży)

— **MICHALIK**, Piotr.: Zapraszamy do Maszewa i Sikorza = poz. 102

Srebrna (gm. Stara Biata)

— **MICHALIK**, Piotr.: W Srebrnej i Proboszczewicach = poz. 106

Suserz (gm. Szczawin Kościelny)

107. **DĄBROWSKI**, Radosław.: Kamień niezgody / Radosław Dąbrowski. // *Gość Niedzielny*. – 2011, nr 35, dod. *Gość Płocki*, nr 35/133, s. VII, il. – (Historie zasłyszane).

Legenda dot. głazu na drodze pomiędzy Suserzem a Szczawinem Kościelnym.

Węgrzynowo (gm. Gozdowo)

108. **PYTELEWSKA**, Maria.: Historie miejscowości: Węgrzynowo, Wilkowo, Zbójno / przygotowała Maria Pytelewska. // Słowo Gozdowa. – 2011, nr 3, s. 18–19, il.

Opracowania według okresów Historia do 1795 r.

- **DĄBROWSKI**, Radosław.: Kamień niezgody = poz. 107
— **OŚCIŁOWSKI**, Jarosław.: Uwarunkowania geograficzne lokalizacji grodów na północnym Mazowszu (X – pocz. XIII w.) = poz. 97
109. **SALINA**, Anna (1979–): Polityka ksiąg mazowieckich wobec władz Kościoła od początku XIV wieku do 1526 roku / Anna Salina; Polska Akademia Nauk. Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla. – Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2011. – 447, [1] s., [2] k. tabl. złoż. luz.; 25 cm. – Bibliogr. s. 398–422. Indeks. – Streszcz. w jęz. ang. Teksty źródł. w jęz. łac. – ISBN 978-83-7177-789-9

Historia 1795–1918 r.

110. **KRUKOWSKI**, Tomasz.: Sierpecki grób–pomnik żołnierzy niemieckich z I wojny światowej / Tomasz Krukowski. // Nasz Sierpc. – 2011, nr 2, s. 38–41, il.

Historia 1918–1939 r.

- **KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Edward Stanisław Czuruk – bohater obrony Płocka 1920 r. Nieznane losy rodziny = poz. 103
— **KONARSKA-PABINIAK**, Barbara.: Gostynińscy bohaterowie obrony Płocka w 1920 r. = poz. 104
111. **KOWALSKI**, Rafał.: Max, wnuk Icchaka / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 211, s. 4, il. – (Z płockiego strychu.)
Max Feinberg – wnuk płockiego lekarza Icchaka Feinberga.
— **ŻUŁAWNIK**, Mariusz.: Działalność prasowa płockich komunistów w latach 1918–1938 = poz. 314

Historia 1939–1945 r.

112. **KOWALSKI**, Rafał.: Lipiec 1944 r. – Schröttersburg w obiektywie niemieckiego oficera, czyli Płock z lotu ptaka / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 224, s. 1, il.
— **KOWALSKI**, Rafał.: Max, wnuk Icchaka = poz. 111
113. **SEPIOŁO**, Mariusz.: Po co trzymać istnienia o wartości negatywnej / Mariusz Sepioło. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 170, s. 1, 5, il. – (Z płockiego strychu.)
Los pacjentów z gostynińskiego szpitala psychiatrycznego w czasie II wojny światowej. Eksterminacja chorych psychicznie w czasach hitleryzmu.
114. **SYSKA**, Zdzisław.: Wspomnienia nauczycieli z pierwszych dni września 1939 r. w Gostyninie / Zdzisław Syska. // Nasz Gostynin. – 2011, nr 10, s. 4
Wspomina Irena Górską, Elżbieta Wiśniewska, Maria Koperska.
115. **SZUBSKA-BIEROŃ**, Elżbieta.: Życie kulturalne niemieckich mieszkańców Płocka w latach 1939–1945 / Elżbieta Szubska-Bieroń. // Notatki Płockie. – 2011, nr 3/228, s. 19–29, il.

Historia 1944–1989 r.

- **GOŁĘBIEWSKI**, Grzegorz.: [Znane – nieznanie – recenzja] = poz. 313
116. **TRUBAS**, Michał.: Administracja wojskowa w Płocku. Dowódcy garnizonu Wojska Polskiego w latach 1945–1950 / Trubas Michał. // Notatki Płockie. – 2011, nr 3/228, s. 30–39, il.

V. ETNOGRAFIA

- **al.**: Mazowsze w Sannikach = poz. 213
— **DĄBROWSKI**, Radosław.: Kamień niezgody = poz. 107
— **KRUSZEWSKI**, Zbigniew Paweł.: [Ojczyzna i jej regiony – recenzja] = poz. 55
— **rad.**: Ta muzyka przyciąga tłumy = poz. 224
117. **SOBCZAK**, Mariusz.: Ostrzyli młyńskie kamienie i młóćili zboże cepami / Mariusz Sobczak. // Express Płocki. – 2011, nr 32, s. 12, il.

VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE

Prace ogólne

118. **Przedsiębiorstwo w otoczeniu gospodarczym. Przystępność gospodarcza** /praca zbiorowa pod red. Jacka Grzywacza i Sławomira Kowalskiego. – Płock: Wydawnictwo PWSZ, 2011. – 555 s.: il.; 24 cm. – Bibliogr. przy art. – Streszcz. ang. – ISBN 978-83-61601-92-0

Statystyka

- **Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego** = poz. 6
Budownictwo. Inwestycje
— **BIENIEK**, Mariusz.: Gmina Wyszogród = poz. 175
— **MRÓWKA**, Piotr.: Czy wielka debata wyjaśni przyszłość term? = poz. 84
— **WOŹNIAK**, Hubert.: Bożnica się doczekała = poz. 230

Energetyka

119. **BIENIEK**, Mariusz.: Powiało nadzieję na farmy wiatrowe / Mariusz Bieniek. // Gazeta Wyborcza. – 2011, nr 177, dod. Energia z Wiatru s. 4, il
Rozmowa z burmistrzem Wyszogrodu – Mariuszem Bieńkiem.

Przemysł

Przemysł chemiczny

Polski Koncern Naftowy ORLEN SA

- **DANIELUK**, Jacek.: Pikieta przed Domem Technika = poz. 159
120. **KRZYWICKA**, Katarzyna.: Orlen o innowacyjności: XXI Forum Ekonomiczne w Krynicy / Katarzyna Krzywicka. // Orlen Ekspres. – 2011, nr 13, s. 3–5, il.
121. **KURNICKI**, Leszek.: Sport a sukces marki: sponsorowanie sportu / Leszek Kurnicki; rozm. przepr. Grzegorz Rychlewski. // Orlen Ekspres. – 2011, nr 14, s. 33, il.
Sponsoring sportowy jako narzędzie wspierające wizerunek PKN ORLEN.
122. **ŁAKOMA**, Agnieszka.: Partnerstwo w gazie łupkowym / Agnieszka Łakoma. // Rzeczpospolita. – 2011, nr 212, s. A1, B4, wykr.
Poszukiwanie wspólnika do prac poszukiwawczych i wydobycia gazu łupkowego przez PKN ORLEN SA w zamian za dostęp do koncesji koncernu w Polsce.
123. **PAWŁOWSKA**, Ewa.: Sami o sobie: jakim pracodawcą jest ORLEN? / Ewa Pawłowska. // Orlen Ekspres. – 2011, nr 11, s. 20, il.
Analiza ankiety dot. warunków pracy w PKN ORLEN SA.
124. **SUSZEK**, Krzysztof.: Jakość w każdym szczególe: przemysł petrochemiczny: ORBITON – asfalty modyfikowane polimerami – Najwyższa Jakość QI 2011 / Krzysztof Suszek; rozm. przepr. Magdalena Tutecka. // Dziennik Gazeta Prawna. – 2011, nr 145, dod. Forum Biznesu s. G5, il.
Rozmowa z Prezesem Zarządu ORLEN Asphalt Sp. z o.o. – Krzysztofem Suszkiem nt. nagrodzonego w programie Najwyższa Jakość QI asfaltu ORBITON.

Przemysł rolno-spożywczy

125. **Nowoczesny system zarządzania w firmie Pek-Mont.** // Fundusze Europejskie dla Rozwoju Mazowsza. – 2011, nr 3, s. 21, il.
Dofinansowanie dla bielskiego Pek-Montu z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Rolnictwo

Zagadnienia ogólne. Dożynki

126. **Giełda Rolnicza jakiej jeszcze nie było.** // Wieś Mazowiecka. – 2011, nr 7–8, s. 20, il.

XX Giełda Rolnicza w Łącku.

— **JAM.**: Gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi... = poz. 162

— **KURACH, Aurelia.**: Święto plonów w Gminie Gozdowo = poz. 164

— **RADWAŃSKA–JUSTYŃSKA, Teresa.**: Niech nastanie dobry czas dla rolników = poz. 165

— **(red.)**: Wielki sukces płockich dożynek = poz. 166

127. **VIII Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych** // Nasz Sierpc. – 2011, nr 2, s. 10–11, il.

Ósma Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Sierpcu.

— **SZKOPEK, Grzegorz.**: Wspólne święto plonów = poz. 167

Hodowla

— **LEWANDOWSKA, Anna.**: Siad i podaj łapę, słoniu = poz. 88

128. **SIUTA, Małgorzata.**: Kupili owce i zeszli na psy / Małgorzata Siuta. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 164, s. 4–5, il.

Obozy pasterskie w gospodarstwie „Pastuszkowo” Aleksandry Rosiak we wsi Jesionka k. Gostynina.

— **VIII Regionalna Wystawa Zwierząt Hodowlanych** = poz. 127

Łowiectwo. Leśnictwo

129. **JAM.**: Myśliwski jubileusz: 45-lecie Koła Łowieckiego „Tur” / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 35, s. 12, il.

Myślistwo w powiecie sierpeckim.

— **KUCHARSKI, Dawid.**: Coraz mniej zwierzyny drobnej w podpłockich lasach = poz. 87

— **RYNCARZ, Ludwik.**: Finał konkursu „Mazowieckie lasy skarbem przyrody” = poz. 89

130. **SYSKA–ZELECHOWSKA, Maja.**: O problemie szkód łowieckich / Maja Syska–Zelechowska. // Powiat Płocki. – 2011, nr 49, s. 13–15, il.

Dot. Nadleśnictwa Płock.

Handel i usługi

131. **Wypoczynek nad wodą:** 11,7 mln zł z Unii na kompleks hotelowo–rekreacyjny w Murzynowie. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 204, dod. Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego 2007–2013 s. B6, il.

Rozbudowa stacji żeglarskiej „Marina” Murzynowo Sobaszek Krzysztof.

132. **DYBIEC, Aleksandra.**: Wybieracie sobie Cotex / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 166, s. 1, 3, il.

Remont budynku po Zakładach Dziewiarskich „Cotex” w Płocku.

Rzemiosło

133. **KANIA, Andrzej.**: Każdy jest kowalem swego losu / Andrzej Kania; rozm. przepr. Barbara Snopek, Lucyna Kornas–Frankie. // Wieś Mazowiecka. – 2011, nr 7–8, s. 2, fot.

Andrzej Kania z Cekanowa (gm. Słupno) – kowalstwo artystyczne.

Finanse. Budżet

— **BIENIEK, Mariusz.**: Gmina Wyszogród = poz. 175

— **KUCHARSKI, Dawid.**: W Płocku mieszka prawie stu milionerów = poz. 169

Komunikacja. Transport. Łączność

— **SUSZEK, Krzysztof.**: Jakość w każdym szczególe = poz. 124

— **ZGORZELSKI, Piotr.**: Wisła, drogi, wybory... = poz. 187

— **ZGORZELSKI, Piotr.**: Zarząd powiatu rozliczył się z kierunków działania za 2010 rok = poz. 188

Gospodarka komunalna. Pożarnictwo

134. **AL.**: Pół wieku jednostki OSP w Czyżewie // Wiadomości Sannickie – 2011, nr 1(6), s. 21–25, il.

135. **BUCZKOWSKI, Krzysztof.**: Polityka mieszkaniowa zadaniem priorytetowym: rozmowa z dr Krzysztofem Buczkowskim, wiceprezydentem Płocka / Krzysztof Buczkowski; rozm. przepr. Jacek Kędryna. // Nasz Płock. – 2011, nr 3, s. 1, 2, il.

— **GRACZYK, Gabriel.**: Gmina Bulkowo = poz. 178

— **KRUKOWSKI, Tomasz.**: Sierpecki grób–pomnik żołnierzy niemieckich z I wojny światowej = poz. 110

136. **KUCHARSKI, Dawid.**: Ochotnicze Straże Pożarne bogatsze dzięki programowi wsparcia / Dawid Kucharski. // Express Płocki. – 2011, nr 29, s. 9, il.

Samorządowy Program Wsparcia Ochotniczych Straży Pożarnych w Województwie Mazowieckim „OSP – 2011”

137. **SOBCZAK, Mariusz.**: Orkiestra z Gozdowa zdobyła drugie miejsce w pokazie musztry paradnej / Mariusz Sobczak. // Express Płocki. – 2011, nr 29, s. 12, il.

21. Ogólnopolski Festiwal Orkiestr Ochotniczych Straży Pożarnych w Krynicy–Zdroju.

— **WIŚNIEWSKI, Sławomir.**: Miasto i Gmina Drobin = poz. 184

Gospodarka mieszkaniowa

— **BUCZKOWSKI, Krzysztof.**: Polityka mieszkaniowa zadaniem priorytetowym = poz. 135

138. **DYBIEC, Aleksandra.**: Niech ryzykują sami: powodzianie marzyli o bezpiecznym domu, na razie mają zszargane nerwy / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 164, s. 1, il.

Budownictwo jednorodzinne na terenie zalewowym we wsi Borki w gminie Gąbin.

139. **IWANOWSKI, Tomasz.**: W obronie spółdzielczego domu: M.S.M. Chemik / Tomasz Iwanowski. // Dziennik Gazeta Prawna. – 2011, nr 153, dod. Spółdzielczość Polska s. F4, il.

Tomasz Iwanowski przewodniczący Rady Nadzorczej M.S.M. „Chemik” w Płocku.

140. **(RED.)**: Zmieniają oblicze miasta Płocka: jubileusz piętnastolecia MTBS w Płocku 1996–2011 / (red). // Nasz Płock. – 2011, nr 4, s. 11, il.

Miejskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Płocku.

VII. ZAGADNIENIA POLITYCZNE I SPOŁECZNE

Zagadnienia ogólne

141. **BOSZKO, Michał.**: Rozmowa z senatorem RP – panem Michałem Boszko / Michał Boszko, rozm. przepr. Mariola Kopka. // Słowo Gozdowa. – 2011, nr 3, s. 14–15, il.

Unia Europejska

— **Fundusze Europejskie dla Mazowsza** = poz. 11

— **Fundusze Europejskie dla Rozwoju Mazowsza** = poz. 12

— **Nowoczesny system zarządzania w firmie Pek–Mont** = poz. 125

— **WOŹNIAK, Hubert.**: Pożyczki zamiast dotacji UE, czyli Jessica dzieli kasę = poz. 185

— **WOŹNIAK, Hubert.**: Wyraz wielkiego zaufania = poz. 287

Partie polityczne

— **KRZYMOWSKI, Michał.**: Kult marszałka = poz. 189

142. **Wybory do Sejmu i Senatu 2011.** // Express Płocki.

– 2011, nr 36, s. 9, il.

Kandydaci do Sejmu i Senatu w okręgu płocko–ciechanowskim.

Organizacje społeczne

143. **DEJA, Monika.**: Fundacja „Wieś Ekologiczna” im. św. Franciszka z Asyżu / Monika Deja. // Wieści znad Wisły. – 2011, nr 82, s. 28–29, il.

Fundacja „Wieś Ekologiczna” im. św. Franciszka z Asyżu w Grzybowie (gm. Słubice).

144. **JAM.**: Święto sportu i rekreacji: Sierpc: podsumowanie roku 2010 w TKKF „Kubuś” / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 3, s. 16, il.

Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej – Ognisko „Kubuś” w Sierpcu.

145. **JAM.**: Życie pierwszych Piastów: Grupa Odtwórstwa Historycznego / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 33, s. 9, il.

Grupa Odnowy Wsi „Nasze Ostrowy” w Ostrowach.

146. **KALINOWSKI, Jan Ryszard (1957–).**: Wpływ przemian

- ustrojowych w Rzeczypospolitej Polskiej na działalność Stowarzyszenia Autorów Polskich / Jan Ryszard Kalinowski. – Płock: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, 2011. – 247, [1] s.; 25 cm. – Bibliogr. s. 207–215. Indeks. – ISBN 978-83-61601-96-8
- **SEPIOŁO**, Mariusz.: My biznesu w tym nie mamy = poz. 202
- 147. SIUTA**, Małgorzata.: Siedem spełnionych życzeń / Małgorzata Siuta. // *Gazeta Wyborcza*. – 2011, nr 161, s. 1, 4, il. Akcja „Gazety Wyborczej” i Toyoty „Spełniamy marzenia” na rzecz podopiecznych Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym i Ich Rodzinom „Silni Razem” w Płocku.
- 148. SZATKOWSKA**, Lena.: Zawsze „na czasie”: kobiety ciekawe świata / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 34, s. 18, il.
Stowarzyszenie Czas Kobiety z Płocka.
- **WITKOWSKA**, Ewelina.: Razem mimo barier = poz. 228
- **Z „Pogodnym Latem” od dziesięciu lat** = poz. 158
Praca. Bezrobocie
- 149. Absolwentki kierunków technicznych dla rozwoju regionów** / pod red. Agnieszki Krzętowskiej; [aut. Lidia Jabłonna et al.]. – Warszawa: Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, 2011. – 163 s.: il. kolor.; 23 cm. Nazwy aut. na s. 163. Materiały z konferencji., 8 marca 2011 r., Płock. – ISBN 978-83-7207-963-3
- 150. KUCHARSKI**, Dawid.: Coraz mniej płocczan pozostaje bez pracy / Dawid Kucharski. // *Express Płocki*. – 2011, nr 28, s. 7, il.
- 151. KUCHARSKI**, Dawid.: Nie chcą być rzeźnikami więc pozostają bez pracy / Dawid Kucharski. // *Express Płocki*. – 2011, nr 31, s. 3, il.
Analiza rynku pracy w Płocku za 2011 r.
- **PAWŁOWSKA**, Ewa.: Sami o sobie = poz. 123
- 152. SIEROCKA**, Iwona.: Pomagamy osobom bezrobotnym 45 lat w znalezieniu zatrudnienia / Iwona, Sierocka. // *Powiat Płocki*. – 2011, nr 49, s. 11–12, il.
Realizacja programu zwiększającego aktywność zawodową bezrobotnych w wieku 45–50 w powiecie płockim.
- 153. SYLWIA**.: Ciąg dalszy walki z bezrobociem: Powiatowy Urząd Pracy / Sylwia. // *Kurier Sierpecki*. – 2011, nr 38, s. 6, il.
Powiatowy Urząd Pracy w Sierpcu.
- 154. WITKOWSKA**, Ewelina.: Coraz więcej bezrobotnych: raport o bezrobociu w pierwszym półroczu 2011 r. / Ewelina Witkowska. // *Kurier Sierpecki*. – 2011, nr 36, s. 7, il.
Bezrobocie w Sierpcu.
- **ZGORZELSKI**, Piotr.: Zarząd powiatu rozliczył się z kierunków działania za 2010 rok = poz. 188
Opieka społeczna
- 155. GSZ**.: Wiek dorosłości : pod patronatem „Tygodnika Płockiego” / GSZ. // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 28, s. 8, il.
XVIII „Dzień Humoru i Satyry” w DPS w Zakrzewie Kościelnym.
- 156. JAKUBOWSKA**, Beata.: V Letni Piknik Integracyjny w Zespole Szkół Specjalnych w Goślicach / Beata Jakubowska. // *Więści Gminne (Bielsk)*. – 2011, nr 18(2), s. 8, il.
- 157. JÓŻWIAK**, Marzena.: Turniej Warcabowo-Szachowy dla osób niepełnosprawnych / Marzena Józwiak. // *Powiat Płocki*. – 2011, nr 47–48, s. 35, il.
Dom Pomocy Społecznej w Zakrzewie Kościelnym.
- **SIUTA**, Małgorzata.: Siedem spełnionych życzeń = poz. 147
- 158. Z „Pogodnym Latem” od dziesięciu lat**. // *Kronika Mazowiecka*. – 2011, nr 9, s. 28–29, il.
Obóz harcerski w Gorzewie k. Gostynina dla dzieci z rodzin niewydolnych w ramach programu „Pogodne Lato”.
- **ZGORZELSKI**, Piotr.: Zarząd powiatu rozliczył się z kierunków działania za 2010 rok = poz. 188
Związki zawodowe
- 159. DANIELUK**, Jacek.: Pikieta przed Domem Technika: związkowcy MZZPRC PKN Orlen grożą strajkiem / Jacek Da-

- nieluk. // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 27, s. 7, il.
Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego w Grupie Kapitałowej PKN ORLEN SA
- 160. ZALEWSKI**, Marek.: Bezkarność byłego Vice Prezydenta Płocka?! / Marek Zalewski; rozm. przepr. Wioletta Kulpa. // *Gazeta Związkowa*. – 2011, nr 258, s. 4–5, il.
Rozmowa z członkiem NSZZ „Solidarność”, byłym przewodniczącym organizacji związkowej w szpitalu Gostynin–Kruk, zwolnionego z pracy przez dyrektora szpitala Zygmunta Buraczyńskiego.

Patologia społeczna

- 161. GAZDA**, Małgorzata.: Coraz więcej płocczan upija się do nieprzytomności / Małgorzata Gazda. // *Express Płocki*. – 2011, nr 28, s. 4, il.

Uroczystości. Obchody

- 162. JAM**.: Gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi...: Dożynki Powiatu Sierpeckiego / JAM. // *Kurier Sierpecki*. – 2011, nr 36, s. 12–13, il.
Dożynki Powiatowe w Zawidzu.
- 163. KRUKOWSKI**, Tomasz.: Sierpeckie święto flagi: biało-czerwony korowód ulicami miasta / Tomasz Krukowski. // *Nasz Sierpc*. – 2011, nr 2, s. 8, il.
Obchody Dnia Flagi w Sierpcu.
- 164. KURACH**, Aurelia.: Święto plonów w Gminie Gozdowo / Aurelia Kurach. // *Słowo Gozdowa*. – 2011, nr 3, s. 9–11, il.
Dożynki w Lelicach, Rempinie i Gozdowie.
- 165. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA**, Teresa.: Niech nastanie dobry czas dla rolników: dożynki powiatu sierpeckiego / Teresa Radwańska-Justyńska. // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 36, s. 13, il.
Dożynki Powiatu Sierpeckiego w Zawidzu.
- 166. (RED)**.: Wielki sukces płockich dożynek: wspólne święto plonów miasta Płocka i powiatu płockiego / (red.). // *Nasz Płock*. – 2011, nr 4, s. 9, il.
- 167. SZKOPEK**, Grzegorz.: Wspólne święto plonów: płockie dożynki 2011 / Grzegorz Szkopek. // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 36, s. 20, il.

VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

Administracja terenowa

- 168. JAM**.: Sierpc – number one: nagroda ONZ dla Urzędu Skarbowego / JAM. // *Kurier Sierpecki*. – 2011, nr 28, s. 7, il.
Nagroda dla Urzędu Skarbowego w Sierpcu w międzynarodowym konkursie ONZ dla Służb Publicznych UNPSA 2011.
- 169. KUCHARSKI**, Dawid.: W Płocku mieszka prawie stu milionerów / Dawid Kucharski. // *Express Płocki*. – 2011, nr 30, s. 5, il.
Podsumowanie zeznań podatkowych za 2010 r. w Urzędzie Skarbowym w Płocku.
- 170. ŚWIDERSKA**, Jolanta.: Pierwsza nagroda w Konkursie ONZ UNPSA 2011 dla służb publicznych dla naszego urzędu skarbowego w Sierpcu jest nagrodą dla całej administracji podatkowej w Polsce / Jolanta Świdorska. // *Nasz Sierpc*. – 2011, nr 2, s. 13–14, il.
Nagroda dla Urzędu Skarbowego w Sierpcu w międzynarodowym konkursie ONZ dla Służb Publicznych UNPSA 2011.

Samorząd terytorialny

- 171. AL**.: Dofinansowanie dla Gminy Sanniki / al. // *Wiadomości Sannickie*. – 2011, nr 1(6), s. 8, il.
- 172. AL**.: Ostatnia sesja Rady Gminy Sanniki kadencji 2006–2010 / al. // *Wiadomości Sannickie*. – 2011, nr 1(6), s. 16–17, il.
- 173. AL**.: Posiedzenie Rady Gminy Sanniki kadencji 2010–2014 / al. // *Wiadomości Sannickie*. – 2011, nr 1(6), s. 18–21, il.
- 174. AL**.: W poszukiwaniu funduszy / al. // *Wiadomości Sannickie*. – 2011, nr 1(6), s. 9–10, il.

Gmina Sanniki

- 175. BIENIEK**, Mariusz.: Gmina Wyszogród / Mariusz Bieniek.

- // Powiat Płocki. – 2011, nr 49, s. 47–48, il. – (Z gmin powiatu płockiego.)
Dot. zrealizowanych i zaplanowanych inwestycji.
- **DANIELUK**, Jacek.: Muzeum Żydów Mazowieckich w przyszłym roku = poz. 286
- 176. DWOJNYCH**, Andrzej.: Gmina Brudzeń Duży / Andrzej Dwojnych. // Powiat Płocki. – 2011, nr 49, s. 31–32, il. – (Z gmin powiatu płockiego.)
Ważniejsze imprezy i ochrona środowiska w gminie Brudzeń Duży w 2011 r.
- 177. DYBIEC**, Aleksandra.: Bez inżyniera miasta rozkopuje się nowe ulice / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 183, s. 1, il.
Likwidacja funkcji inżyniera miasta w płockim Urzędzie Miasta.
- **DYBIEC**, Aleksandra.: Niech ryzykują sami = poz. 138
- 178. GRACZYK**, Gabriel.: Gmina Bulkowo / Gabriel Graczyk. // Powiat Płocki. – 2011, nr 49, s. 33–35, il. – (Z gmin powiatu płockiego.)
Ważniejsze imprezy w Gminie Bulkowo w 2011 r.
- 179. GSZ.**: Sołtys z pasją: lokalne inicjatywy w Starej Białej / GSZ. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 41, s. 12, il.
Leszek Majczyzna – sołtys Ułaszewa i Ludwikowa.
- 180. KRYSIAK**, Mirosław.: Gmina Nowy Duninów / Mirosław Krysiak. // Powiat Płocki. – 2011, nr 49, s. 39–43, il.
Kontekst turystyczny gminy.
- 180a. MMA.**: Bez huraoptymizmu o PKS / mma. // Głos Gostynina. – 2011, nr 6, s. 1, 3, il.
Sesja Rady Powiatu Gostynińskiego poświęcona PKS oraz SPZ-ZOZ w Gostyninie.
- **LEWANDOWSKA**, Anna.: 11 siostrzyc, a 12. w drodze = poz. 217
- 181. NOWAKOWSKI**, Andrzej.: Drogi do rozwoju miasta / Andrzej Nowakowski; rozm. przepr. Bogdan Kowalski. // Echa Płocka. – 2011, nr 2, s. 3, il.
Rozmowa z Prezydentem Miasta Płocka.
- **POKORSKI**, Tadeusz.: Gmina Radzanowo = poz. 223
- 182. ROZKOSZ**, Józef Jerzy.: Gmina Bielsk / Jerzy Józef Rozkosz. // Powiat Płocki. – 2011, nr 49, s. 24–26, il. – (Z gmin powiatu płockiego.)
Imprezy sportowo-kulturalne w gminie Bielsk.
- 183. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Gostynina Włodzimierza Śniecikowskiego za okres od dnia 11 lutego 2011 r. do dnia 29 marca 2011 r.:** przedłożone na VI sesji Rady Miejskiej w dniu 30 marca 2011 r. / oprac. Biuro Organizacyjne Burmistrza. // Nasz Gostynin. – 2011, nr 4–5, s. 18–19, il.
- 184. WIŚNIEWSKI**, Sławomir.: Miasto i Gmina Drobin / Sławomir Wiśniewski. // Powiat Płocki. – 2011, nr 49, s. 35–37, il. – (Z gmin powiatu płockiego.)
Remondis Drobin Komunalna Spółka
- 185. WOŹNIAK**, Hubert.: Pożyczki zamiast dotacji UE, czyli Jessica dzieli kasę / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 173, s. 1, il.
Starania płockiego samorządu o pozyskanie środków na rewitalizację miasta z Joint European Support For Sustainable Investment In City Areas.
- **WOŹNIAK**, Hubert.: Wyraz wielkiego zaufania = poz. 287
- **Wypoczynek nad wodą** = poz. 131
- 186. Z prac burmistrza** / // Nasz Sierpc. – 2011, nr 2, s. 2–4
Dot. Marka Kośmidra – Burmistrza Miasta Sierpca.
- 187. ZGORZELSKI**, Piotr.: Wiśła, drogi, wybory... / Piotr Zgorzelski; rozm. przepr. Tomasz Szatkowski. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 32, s. 10, il.
Rozmowa ze starostą płockim.
- 188. ZGORZELSKI**, Piotr.: Zarząd powiatu rozliczył się z kierunków działania za 2010 rok / Piotr Zgorzelski. // Powiat Płocki. – 2011, nr 49, s. 7–11, il.

Dot. powiatu płockiego w 2010 r.

Wybory

- 189. KRZYMOWSKI**, Michał.: Kult marszałka: królestwo Adama Struzika / Michał Krzymowski, Paweł Sikora. // Wprost. – 2011, nr 37, s. 22–25, il.
Marszałek Adam Struzik – kandydat PSL do parlamentu z okręgu warszawskiego.

Sądownictwo

- **Przedsiębiorstwo w otoczeniu gospodarczym. Przestępczość gospodarcza** = poz. 118
- 190. SZYMOWSKI**, Leszek.: Testament Pazika; Zlecenie na porywaczy: co wiedział morderca Olewnika? (1)–(2) / Leszek Szymowski. // Angora. – 2011, nr 28, s. 30–31, il. 2011, nr 29, s. 32
Notatki mordercy Krzysztofa Olewnika, Roberta Pazika, sporządzone w więzieniu.
- **WOJCIECHOWSKA**, Agnieszka.: Sylwetki notariuszy płockich (1917–1939) = poz. 57

Bezpieczeństwo publiczne

- **SZYMOWSKI**, Leszek.: Testament Pazika = poz. 190

IX. WOJSKO

- **TRUBAS**, Michał.: Administracja wojskowa w Płocku. Dowódcy garnizonu Wojska Polskiego w latach 1945–1950 = poz. 116
- **WALUŚ**, Konrad Jan.: Pieniądz wojskowy w Płocku i jego emitenci = poz. 94

X. OCHRONA ZDROWIA

Służba zdrowia

- **DYBIEC**, Aleksandra.: Wybierzcie sobie Cotex = poz. 132
- **GALICKA**, Izabella.: Moje gostynińskie lata (2) = poz. 100
- 192. RADWAŃSKA-JUSTYŃSKA**, Teresa.: Szczepimy się ze strachu?: gdy idzie grypa, atakują kleszcze, rotowirusy, pneumokoki / Teresa Radwańska-Justyńska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 33, s. 1, 4, il.
Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Płocku.
- **SEPIOŁO**, Mariusz.: Po co trzymać istnienia o wartości negatywnej = poz. 113
- 193. SIUTA**, Małgorzata.: Zmiany w szpitalu / Małgorzata Siuta. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 152, s. 3, il.
Dot. Płockiego Zakładu Opieki Zdrowotnej.
- **ZALEWSKI**, Marek.: Bezkarność byłego Vice Prezydenta Płocka?! = poz. 160

XI. NAUKA. OŚWIATA. KULTURA

Szkolnictwo wyższe

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

- 194. RAD.**: Studia dla pielęgniarek: w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej / rad. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 28, s. 5

Politechnika Warszawska

- **Absolwentki kierunków technicznych dla rozwoju regionów** = poz. 149

- 195. Inżynieria mechaniczna – innowacje dla przedsiębiorstw** / [red. Jerzy Bielaniak]. – Płock: P.P.–H. „DRUKARNIA” Sp. z o.o. Sierpc, 2011. – 132 s.: il. (w tym kolor.); 22 cm. – Bibliogr. przy rozdz. – ISBN 97-8-83-62081-77-6

W opracowaniu zawarto zbiór referatów wygłoszonych przez pracowników Instytutu Inżynierii Mechanicznej podczas konferencji naukowo-technicznej zorganizowanej w Politechnice Warszawskiej na Wydziale Budownictwa, Mechaniki i Petrochemii w Płocku z okazji Płockich Dni Techniki.

- **Miesięcznik Politechniki Warszawskiej** = poz. 31

Wyższe Seminarium Duchowne

196. **NOWICKA**, Maria.: Funkcje pastoralne parafii pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Gozdowie w latach 1945–2009: praca magisterska napisana na Wydziale Teologicznym Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku / Maria Nowicka; Michał Grzybowski. – Płock: Wyższe Seminarium Duchowne, 2011.

Dane w opisie sporządzono na podst.: Gość Niedzielny, 2011, nr 28, dod.: Gość Płocki nr 28/126, s. V.

197. **ZARĘBSKI**, Marek.: Szkolne nauczanie religii w Diecezji Płockiej w latach 1990–2010 w świetle „Miesięcznika Pasterskiego Płockiego”: praca magisterska napisana na Wydziale Teologicznym Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku / Marek Zarębski; Ryszard Czekalski. – Płock: Wyższe Seminarium Duchowne, 2011.

Dane w opisie sporządzono na podst.: Gość Niedzielny, 2011, nr 28, dod.: Gość Płocki nr 28/126, s. V.

Organizacje naukowe

Towarzystwo Naukowe Płockie

— **KOWALSKI**, Rafał.: Kim był ten płocczanin? = poz. 64
— **rad.:** Usiądź na ławeczce Jakuba Chojnickiego = poz. 65

Oświata

Zagadnienia ogólne

— **Oświata Mazowiecka** = poz. 39
— **RYNCARZ**, Ludwik.: Finał konkursu „Mazowieckie lasy skarbem przyrody” = poz. 89
— **ZGORZELSKI**, Piotr.: Zarząd powiatu rozliczył się z kierunków działania za 2010 rok = poz. 188

Szkolnictwo podstawowe

198. **DYBIEC**, Aleksandra.: Rodzicu, masz jeszcze szansę. Zapisz dziecko / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 153, s. 3, il.

Sytuacja w płockim szkolnictwie podstawowym w związku z rozpoczęciem nauki przez dzieci sześćioletnie.

199. **KURTA**, Hanna.: Do emerytury chyba ze mną wytrzymają...: wywiad z Hanną Kurtą, dyrektor SP 2 w Sierpcu / Hanna Kurta; rozm. przepr. Ewelina Witkowska. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 39, s. 13, il.

200. **KURTA**, Hannn.: Projekt „Otwórz się na wiedzę” – szansą na intelektualną przygodę / Hanna Kurta. // Nasz Sierpc. – 2011, nr 2, s. 16–17, il.

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Armii Krajowej w Sierpcu.

201. **ORŁOWSKA**, Milena.: Pozdrowienia dla IV A. Miłoś: jak uczniowie ze szkoły w Borowickach korespondowali z noblistą / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 181, s. 2, il.

Korespondencja podopiecznych Wandy Gołębiewskiej z Czesławem Miłoszem.

202. **SEPIOŁO**, Mariusz.: My biznesu w tym nie mamy: w Orszymowie chcą mieć własną szkołę / Mariusz Sepiolo. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2010, nr 178, s. 2, il.

Utworzenie Społecznego Towarzystwa Oświatowego w Orszymowie w celu przejęcia likwidowanej przez gminę szkoły podstawowej.

203. **Szkoła Podstawowa im. Władysława Jagiełły w Piotrkówku.** // Wieści znad Wisły. – 2011, nr 82, s. 7–8, il.

204. **ZDROJEWSKI**, Marek Z.: Nagrody burmistrza miasta dla młodych sierpczan / Marek Z. Dziejewski. // Nasz Sierpc. – 2011, nr 2, s. 6–7, il.

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Armii Krajowej w Sierpcu.

205. **ZDZIEMBORSKA**, Ewa.: Z życia Trójki / Ewa Zdziemborska, [et al.]. // Nasz Sierpc. – 2011, nr 2, s. 18–20, il.

Szkoła Podstawowa nr 3 im. ks. Jana Twardowskiego w Sierpcu.

Szkolnictwo ogólnokształcące

206. **JAM.**: Nasi maturzyści najlepsi na Mazowszu: ogłoszenie wyników egzaminu dojrzałości / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 27, s. 6, il.

Dot. powiatu sierpeckiego.

207. **Z życia Gimnazjum Miejskiego im. Mikołaja Kopernika w Sierpcu** / Dyrekcja i Rada Pedagogiczna Gimnazjum Miejskiego w Sierpcu. // Nasz Sierpc. – 2011, nr 2, s. 20–25, il.

— **ZDROJEWSKI**, Marek Z.: Nagrody burmistrza miasta dla młodych sierpczan = poz. 204

208. **ŻÓRAWSKA**, Wioletta.: Obraz słowa Cypriana Kamila Norwida i bł. Papieża Jana Pawła II / Wioletta Żórawska. // Wieści Gminne (Bielsk). – 2011, nr 18(2), s. 13–14, il.

Podsumowanie Międzyszkolnego Konkursu Fotograficznego w Gimnazjum im. Cypriana Kamila Norwida w Bielsku.

Szkolnictwo zawodowe

209. **SIERADZKA**, Izabela.: Nasz gość / Izabela Sieradzka, rozm. przepr. Andrzej Adamski. // Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostynińskiego. – 2011, nr 1(1), s. 1, 10, il.

Rozmowa z dyrektorem Zespołu Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Gostyninie.

Przedszkola

210. **DYBIEC**, Aleksandra.: Bajkowe przedszkole / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011 nr 228, s. 4, il. Samorządowe Przedszkole „Niezapominajka” w Słupnie.

Kultura

Zagadnienia ogólne

— **KOWALSKI**, Rafał.: Dla Anny można stracić głowę = poz. 234
— **KRUSZEWSKI**, Zbigniew Paweł: [O]jczyzna i jej regiony – recenzja] = poz. 55

211. **LICA-KACZAN**, Magdalena.: Wielokulturowa czy homogeniczna przestrzeń NIEmetropoli. Przypadek Płocka / Magdalena Lica-Kaczan. // Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku. – Nr 19 (2011), s. 227–233, il.

Streszcz. w jęz. ang.

212. **WITKOWSKA**, Ewelina.: Muzyka łączy i leczy: Mochowo: IV Regionalna Biesiada Seniorów / Ewelina Witkowska. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 34, s. 6, il.

IV Regionalna Biesiada Seniorów w Mochowie.

Domy kultury

213. **AL.**: Mazowsze w Sannikach /al. // Wiadomości Sannickie. – 2011, nr 1(6), s. 35–37, il.

Koncert Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze” w sali koncertowej Urzędu Gminy w Sannikach.

214. **ANDRZEJCZYK**, Marzena.: Rok w sannickiej kulturze / Marzena Andrzejczyk, Aleksandra Głowacka. // Wiadomości Sannickie. – 2011, nr 1(6), dod. Gazeta Niedzieli Sannickiej s. 44–55, il.

Imprezy organizowane przez GOK w Sannikach od czerwca 2010 do czerwca 2011 r.

— **KOWALSKI**, Rafał.: Kępa imienia Themersona = poz. 78

215. **KOWALSKI**, Rafał.: Oto bar mleczny zmienia menu: zaserwuje książki / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 184, s. 1, il.

Pomysł utworzenia przez płockie Stowarzyszenie „Oto Ja” kawiarni-księgarni pod egidą UNDP.

216. **NOWAK**, Bożena.: Z działalności Domu Kultury w Sierpcu. Bożena Nowak. // Nasz Sierpc. – 2011, nr 2, s. 34–36, il.

— **WILCZYŃSKA**, Magdalena.: Świat eksperymentalnej sztuki dla widzów z wyobraźnią = poz. 226

Współpraca kulturalna z zagranicą

217. **LEWANDOWSKA**, Anna.: 11 siostrzyc, a 12. w drodze: miasta partnerskie Płocka / Anna Lewandowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 197, s. 1, 2, il.

Imprezy artystyczne

218. **AMR.**: Pożegnaliśmy lato / amr, M. Ziętek. // Głos Gostynina. – 2011, nr 7, s. 4–5, il

Pożegnanie Lata 2011 w Gostyninie.

— **DWOJNYCH**, Andrzej.: Gmina Brudzeń Duży = poz. 176

219. **(EG).**: Ludowo, rozrywkowo, malarsko: Dni Gostynina 2011 / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 28, s. 14, il.

- **GRACZYK**, Gabriel.: Gmina Bulkowo = poz. 178
- **GSZ.**: Wiek dorosłości = poz. 155
- **KOWALSKI**, Rafał.: Kępa imienia Themersona = poz. 78
- 220. KOWALSKI**, Rafał.: Rynek Sztuki: napięcie wisiało w powietrzu / Rafał Kowalski. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2011, nr 194, s. 1, 5, il.
5. Festiwal Rynek Sztuki w Płocku.
- 221. (KS).**: Pożegnali lato z Urszulą / (ks). // *Lokalna Gazeta Kutna i Regionu*. – 2011, nr 123, s. 8–9, il.
- Pożegnanie Lata 2011 w Gostyninie.
- 222. MŚ.**: Święto Wisły w Wyszogrodzie: pod patronatem „Tygodnika Płockiego” / mś. // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 37, s. 19, il.
- 223. POKORSKI**, Tadeusz.: Gmina Radzanowo / Tadeusz Pokorski. // *Powiat Płocki*. – 2011, nr 49, s. 43–46, il.
- Mazowiecki Festiwal Kultur w Radzanowie.
- 224. RAD.**: Ta muzyka przyciąga tłumy: Kasztelania 2011 / rad. // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 28, s. 13, il.
- XVI Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny „Kasztelania” w Sierpcu.
- **ROZKOSZ**, Józef Jerzy.: Gmina Bielsk = poz. 182
- 225. SZKOPEK**, Grzegorz.: Płoczkanka w koronie: telewizyjny Festiwal Piękna w amfiteatrze / Grzegorz Szkopek. // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 35, s. 6, il.
- 226. WILCZYŃSKA**, Magdalena.: Świat eksperymentalnej sztuki dla widzów z wyobraźnią / Magdalena Wilczyńska. // *Express Płocki*. – 2011, nr 40, s. 9, il.
- Transgraniczny Festiwal Sztuk im. Stefana Themersona w Płocku.
- 227. WILCZYŃSKA**, Magdalena.: Teatralno–rockowy weekend na deszczową pogodę w mieście / Magdalena Wilczyńska. // *Express Płocki*. – 2011, nr 30, s. 8, il.
- Oferta Stowarzyszenia „Rockowe Ogródki” oraz Teatru Per Se na lato 2011.
- 228. WITKOWSKA**, Ewelina.: Razem mimo barier: Mazowieckie Dni Integracji Osób Niepełnosprawnych / Ewelina Witkowska. // *Kurier Sierpecki*. – 2011, nr 35, s. 13, il.
- 229. ZIĘTEK**, Maria.: XV Dni Gostynina – czas na podsumowanie: fotoreportaż / Maria Ziętek, Krzysztof Koper. // *Nasz Gostynin*. – 2011, nr 8, s. 1, 3–5, il.

Muzea i wystawy

Muzeum Żydów Mazowieckich

- **DANIELUK**, Jacek.: Muzeum Żydów Mazowieckich w przyszłym roku = poz. 286
- 230. WOŹNIAK**, Hubert.: Bożnica się doczekała: wiemy, jak będzie wyglądało Muzeum Żydów Mazowieckich / Hubert Woźniak. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2011, nr 168, s. 1, il.
- **WOŹNIAK**, Hubert.: Wyraz wielkiego zaufania = poz. 287

Muzeum Diecezjalne

- 231. KOWALSKI**, Rafał.: Abstrakcyjny dar dla Muzeum Diecezjalnego / Rafał Kowalski. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2011, nr 190, s. 3, il.
- 30 obrazów przekazanych przez warszawską malarzkę Adelę Szwaję.

Muzeum Mazowieckie

- **DYBIEC**, Aleksandra.: Zabytkowe wykopalisko pod Płockiem z rzymskim wojownikiem = poz. 95
- 232. JĘDRYSEK–MIGDALSKA**, Elżbieta.: Monety zastępcze w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku / Elżbieta Jędrysek–Migdalska. // *Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku*. – Nr 19 (2011), s. 61–78, il. – Streszcz. w jęz. ang.
- 233. KASPRZAK**, Mariusz.: Grafika w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku / Mariusz Kasprzak. // *Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku*. – Nr 19 (2011), s. 131–136. – Streszcz. w jęz. ang.
- 234. KOWALSKI**, Rafał.: Dla Anny można stracić głowę: pomysł na wirtualną promocję kultury / Rafał Kowalski. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2011, nr 159, s. 2, il.

Reklama płockich zabytków w internecie.

- **KOWALSKI**, Rafał.: Polichromia do szuflady = poz. 279
- 235. (LESZ).**: Historia w wersji dla każdego: waleczni Goci, góralskie spinki i kozy z zoo / (lesz). // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 35, s. 19, il.
- VI Piknik Archeologiczno–Etnograficzny.
- 236. (LESZ).**: Nagrodzono najlepsze projekty muzealne na Mazowszu: Muzeum Mazowieckie zwycięzcą / (lesz). // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 39, s. 15, il.
- I miejsce dla MM za ekspozycję stałą „X wieków Płocka”, II miejsce dla Muzeum Wsi Mazowieckiej za wystawę „Wnętrza dworskie z końca XIX i początku XX wieku”.
- **LEWANDOWSKA**, Anna.: Oddajcie nam prawdziwą Mirę = poz. 82
- 237. ROGALSKA**, Katarzyna.: Wspomnienia Zygmunta Stępińskiego o Stanisławie Noakowskim. Katalog rysunków Stanisława Noakowskiego ze zbiorów Muzeum Mazowieckiego w Płocku / Katarzyna Rogalska // *Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku*. – Nr 19 (2011), s. 187–214, il. – Streszcz. w jęz. ang.
- 238. SUCHANECKA**, Krystyna.: Kronika muzealna 2001–2009 / Krystyna Suchanecka. // *Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku*. – Nr 19 (2011), s. 235–301, il. Streszcz. w jęz. ang.
- 239. SZATKOWSKA**, Lena.: Od Placu Kanonicznego do Tumskiej 8: Muzeum Mazowieckie w Płocku ma 190 lat / Lena Szatkowska. // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 39, s. 9, il.
- 240. TUSZYŃSKI**, Felix.: Feliksa Tuszyńskiego hojny dar dla Muzeum Mazowieckiego w Płocku: wystawa w ramach obchodów Jubileuszu 190–lecia Muzeum Mazowieckiego w Płocku pod patronatem Pana Bronisława Komorowskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Bogdana Zdrojewskiego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Pana Adama Struzika Marszałka Województwa Mazowieckiego, Pana Andrzeja Nowakowskiego Prezydenta Miasta Płocka = Felix Tuszyński's generous gift for the Mazovian Museum in Płock / red. Zbigniew Chlewiński. – Płock: Muzeum Mazowieckie, 2011. – 19, [1] s.: il. kolor.; 30 cm. – Tyt. i tekst także ang. – ISBN 978-83-89034-76-2

Muzeum Wsi Mazowieckiej

- 241. JEZERSKA–CHALICKA**, Agnieszka.: Bogactwo przeszłości – skanseny / Agnieszka Jezerska–Chalicka, Robert Piotrowski. // *Kronika Mazowiecka*. – 2011, nr 7–8, s. 36–38, il.
- Historia i zbiory Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.
- 242. JEZERSKA–CHALICKA**, Agnieszka.: Czterdzieści lat minęło: Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu / Agnieszka Jezerska–Chalicka, Robert Rumiński. // *Kurier Sierpecki*. – 2011, nr 35, s. 7, il.
- **(lesz).**: Nagrodzono najlepsze projekty muzealne na Mazowszu = poz. 236
- 243. LEWANDOWSKA**, Anna.: Skansen: 40 lat i do przodu! / Anna Lewandowska. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2011, nr 209, s. 5, il.
- 244. Muzeum Wsi Mazowieckiej.** // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2011, nr 191, s. 5, il.
- 40 lat Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu 1971–2011.
- 245. PIOTROWSKI**, Robert.: Historia Muzeum Wsi Mazowieckiej. Rzeźby ludowe, karczma, multimedia / Robert Piotrowski, RK. // *Gazeta Wyborcza – Płock*. – 2011, nr 204, dod. 40–lecie skansenu s. 3, il.
- 246. RAD.**: Sierpecki skansen przed jubileuszem: uroczystości zaplanowano na 7 września / rad. // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 34, s. 13, il.
- 247. RAD.**: Skansen po europejsku: 62 miliony na rozbudowę w Sierpcu / rad. // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 28, s. 7
- 248. RAD.**: To muzeum idzie w przyszłość: 40 lat sierpeckiego skansenu / rad. // *Tygodnik Płocki*. – 2011, nr 37, s. 13, il.
- 249. RZESZOTARSKI**, Jan.: Czterdzieści lat skansenu / Jan Rze-

XIII. LITERATURA PIĘKNA

Historia literatury. Życie literackie

- szotarski. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 33, s. 13, il.
Rozmowa z dyrektorem Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu.
- 250. RZESZOTARSKI**, Jan.: Muzeum na każdą porę roku / Jan Rzeszotarski; rozm. przepr. Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 204, dod. 40-lecie skansenu s. 2, il. Rozmowa z dyrektorem Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu, Janem Rzeszotarskim, z okazji 40-lecia skansenu.
- **SOBCZAK**, Mariusz.: Ostrzyli młyńskie kamienie i młóćili zboże cepami = poz. 117
- 251. WITKOWSKA**, Ewelina.: Huczne czterdziestolecie: jubileuszowa gala w Muzeum Wsi Mazowieckiej / Ewelina Witkowska. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 37, s. 13, il.
- **WITKOWSKA**, Ewelina.: Razem mimo barier = poz. 228
- 252. 40 lat Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu**: 1971–2011: [praca zbiorowa / pod kier. Jana Rzeszotarskiego; tekst Jolanta Domańska et al.]. – Sierpc: Muzeum Wsi Mazowieckiej, 2011. – 109 s.: il. kolor.; 23 cm. – ISBN 978-83-932215-0-9
- Sport. Kultura fizyczna**
- **DWOJNYCH**, Andrzej.: Gmina Brudzeń Duży = poz. 176
- 253. JAM**.: Rywalizacja tenisistów na kortach „Trójki”: Sierpc: II Otwarty Turniej Tenisa / JAM. // Kurier Sierpecki. – 2011, nr 34, s. 14, il.
- 254. JOL**.: Pespektywiczna czwórka: Kamil Zajkowski brązowym medalistą Mistrzostw Europy / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 39, s. 46, il.
Mistrzostwa Europy w wioślarstwie w Płowdiw w Bułgarii.
- **JÓZWIAK**, Marzena.: Turniej Warcabowo–Szachowy dla osób niepełnosprawnych = poz. 157
- 255. KOWALSKI**, Rafał.: Rooney, czyli...Gabrys: Mistrzostwa Płocka Dzikich Drużyn wystartowały / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 185, s. 1, il.
6. Mistrzostwa Płocka „Dzikich Drużyn” w piłce nożnej.
- **KRYSIAK**, Mirosław.: Gmina Nowy Duninów = poz. 180
- 256. MAŁACHOWSKI**, Adam.: Dzikie finały za nami: turniej „Gazety”, MZOS-u i Urzędu Miasta / Adam Małachowski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 199, s. 1, il.
6. Mistrzostwa Płocka „Dzikich Drużyn” w piłce nożnej.
- 257. MAŁACHOWSKI**, Adam.: Marcin Gortat spełnił marzenia małych płocczan / Adam Małachowski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 165, s. 1, fot.
Impreza Marcin Gortat Camp w Płocku z udziałem koszykarza z NBA – Marcina Gortata.
- 258. MAŁACHOWSKI**, Adam.: Orlen Arena...i już?: Suliński tak, ale nie jako patron / Adam Małachowski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 162, s. 1, il.
- 259. MISZCZYŃSKI**, Andrzej.: Chcę Wisły jak Veszprem / Andrzej Miszczyński; rozm. przepr. Renata Kowalska, Wojciech Wiśniewski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 220, s. 8, il.
Rozmowa z prezesem Sekcji Piłki Ręcznej Wisły Płock – Andrzejem Miszczyńskim.
- 260. ŚMIGIELSKI**, Marcin.: Tańczące helikoptery: śmigłowce show na płockim lotnisku / Marcin Śmigielski. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 29, s. 8, il.
III Ogólnopolskie Zawody Modeli Śmigłowców Zdalnie Sterowanych.
- 261. VIII Mazowiecki Turniej Miast i Gmin w Bodzanowie**. // Powiat Płocki. – 2011, nr 49, s. 28–31
- 262. WALTHER**, Lars.: Metallica się sprawdziła: wywiad z Larsem Waltherem, trenerem Orłenu Wisły Płock / Lars Walther; rozm. przepr. Wojciech Osieński. // Przegląd Sportowy. – 2011, nr 205, dod. Tempo Magazyn Sportowy s. 8–9, il.
- 263. WIŚNIEWSKI**, Wojciech.: Zacięta walka, supergole / Wojciech Wiśniewski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 185, s. 8, il.
6. Mistrzostwa Płocka „Dzikich Drużyn” w piłce nożnej.
- **KALINOWSKI**, Jan Ryszard: Wpływ przemian ustrojowych w Rzeczypospolitej Polskiej na działalność Stowarzyszenia Autorów Polskich = poz. 146
- 264. (LESZ)**.: Wiersze przeżyte: promocja tomiku w Książnicy Płockiej / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 37, s. 9, il.
Andrzej Korczak „Wiersze zebrane”.
- **MOKROWIECKI**, Marek.: „...I znów jestem w Płocku” = poz. 288
- **ORŁOWSKA**, Milena.: Pozdrowienia dla IV A. Miłosz = poz. 201
- 265. SMASZCZ**, Waldemar (1951–): Ja po prostu chcę wrócić do Polski...: (Ojczyzna Władysława Broniewskiego) / Waldemar Smaszcz. // Znaj. – 2011, nr specjalny (sierpień–wrzesień), s. 41–53
- **URBANEK**, Mariusz: Broniewski = poz. 59
- **URBANKOWSKI**, Bohdan: (Moje) spotkania z Prawdziwym Poetą = poz. 60
- **URBANKOWSKI**, Bohdan: Wielokrotnie podejrzany = poz. 74
- **W słowach jestem wszędzie...** = poz. 61
- **ZALEWSKA-MIKULSKA**, Maria.: Śladami Władysława Broniewskiego. Spacer po Płocku = poz. 62

Poezja

- 266. DWOJNYCH**, Anna: Gadu gadu / Anna Dwojnych. – Nowa Ruda: Mamiko, 2011. – 43, [1] s.; 21 cm. – ISBN 978-83-60224-76-2
- 267. KOSTEK**, Agnieszka (1951–): Poważne żartowanie / Agnieszka Kostek; il. Katarzyna Kostek. – Płock: Płockie Stowarzyszenie Twórców Kultury, Wydawnictwo „Korepetytor” – Marian Gałczyński, 2011. – 61, [3] s.: il. kolor.; 21 cm. – ISBN 978-83-930178-9-8
- 268. KÜHN-CICHOCA**, Anna.: Drzazgi i wióry / Anna Kühn-Cichocka; [il. Bogdan Pietrzak]. – Płock: Wydawnictwo „Korepetytor” Marian Gałczyński, 2011. – 52, [1] s.: il.; 14 cm. – ISBN 978-83-61117-48-3
- 269. MIERZYŃSKI**, Witold Jan (1932–): Schody życia / Witold Jan Mierzyński. – Wyd. 2. – Płock: Wydawnictwo „Korepetytor”, 2011. – 30, [2] s.: fot.; 23 cm. – ISBN 978-83-911203-6-1
- 270. „O Liść Dębu”**: wiersze nagrodzone: XXIII edycja Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Władysława Broniewskiego / [oprac. red. Ewa Luma]. – Płock: Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego, 2011. – 96, [4] s.: il. (w tym kolor.); 20 x 21 cm. – ISBN 978-83-88028-60-x
Fot.: prace członków Płockiego Towarzystwa Fotograficznego im. Aleksandra Macieszy prezentowane w Książnicy Płockiej na wystawie „Mój Płock” 2011.
- 271. SZYMANIAK**, Andrzej (1955–): Wiersze wybrane: [Impresje...; Wyjście] / [Andrzej Szymaniak, Mirosław Pisarkiewicz]; Towarzystwo Naukowe Płockie. Oddział w Łęczycy, Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej w Łęczycy. – Łęczycyca: Towarzystwo Naukowe Płockie: Towarzystwo Miłośników Ziemi Łęczyckiej, 2011. – 75 s.: il.; 23 cm. – ISBN 978-83-60348-26-0

Proza

- **RK**.: Językiem można zabić i kochać = poz. 79
- **SADY**, Małgorzata.: Miał 70 lat, polubił punk = poz. 77
- 272. SMASZCZ**, Waldemar.: ...bom w Płocku nie pierwszy raz: Płock na kartach „Krzyżaków” Henryka Sienkiewicza / Waldemar Smaszcz. // Nasz Płock. – 2011, nr 3, s. 5, il.
Fragment wykładu wygłoszonego w Książnicy Płockiej.

XIV. SZTUKA

Architektura. Urbanistyka

- 273. DĄBROWSKI**, Radostaw.: Jak komuniści „kościół” bu-

- dowali / Radostaw Dąbrowski. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 37, dod. Gość Płocki, nr 37/135, s. VIII, il. – (Historie zastyszane.)
Historia budowy spichlerza w płockim Radziwiu.
- 274. DĄBROWSKI, Radostaw.**: Znaki na kościele / Radostaw Dąbrowski. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 36, dod. Gość Płocki, nr 36/134, s. VII, il. – (Historie zastyszane.)
Legenda dot. tajemniczycy napisów i znaków na kościele w Rokiciu.
- 275. Kościoły na Mazowszu**: wirtualne spacery [Dokument elektroniczny]. – Warszawa: Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2011. – 1 dysk optyczny (ca 28 min): dżw., kolor; 12 cm.
Film dokumentalny.
- **KOWALSKI, Rafał.**: Kim był ten płocczanin? = poz. 64
— **KRUKOWSKI, Tomasz.**: Sierpecki grób–pomnik żołnierzy niemieckich z I wojny światowej = poz. 110
— **MRÓWKA, Piotr.**: Cenna pamiątka historyczna trafiła do średniowiecznego zamku = poz. 101
— **rad.**: Usiądź na ławeczce Jakuba Chojnackiego = poz. 65
- Malarstwo. Rzeźba. Galerie**
- 276. ADAMSKI, Andrzej.**: Zakończyły się jubileuszowe, łucieńskie warsztaty plastyczne dla gimnazjalistów / Andrzej Adamski. // Express Płocki. – 2011, nr 29, s. 10, il.
Plener plastyczny w Łucieniu połączony z warsztatami plastycznymi dla młodzieży gimnazjalnej.
- 277. (EG).**: Moment w pejzażu: zakończył się plener „U Wójta” / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 32, s. 14, il.
XIII Ogólnopolski Plener Malarski „U Wójta” w Łucieniu.
- **KANIA, Andrzej.**: Każdy jest kowalem swego losu = poz. 133
— **KOWALSKI, Rafał.**: Abstrakcyjny dar dla Muzeum Diecezjalnego = poz. 231
- 278. KOWALSKI, Rafał.**: Michalina łamie bariery: nietypowe warsztaty twórcze w PGS / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 188, s. 2, il.
Warsztaty plastyczne dla dzieci w Płockiej Galerii Sztuki, prowadzone przez głuchoniemą artystkę z Płocka, Michalinę Czurakowską, absolwentkę ASP w Krakowie.
- **KOWALSKI, Rafał.**: Oto bar mleczny zmienia menu: zaserwuje książki = poz. 215
- 279. KOWALSKI, Rafał.**: Polichromia do szuflady/ Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 196, s. 1, 5, il. – (Z płockiego strychu.)
Projekt polichromii dla płockiej katedry autorstwa Józefa Mehoffera w zbiorach Muzeum Mazowieckiego w Płocku.
- 280. (LESZ).**: Pan nie tylko od przyrody: wystawa rzeźb Bronisława Chromego / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 37, s. 9, il.
- 281. MAŁECKA, Agnieszka.**: Kolorowa kontemplacja / Agnieszka Małeczka. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 30, dod. Gość Płocki, nr 30/128, s. IV–V, il.
Malarka ikon – Anna Opalińska.
- 282. ORŁOWSKA, Milena.**: Murale. Reaktywacja: najwyższa pora przeprosić się z artystami, muralami, sztuką i wolnością / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 164, s. 2, il.
- 283. Oto ja**: pierwszy w Polsce zeszyt poświęcony w całości art brut i zjawiskom pokrewnym. – Płock: Galeria i Stowarzyszenie Oto Ja, 2010–2011. – 15, [1] s.: il. kolor.; 30 cm.
— **RK.**: Językiem można zabić i kochać = poz. 79
— **SADY, Małgorzata.**: Miał 70 lat, polubił punk = poz. 77
- 284. SZATKOWSKA, Lena.**: Niemieccy ekspresjonści nad morzem Zaremby: w Płockiej Galerii Sztuki / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 29, s. 9, il.
Wystawa prac Tadeusza Zaremby i grafik niemieckich w Galerii Kreska.
- **TUSZYŃSKI, Felix.**: Feliksa Tuszyńskiego hojny dar dla Muzeum Mazowieckiego w Płocku = poz. 240
- Zabytki. Ochrona i konserwacja zabytków**
- 285. AL.**: Remont Pałacu w Sannikach / al. // Biuletyn Informacyjny Powiatu Gostyńskiego. – 2011, nr 1(1), s. 9, il.
- 286. DANIELUK, Jacek.**: Muzeum Żydów Mazowieckich w przyszłym roku: po latach bożnica odzyska dawny blask / Jacek Danieluk. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 33, s. 8, il.
— **(lesz).**: Historia zapisana w cegle = poz. 303
— **rad.**: Będzie odnowiony = poz. 306
- 287. WOŹNIAK, Hubert.**: Wyraz wielkiego zaufania / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 185, s. 3, il.
Otwarcie projektu „Adaptacja byłej bożnicy przy ul. Kwiatka 7 w Płocku na Muzeum Żydów Mazowieckich”.
- Teatr**
- Teatr Dramatyczny im. Jerzego Szaniawskiego**
- **KOWALSKI, Rafał.**: Rynek Sztuki: napięcie wisiato w powietrzu = poz. 220
- 288. MOKROWIECKI, Marek.**: „...I znów jestem w Płocku” / Marek Mokrowiecki. // Znaj. – 2011, nr specjalny (sierpień–wrzesień), s. 36–39, il.
Spektakl z 1997 r. przygotowany z okazji setnej rocznicy urodzin Władysława Broniewskiego. Coroczne spotkania przy pomniku poety w dniu 17 grudnia.
- 289. SZATKOWSKA, Lena.**: Na płockim spacerniaku teatralnym: w ramach projektu Huta Płock 2011 / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 33, s. 10, il.
Wakacyjny projekt Stowarzyszenia Teatr Per Se.
- **WILCZYŃSKA, Magdalena.**: Teatralno–rockowy weekend na deszczową pogodę w mieście = poz. 227
- Recenzje teatralne**
- 290. JĘDRZEJCZAK, Piotr, Bogusław.**: Pędrek i błogostawione skutki / Piotr Bogusław Jędrzejczak; rozm. przepr. Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 223, s. 4, il.
Zawiera rec. przedstawienia: Przygody Pędzka Wyrzutka / Stefan Themerson; reż. Piotr Bogusław Jędrzejczak; Teatr Dramatyczny, Płock.
- 291. SZATKOWSKA, Lena.**: Każda Mama Muszi do teatru: pierwsza premiera sezonu na płockiej scenie / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 37, s. 6, il.
Zawiera rec. przedstawienia: Mieszczanin szlachcicem / Moliere; reż. Zbigniew Lesień; Teatr Dramatyczny, Płock.
- Muzyka**
- **al.**: Mazowsze w Sannikach = poz. 213
— **KOWALSKI, Rafał.**: Grają na żywym organizmie = poz. 58
— **KOWALSKI, Rafał.**: Rynek Sztuki: napięcie wisiato w powietrzu = poz. 220
- 292. KOWALSKI, Rafał.**: Sukces chórzystów – wicemistrzostwo świata! / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 165, s. 1, 4–5, il.
Srebrny medal zdobyty przez Vox Juventutis na chóralnych mistrzostwach świata w Austrii.
- 293. KOWALSKI, Rafał.**: Tym żyło miasto: dwie szalone doby muzyki: festiwal Auditoriver / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 177, s. 1, 4–5, il.
- 294. KUBLIK, Michał.**: Rockowe pożeganie lata: festiwal Rockowe Ogródki / Michał Kublik; rozm. przepr. Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza – Płock. – 2011, nr 198, s. 7, il.
Rozmowa ze współorganizatorem i jurorem festiwalu – M. Kublikiem.
- 295. (LESZ).**: Rzeka światła, strugi deszczu, fontanna muzyki: szósta edycja festiwalu Auditoriver za nami / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 31, s. 6, il.
- 296. MAŁECKA, Agnieszka.**: Trąbka Milesa Davisa: zespół Anastas z Sierpca / Agnieszka Małeczka. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 33, dod. Gość Płocki, nr 33/131, s. VI, il.
- 297. MRÓWKA, Piotr.**: Cygański zespół Romen śpiewa i tańczy już 30 lat / Piotr Mrówka. // Express Płocki. – 2011, nr 39, s. 11, il.

- 298. MŚ.**: Ty i ja będziemy wiecznie młodzi: 25-lecie kariery Farben Lehre / mś. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 38, s. 24, il.
- **OLSZAŃSKI**, Michał.: Chopin z blokowiska = poz. 63
- **SOBCZAK**, Mariusz.: Orkiestra z Gozdowa zdobyła drugie miejsce w pokazie musztry paradnej = poz. 137
- 299. SUTY**, Ryszard.: Anastas / Ryszard Suty. // Sierpeckie Rozmaitości. – 2011, nr 2, s. 42, il.
- **WILCZYŃSKA**, Magdalena.: Teatralno-rockowy weekend na deszczową pogodę w mieście = poz. 227

Film

- **KOWALSKI**, Rafał.: Kępa imienia Themersona = poz. 78
- **KOWALSKI**, Rafał.: Rynek Sztuki: napięcie wisiło w powietrzu = poz. 220
- **RK.**: Językiem można zabić i kochać = poz. 79
- **SADY**, Małgorzata.: Miał 70 lat, polubił punk = poz. 77

Fotografika

- **ŁAKOMSKI**, Mirosław.: Szkice płockie = poz. 105

XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

- **BARAŃSKI**, Józef.: [Ksiądz Władysław Skierkowski – recenzja] = poz. 75
- **brat Paweł**: Mateczka jako pisarka = poz. 68
- **DĄBROWSKI**, Radosław.: Znaki na kościele = poz. 274
- **Ewangelia Święta Pana Jezusa Chrystusa wedle Mateusza świętego** = poz. 309
- 300. JABŁONSKI**, Maria Ludwik.: Komunikat: z 26. posiedzenia Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego pomiędzy Kościołem Rzymskokatolickim i Kościołem Starokatolickim Mariawitów / Ludwik Maria Jabłoński, Bronisław Dembowski. // Mariawita. – 2011, nr 7–9, s. 24–25
- **KASPRZYK**, Damian.: [Ksiądz Władysław Skierkowski – recenzja] = poz. 76
- 301. KOCZNUK**, Agnieszka.: Ukryte Madonny: cudowne wizerunki Matki Bożej w diecezji płockiej / Agnieszka Kocznur. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 34/132, dod. Gość Płocki, nr 34/132, s. VIII, il.
- **Kościoły na Mazowszu** = poz. 275
- **KOWALSKI**, Rafał.: Polichromia do szuflady = poz. 279
- 302. KRUSZEWSKI**, Wojciech.: Do Skępskiej Pani: a jak się to wszystko zaczęło? / Wojciech Kruszeński. // FanFary. – 2011, nr 3, s. 2–3, il.
- Płocka Piesza Pielgrzymka do Skępego.
- 303. (LESZ).**: Historia zapisana w cegle: trwa ostatni etap remontu elewacji Kościoła Farnego / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 39, s. 8, il.
- Kościół św. Bartłomieja Apostoła w Płocku.
- **MAŁECKA**, Agnieszka.: Trąbka Milesa Davisa = poz. 296
- **NOWICKA**, Maria.: Funkcje pastoralne parafii pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Gozdowie w latach 1945–2009 = poz. 196
- 304. PIASKOWSKI**, Grzegorz.: Religijność dalekowschodnia w kontekście wielokulturowości Płocka i okolic. Zarys zjawiska i relacji międzyreligijnych / Grzegorz Piaskowski. // Rocznik Muzeum Mazowieckiego w Płocku. – Nr 19 (2011), s. 215–226, il.
- Streszcz. w jęz. ang.
- 305. PIĘTKA**, Włodzimierz.: Ona dobrze na nas patrzy: Madonny ukryte. Płock–Trzepowo / Włodzimierz Piętka. // Gość Niedzielny. – 2011, nr 31, dod. Gość Płocki, nr 31/129, s. VIII, il.

Wizerunki Madonny w Płocku.

- **PRZEDPEŁSKI**, Borys.: Niezwykła i szlachetna = poz. 69
- 306. RAD.**: Będzie odnowiony: zabytkowy kościół w Bliźnie / rad. // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 32, s. 18, il.
- Kościół filialny pod wezwaniem św. Wawrzyńca w Bliźnie.
- 307. RYBAK**, Stanisław (1944–): Mariawityzm: dzieje i współczesność / Stanisław Rybak. – Warszawa: Agencja Wydawnicza CB, 2011. – 268 s.: il.; 25 cm. – Bibliogr. s. 228–234. – ISBN 978-83-7339-080-5
- **SALINA**, Anna: Polityka ksiąg mazowieckich wobec władz Kościoła od początku XIV wieku do 1526 roku = poz. 109
- **SUTY**, Ryszard.: Anastas = poz. 299
- **ZARĘBSKI**, Marek: Szkolne nauczanie religii w Diecezji Płockiej w latach 1990–2010 w świetle „Miesięcznika Pasterskiego Płockiego” = poz. 197
- **Ze skarbca literatury religijnej mariawitów** = poz. 70
- 308. ZIĘTEK**, Maria.: Niemy świadek Zmartwychwstania / Maria Ziętek. // Nasz Gostynin. – 2011, nr 4–5, s. 6, il.
- Kopia całunu turyńskiego na Zamku w Gostyninie.

XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

- 309. Ewangelia Święta Pana Jezusa Chrystusa wedle Mateusza świętego** / z jęz. grec. przeł. Stanisław Murzynowski. – Płock: Samizdat Zofii Łoś, 2011. – [34] s., CXXXI k., [3] s.; 23 cm. – ISBN 978-83-926659-2-2
- Karty zadrukowane dwustronnie. – Z tyłu obwoluty: Stanisław Murzynowski – twórca pierwszych zasad polskiej ortografii. – Współwyd.: Orthographia Polska to jest nauka czytania i pisania języka polskiego / Stanisław Murzynowski.
- Biblioteki publiczne**
- 310. AL.**: Pięknie być człowiekiem.. / al. // Wiadomości Sannickie. – 2011, nr 1(6), s. 26–28, il.
- Eliminacje rejonowe do XXXIII edycji konkursu recytatorskiego „Pięknie być człowiekiem” w GBP w Sannikach.
- 311. Wieści z GBP w Słubicach** / Bibliotekarz GBP w Słubicach. // Wieści znad Wisły. – 2011, nr 82, s. 13–16, il.
- Gminna Biblioteka Publiczna w Słubicach.
- Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego**
- 312. (LESZ).**: Niebo złote ci otworzę...: premiera wydawnicza / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2011, nr 33, s. 10, il.
- Promocja książki Waldemara Smaszcz „Krzysztof i Barbara...podobni jak dwie krople łez” w Książnicy Płockiej.
- **(lesz).**: Wiersze przeżyte = poz. 264
- **„O Liść Dębu”** = poz. 270
- **SMASZCZ**, Waldemar.: ...bom w Płocku nie pierwszy raz = poz. 272
- Czasopiśmiennictwo**
- 313. GOŁĘBIEWSKI**, Grzegorz (1961–): [Znane – nieznanne – recenzja] / Grzegorz Gołębiewski. // Notatki Płockie. – 2011, nr 3/228, s. 44–46, il.
- Zawiera rec. książki: Znane – nieznanne. Prasa niezależna na Mazowszu 1976–1989 / Monika Bielak, Jacek Pawłowicz. – Warszawa, 2010.
- **KALINOWSKI**, Jan Ryszard: Wpływ przemian ustrojowych w Rzeczypospolitej Polskiej na działalność Stowarzyszenia Autorów Polskich = poz. 146
- 314. ŻUŁAWNIK**, Mariusz.: Działalność prasowa płockich komunistów w latach 1918–1938 / Mariusz Żuławnik. // Notatki Płockie. – 2011, nr 3/228, s. 13–18

INDEKS OSOBOWY

- Adamkowska, Emilia 17
Adamkowski, Arkadiusz 14
Adamski, Andrzej 3, 209, 276
Ajdyn, Agnieszka 6
al. 134, 171-4, 213, 285, 310
amr. 218
Andrzejczyk, Marzena 214
Barański, Józef 75
Bielak, Małgorzata 1
Bielanik, Jerzy 195
Bieniek, Mariusz 119, 175
Bieńkowski, Krzysztof 53
Bieroń, Elżbieta zob. Szubska-Bieroń, Elżbieta
Boszko, Michał 141
brat Paweł 68
Buczkowski, Krzysztof 135
Chalicka, Agnieszka zob. Jezierska-Chalicka, Agnieszka
Chlewiński, Zbigniew 240
Cichocka, Anna zob. Kühn-Cichocka, Anna
Czekalski, Ryszard 197
Danieluk, Jacek 159, 286
Dąbrowski, Radosław 56, 107, 273-4
Deja, Monika 143
Dembowski, Bronisław 300
Dobijański, Mariusz 39
Dobroń, Elżbieta 1
Domańska, Jolanta 252
Duraj, Danuta zob. Walczak-Duraj, Danuta
Dwojnych, Andrzej 26, 176
Dwojnych, Anna 266
Dybiec, Aleksandra 95, 132, 138, 177, 198, 210
(eg). 219, 277
Frankie, Lucyna zob. Kornas-Frankie, Lucyna
Gajda, Magdalena 205
Galicka, Izabella 100
Gancarczyk, Marek 18
Gazda, Małgorzata 161
Głowacka, Aleksandra 214
Gołębiowski, Grzegorz 313
Graczyk, Gabriel 178
Grala, Marek 105
Gregorczyk, Ewa 47
Grodkiewicz, W 71
Grzybowski, Michał 196
Grzywacz, Jacek 118
GSZ. 155, 179
Iwanowski, Tomasz 139
Jabłonowska, Lidia 149
Jabłoński, Maria Ludwik 300
Jakubowska, Beata 156
JAM. 129, 144-5, 162, 168, 206, 253
Jezierska-Chalicka, Agnieszka 241-2
Jędrysek-Migdalska, Elżbieta 232
Jędrzejczak, Piotr-Bogusław 290
Jol. 254
Jóźwiak, Marzena 157
Justyńska, Teresa zob. Radwańska-Justyńska, Teresa
Kaczan, Magdalena zob. Lica-Kaczan, Magdalena
Kalinowski, Jan Ryszard 146
Kania, Andrzej 133
Kasprzak, Elwira 21
Kasprzak, Mariusz 233
Kasprzyk, Damian 76
Kędryna, Jacek 135
Kocznur, Agnieszka 301
Kolińska, Iwona 31
Konarska-Pabiniak, Barbara 33, 80, 103-4
Koński, Wiesław 37
Kopeć, Wiesław 52
Koper, Krzysztof 229
Kordala, Tomasz 96
Kornas-Frankie, Lucyna 133
Kostek, Agnieszka 267
Kostek, Katarzyna 267
Kowalska, Iwona zob. Typiak-Kowalska, Iwona
Kowalska, Renata 259
Kowalski, Bogdan 181
Kowalski, Rafał 58, 64, 77,78, 111-2, 215, 220, 231, 234,
250, 255, 278-9, 292-3, 294
Kowalski, Sławomir Jarosław 118
Krajewski, Tomasz 29
Krawczyńska, Renata 38
Krukowski, Tomasz 110, 163
Kruszewski, Wojciech 10, 302
Kruszewski, Zbigniew Paweł 55
Krysiak, Mirosław 180
Krzętowska, Agnieszka 149
Krzymowski, Michał 189
Krzywicka, Katarzyna 120
(ks). 221
Kubacz, Magdalena 12
Kublik, Michał 294
Kucharski, Dawid 87, 136, 150-1, 169
Kühn-Cichocka, Anna 268
Kurach, Aurelia 164
Kurnicki, Leszek 121
Kurta, Hanna 199, 200
(lesz). 93, 235-6, 264, 280, 295, 303, 312
Lewandowska, Anna 82, 88, 91-2, 217, 243
Lica-Kaczan, Magdalena 211
Lipińska, Wiesława 27
Luma, Ewa 270
Łakoma, Agnieszka 122
Łakomski, Mirosław 105
Majcherczyk, Jerzy 80
Majchrowska, Katarzyna 90
Majewski, Dariusz 30
Małachowski, Adam 256-8
Małacka, Agnieszka 281, 296
Marciniak, Jola 85
Marczak, Piotr 32
Maślanka, Renata 50
Matuszewska, Anna 22
Mazowiecki, Tadeusz. 72
Mazurska, Wiesława 1
Michalik, Piotr 99, 102, 106
Michnik, Adam 14
Mierzyński, Witold Jan 269
Migdalska, Elżbieta zob. Jędrysek-Migdalska, Elżbieta
Mikulska, Maria zob. Zalewska-Mikulska, Maria
Miszczyński, Andrzej 259
mma. 180a
Mokrowiecki, Marek 288
Mrówka, Aleksandra 16
Mrówka, Piotr 84, 101, 297
mś. 222, 298
Murzynowski, Stanisław 309
Nasiadka, Ilona 11-2

Nawrocka, Jolanta 205
 Nędział, Michał 12
 Nowak, Bożena 216
 Nowakowski, Andrzej 181
 Nowicka, Maria 196
 Nycek, Jan Bolesław 34
 Olszański, Michał 63
 Orłowska, Milena 201, 282, 290
 Osiński, Wojciech 262
 Ościłowski, Jarosław 97
 Pabiniak, Barbara zob. Konarska-Pabiniak, Barbara
 Pałowska, Ewa 123
 Piaskowski, Grzegorz 304
 Pietrzak, Bogdan 268
 Piętka, Włodzimierz 305
 Piotrowski, Robert 241, 245
 Pisarkiewicz, Mirosław 271
 Podsędek, Marcin 49
 Pokorski, Tadeusz 223
 Pryzwan, Mariola 61
 Przedpełski, Borys 69
 Przygocka, Janina 45
 Pufelska, Dorota 205
 Pytelewska, Maria 108
 rad. 65, 194, 224, 246-8, 306
 Radwańska-Justyńska, Teresa 165, 192
 (red). 140, 166
 RK. 79, 245
 Rogalska, Katarzyna 237
 Rozkosz, Józef Jerzy 182
 Rumiński, Robert 242
 Rybak, Stanisław 307
 Ryncarz, Ludwik 89
 Rzeszotarski, Jan 249-50, 252
 Sady, Małgorzata 77
 Sajewska, Małgorzata 205
 Salina, Anna 109
 Sepioto, Mariusz 81, 113, 202
 Serafińska, Jurata Bogna 73
 Sieradzka, Izabela 209
 Sierocka, Iwona 152
 Sikora, Paweł 189
 Siuta, Małgorzata 128, 147, 193
 Smaszcz, Waldemar 265, 272
 Smuk-Stratenwerth, Ewa 50
 Snopek, Barbara 133
 Sobczak, Mariusz 117, 137
 Sobieraj, Leonard 5, 41
 Sobociński, Michał 98
 Sokółowska, Joanna 4
 Stępień, Grzegorz 6
 Stratenwerth, Ewa zob. Smuk-Stratenwerth, Ewa
 Struzik, Małgorzata 40
 Strzeszewski, Jacek 7
 Subotowicz, Elżbieta 40
 Suchanecka, Krystyna 238
 Sukniewicz, Daniel 32
 Suszek, Krzysztof 124
 Suły, Ryszard 299
 Sylwia 153
 Syska, Zdzisław 114
 Syska-Żelechowska, Maja 130
 Szatkowska, Lena 66, 83, 148, 239, 284, 289, 291
 Szatkowski, Tomasz 44, 187
 Szkopek, Grzegorz 167, 225
 Szostak, Jerzy 9
 Szubska-Bieroń, Elżbieta 115
 Szymaniak, Andrzej 271
 Szymowski, Leszek 190
 Ślęzak, Patryk 23
 Śmigielski, Marcin 260
 Świdorska, Jolanta 170
 Trubas, Michał 116
 Tryka, Grażyna 67
 Tułeczka, Magdalena 124
 Tuszyński, Felix 240
 Typiak-Kowalska, Iwona 1
 Urbanek, Mariusz 59
 Urbankowski, Bohdan 60, 74
 Walczak-Duraj, Danuta 19
 Walthert, Lars 262
 Waluś, Jan Henryk 94
 Waluś, Konrad Jan 94
 Wereszczaka, Rafał 8
 Wilczyńska, Magdalena 226-7
 Wiśniewski, Janusz 51
 Wiśniewski, Sławomir 20, 184
 Wiśniewski, Stanisław 86
 Wiśniewski, Wojciech 259, 263
 Witkowska, Ewelina 154, 199, 212, 228, 251
 Wojciechowska, Agnieszka 57
 Wojciechowski, Marek 57
 Wojda, Jolanta 205
 Woźniak, Hubert 185, 230, 287
 Zalewska-Mikulska, Maria 62
 Zalewski, Marek 160
 Zarębski, Marek 197
 Zdrojewski, Marek Z. 204
 Zdziemborska, Ewa 205
 Zgorzelski, Piotr 187-8
 Ziętek, Janina 28
 Ziętek, Maria 218, 229, 308
 Żabka, Beata 54
 Żelechowska, Maja zob. Syska-Żelechowska, Maja
 Żelechowska, Maja Syska- 130
 Żórawska, Wioletta 208
 Żuławnik, Mariusz 314

Opracowanie:

Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń,
Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowalska

Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego

09-400 Płock, ul. Kościuszki 6
 Tel. (024) 268 00 21 lub (024) 268 00 25
 e-mail: dib@bibl.plock.pl

NASI AUTORZY

- ANDRZEJ BUKOWSKI** – emerytowany profesor zwyczajny Politechniki Warszawskiej, w latach 1969–1973 organizator i kierownik Oddziału Chemicznego, w latach 1974–1981 prorektor PW ds. Filii w Płocku
- BARBARA EWA GIERULA** – mgr filologii polskiej, wieloletnia nauczycielka języka polskiego, autorka wielu artykułów o tematyce społecznej związanych z regionem gostynińskim, doktorantka Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
- GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI** – dr nauk humanistycznych, nauczyciel historii w III LO w Płocku, wykładowca w Szkole Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku, członek Zarządu TNP
- JOANNA KACPERSKA** – mgr administracji, Dyrektor Biblioteki Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku.
- TOMASZ PIEKARSKI** – dr nauk humanistycznych w zakresie historii, nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie w Gimnazjum nr 3 im. Jana Pawła II w Płocku
- JAN PRZYPKOWSKI** – mgr sztuki, pracownik Instytutu Sztuki PAN w Warszawie
- JAN HENRYK WALUŚ** – kolekcjoner, organizator wystaw numizmatycznych i falerystycznych. Członek TNP, działacz Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego
- KONRAD JAN WALUŚ** – doktor nauk technicznych, kolekcjoner, numizmatyk, filokartysta, projektant beznominatowych kartek pocztowych wydanych przez Poczta Polską
- GRZEGORZ WĄSIEWSKI** – dr nauk humanistycznych, handlowiec, nauczyciel, członek Zarządu TNP Oddział w Sierpcu

Autorki Bibliografii:

Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska, Iwona Typiak-Kowalska